



Elizabeth von Kuester:
- Przeciętny Niemiec w ogóle nie zastanawia się nad postacią Eriki Steinbach ani nie zna jej poglądów. Dla większości Niemców ten temat zupełnie nie istnieje.

str. 14

nowiny

jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 30 (2875) Rok 56, 29 lipca 2014 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Wojna o dziecko



str. 3

„Grabież” w świetle prawa?

str. 9



Pomóżmy Gizeli!

Czytaj na stronie:11

Fundacja Onkologiczna Osób Młodych
ALIOR BANK 24 2490 0005 0000 4600 5154 7831
z dopiskiem :
darowizna na program
Skarbonka Gilzela Grabska 10041

www.alivia.org.pl www.siepomaga.pl

www.komis lombard.pl
Lombard
ul. Wolności 16
przy NFZ

SKUP ŻŁOTA

tel. 75/64-49-769

Ile zarabiają samorządowcy

str. 15

P **PARKING**
DOZOROWANY 24h
ul. Jana Pawła II 49
(przy stacji Shell i restauracji KFC)
Zapraszamy! tel: 501392087

Skup aut
BB Kasacja
pojazdów

odbiór odpadów samochodowych i poprodukcyjnych

tel. 792 18 22 17; 607 232 330

www.bb-recykling.pl

Blog naczelnego



Mówi się: „Bliższa koszula ciału”. Tragiczne wydarzenia z ostatnich dni potwierdzają, że w tych słowach zawiera się wiele prawdy.

Od miesiący na forum europejskim Polska zabiegała o skuteczną i konkretną politykę, która powstrzymałaby chore, imperialne zapędy prezydenta Putina. Rosja łamiąc wszystkie zasady i ustalenia, śmiejąc się z gwarancji, jakich świat udzielił Ukrainie, dokonała aneksji Krymu, po czym rozpętała wojnę domową na wschodnich rubieżach naszego sąsiada. Rosja wspiera tak zwanych separatystów, nie tylko dostarczając im broni, ale przez granice przerzuca również swoich żołnierzy do misji specjalnych.

Tylko te kraje, które na własnej skórze doświadczyły, co to znaczy rosyjski imperializm, podniosły larum. Inne bardziej niż własny wizerunek oraz zasady demokracji i sprawiedliwości ceniły sobie cele biznesowe, oparte na kooperacji z Rosją.

Do takich krajów do niedawna należała Holandia. Niechętna wprowadzaniu jakichkolwiek sankcji przeciw Rosji, obojętna na los wielomilionowego kraju, jakim jest Ukraina. Jakże zmieniło się stanowisko holenderskiego rządu i opinii publicznej po zestrzeleniu samolotu pasażerskiego przez ukraińskich separatystów działających na polecenie Putina. Jak bardzo zmieniło się postrzeganie Rosji przez państwa, których obywatele byli na pokładzie feralnego samolotu... Czy faktycznie, aby zachowywać się przyzwoicie w polityce, trzeba przeżyć ogólnonarodową traumę?

Prostych recept oczywiście nie ma. W Polsce trwa ostatnio dyskusja na temat tajnych baz CIA w Polsce i dokonywanych tam tortur na terrorystach. Sprzeciw części opinii publicznej wobec takich praktyk jest w pełni zrozumiały. Jest szlachetny, choć mało praktyczny. Można hipotetycznie zapytać, co by o tajnych bazach w Polsce mówiono, gdyby doszło w naszym kraju do jakiegoś tragicznego zamachu terrorystycznego? Czy wówczas opinia publiczna nie wyraziłaby opinii, że tajne bazy to nie sanatoria, że było trzeba z tych ludzi coś wydusić i nie dopuścić do tragedii? Obawiam się, tak właśnie by się stało.

Bo koszula zawsze jest bliższa ciału, nawet gdyby pod tym przysłowiem kryły się działania o wątpliwej naturze etycznej.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Jeleniogórzanie protestowali w Warszawie

Roman Kuty i grupka jego zwolenników przyjechali do Warszawy 26 lipca, żeby zaprotestować przeciwko rozwiązaniu struktur Zarządu Grodzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Jeleniej Górze. Rozwinięli transparenty przed gmachem Naczelnej Organizacji Technicznej, w którym obradowała tego dnia Rada Naczelna PSL-u. Na protest zwrócili uwagę głównie dziennikarzy, a i to nieliczni, bo główny nurt zainteresowania skierowany jest obecnie na wewnętrzną sytuację na szczytach władzy PSL-u, co związane jest z relacjami na linii Pawlak - Piechocki. Są one napięte, co Pawlak wyartykułował podczas wystąpienia w Sejmie w związku z przeszkuceniami zleconymi przez prokuraturę u posła Jana Burego (PSL).

Nikt do protestujących nie wyszedł, a oni sami w tej sytuacji skupili się na rozpostarciu transparentów przed gmachem NOT, żeby zrobić sobie zdjęcia. Roman Kuty, dotychczasowy

szeff PSL-u w Jeleniej Górze, nie zgadza się - jak nam powiedział - na rozwiązanie podległych mu struktur. Uważa tę decyzję, podjętą przez Zarząd Wojewódzki PSL-u we Wrocławiu, za niesłuszną. Według niego, jest ona niezgodna ze statutem PSL-u. Decyzji zarządu wojewódzkiego nie zamierza się podporządkować.

Kazimierz Huk, szef PSL-u na Dolnym Śląsku, który uczestniczył w obradach w Warszawie, o proteście Romana Kutego i grupki jego zwolenników dowiedział się od nas. Wrażenia na nim akcja jeleniogórzan nie zrobiła. Mówi, że Zarząd Wojewódzki podjął decyzję o rozwiązaniu struktur w Jeleniej Górze po głębokiej analizie. To wynik kontroli komisji rewizyjnej. Lista zarzutów obejmuje 10 stron. Dotyczy m.in. tzw. sztucznego pompowania koła PSL-u w Jeleniej Górze. A to znaczy, że wpisywano do niego osoby, które w rzeczywistości z PSL-em niewiele miały wspólnego.

Tekst i fot. Marek Perzyński



Protest jeleniogórzan przed gmachem, w którym obradowała Rada Naczelna PSL-u.

Łącznik otwarty

Zakończono prace przy budowie odcinka ulicy Spółdzielczej. - To kolejna droga prowadząca z centrum Jeleniej Góry do Cieplic - mówi prezydent Marcin Zawila.

- W rejonie ulicy Spółdzielczej pracuje około 5 tysięcy ludzi, to pokazuje, jak bardzo była to potrzebna inwestycja - mówi Marcin Zawila. - Jeszcze nie wybudowaliśmy tej drogi, a już dwóch kolejnych inwestorów kupiło działki.

W ramach inwestycji wybudowano drogę o długości 1,35 km i nośności 115 kN/0ś. Jest to w praktyce przedłużenie ulicy Spółdzielczej od skrzyżowania z ul. Objazdową do ulicy Lubańskiej. Wylot drogi znajduje się w okolicach stadionu.

Wzdłuż jednej strony drogi jest chodnik o szerokości 2,5 metra a wzdłuż drugiej - ścieżka rowerowa o szerokości 3 metrów. Zamontowane są 44 punkty świetlne.

Całość kosztowała 10,5 mln złotych, z czego dofinansowanie Unii Europejskiej wyniosło ponad 8 milionów.

Wykonawcą została firma „POL-DRÓG” Piła S.A, a głównym podwykonawcą - Sudeckie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Jeleniej Górze.

Budowa miała trwać do września, ale ze względu na sprzyjające warunki atmosferyczne zakończono ją wcześniej.

Wkrótce nową trasą będzie jeździł autobus MZK. - Od połowy sierpnia regularne kursy rozpocznie autobus linii nr 21, który będzie dowoził ludzi do pracy z rejonu Cieplic i Sobieszowa - powiedział Jerzy Łuzniak, zastępca prezydenta. Trasa będzie przebiegała od Sobieszowa przez Cieplice, Małą Poczta na Zabobrze.

W krótkiej, piątkowej uroczystości otwarcia uczestniczyło wielu przedsiębiorców z tzw. dzielnicy przemysłowej, którzy podkreślali, że jest to bardzo ważna inwestycja dla rozwoju tej strefy.

Nową drogą można jeździć już, ale w piątek na tym odcinku byli jeszcze robotnicy zajmujący się malowaniem znaków poziomych. - W weekend po-

winni skończyć - powiedział Czesław Wandzel, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze.

Możliwe też, że jeszcze przez jakiś czas nie będą włączone latarnie oświetlenia ulicznego. - Czekamy, aż spółka Tauron odeśle nam umowę

na korzystanie z energii - powiedział Czesław Wandzel. Umowa została wysłana jakiś czas temu, jednak dotąd nie ma odpowiedzi. Przyznał, że rozmowy z Tauronem to najtrudniejszy element przy tego typu inwestycjach.

(ROB)



Od piątku można już jeździć nowym odcinkiem drogi.

37 lat temu w NJ

Z taśm produkcyjnych Huty Szkła Technicznego wyszły szklanki „literatki” o pojemności 125 gram. Nowa produkcja huty trafi do sklepów w tym miesiącu. Pracownicy uruchomili ją, wykonując automat ze starych, zdemontowanych urządzeń z Bolestawieckiej Fabryki Fiolek i Ampulek.



W jeleniogórskim Domu Zdrojowym odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców. Temat plenum: „Zadania ZZTID w dalszym rozwijaniu kultury i pogłębianiu socjalistycznej świadomości załóg”.

Po raz pierwszy w Kotlinie Jeleniogórskiej czynnych będzie tego lata sześć baz

namiotowych „Juventuru”. Każda obliczona na 50 miejsc - wyposażona jest w łóżka i koce, a zlokalizowanie przy campingach zapewnia biwakującym także możliwość używalności kuchni turystycznej, wodociągu, a nawet pomieszczeń świetlicowych.

LISTY

„Otrzymałem nowe mieszkanie na Zabobrze. Wytapetowałem ściany i po kilku tygodniach z dziurawego dachu zalało mi ściany. Zgłosiłem usterki w JPBM-ie

i w Spółdzielni Mieszkaniowej. Obiecано naprawić dach i założyć nowe tapety, gdy tylko ściany wyschną. Nie mogąc doczekać się na fachowców, założyłem nowe tapety i wczoraj znów przez uszkodzony dach nalało się na nie wody. Jestem bezsilny.

Ryszard Wojnarowski, ul. Moniuszki

Najwyższą ocenę w ubiegłorocznym współzawodnictwie statków Polskich Linii Oceanicznych uzyskał m/s „Cieplice”.



Wojna o dziecko

- Mam prawomocne orzeczenie sądu, mimo tego nie mogę odzyskać dziecka. Ojciec porwał je - mówi 28-letnia Marta Kołatek, pochodząca z Jeleniej Góry. Pomaga jej detektyw Krzysztof Rutkowski. - Chłopiec jest w bezpiecznym miejscu, pod dobrą opieką. Piotr zabrał je, bo matka się nim nie zajmowała - uważają znajomi ojca 3-letniego Olafa.

Mieszkańcy ul. Chłopskiej w Jeleniej Górze na długo zapamiętają ten wieczór. Pod dom pana Krzysztofa podjeżdża samochód. Wsiada zrozpaczona matka. - Olafku, mama jest tutaj - krzyczy. Puka do drzwi. - Zobaczyłam syna przez szybę. Myślałam, że mnie wpuszczą, ale zepchnęli mnie i mają mamę ze schodów - mówi.

Drugi wjazd na posesję w tym samym czasie blokują detektywi z grupy Krzysztofa Rutkowskiego, którzy współpracują z kobietą. Na miejsce przyjeżdża policja. Trwa to kilka godzin. Piotrowi i jego synowi, którzy byli gościnnie u Krzysztofa, udaje się uciec.

Ojciec zabrał dziecko

Okazuje się, że to wierzchołek góry lodowej. Marta Kołatek nie widziała syna od 28 kwietnia. - Był wtedy z opiekunką, w Ostrowie, gdzie mieszkaliśmy - opowiada. - Trzymała go na ręce. W pewnym momencie podjechał Piotr, biologiczny ojciec Olafka, razem z bratem Mackiem. Wyrwali siłą Olafka i odjechali.

Od tamtej pory matka ma utrudniony kontakt. - Raz zezwolił mi na spotkanie. Ale co to za spotkanie. W pokoju był jakiś uzbrojony ochroniarz, siedział Piotr, a na kolanach trzymał naszego syna. Przed wejściem skontrolowano mnie, jakbym chciała tam nie wiadomo co wnieść - mówi. - W pewnym momencie syn podszedł do mnie. Spytałam: Olafku, gniewasz się na mamusię? Odpowiedział: Tak, bo mnie zostawiłaś. W tym momencie Piotr powiedział: Koniec spotkania. Teraz wiem, po co ono było, nagrywał mnie i miał argument dla sądu, że dziecko mnie nie chce. A skąd ja wiem, co on mu nagadał, to przecież małe dziecko.

Piotr inaczej w sądzie opisał przejęcie dziecka. - Dziecko zbierało kamyczki, kilka metrów od opiekunki, która wyprowadzała psa. Zabrałem je i odjechałem wraz z bratem, który nagrywał to zdarzenie.

Zrobił to, bo - jak uważa - Marta nie opiekowała się dzieckiem. - Postawiła na karierę w pracy. Bywało, że dziecko po kilka dni było u opiekunki - opowiada Krzysztof.

- Na wspomnianym spotkaniu Marta ukradła klucze do mieszkania - dodaje jego kolega Krzysztof. - A pod domem zachowywała się nieodpowiedzialnie. Kiedy otworzyłem, wsadziła buta w drzwi i próbowała wejść na siłę. Nie pozwoliliśmy jej na to. Nikt jej nie spytał ze schodów. Ona by tego chciała, żeby mieć argument, by policja mogła wejść do domu. Potem próbowała rzucić się pod samochód, żeby tylko wykazać, że jest poobijana. Wyglądało to komicznie. - Oni chcieli mnie przejechać - mówi Marta. - Kiedy uciekali z Olafem, kilku mężczyzn wyszło z tego mieszkania, stanęli przy drzwiach mojego samochodu, nie mogłam wyjść.

Kluczy, jak mówi, też nie ukradła. - Byłam w emocjach. Wyjęłam je z zamka, ale potem zgłosiłam się na policję, oddałam i sprawę opisałam. Myślałam, że może wejść do tego pokoju, do syna. Niczego nie chciałam ukraść - mówi.

Ojciec zgodził się na spotkania

Marta i Piotr to jeleniogórzanie. Żyli razem, ale nie mieli ślubu. Kilka lat temu wyjechali do Ostrowa Wielkopolskiego. Potem urodził się syn Olaf. Pierwszy rok wszystko było w porządku. - Marta zajmowała się dzieckiem, Piotr pracował - opowiada Krzysztof. - Ale potem Marta poszła do pracy. A Piotr pracował i zajmował się dzieckiem: karmił je, mył, przebierał, bawił się z nim.

- Marta rzadko uczestniczyła w życiu dziecka, robiła to niechętnie, wołała iść do fryzjera, kosmetyczki, na solarium, do koleżanki - pisze Piotr w piśmie, przekazanym nam przez Krzysztofa.

Z czasem, jak mówi Krzysztof, Marta zaczęła pracować coraz dłużej, przychodziła do domu coraz później. Potem ojciec dziecka wykrył, że Marta ma romans.

Próbowali ratować małżeństwo, chodzili do psychologa. Ale bez efektu. - Marta chciała zatrzymać dziecko przy sobie, jednak zdawała sobie sprawę, że bardzo Kocham syna i na pewno weekendowym ojcem nie będę chciał zostać - opisuje Piotr. Kiedy już się rozstali, poszli na ugodę: Olafek zostaje u Marty, ale Piotr może go odwiedzać dwa razy w tygodniu po 3 godziny.



- Spotkania odbywają się w pokoju, 3 metry kwadratowe, w obecności ochroniarzy. W lato, temperatura 35 stopni, po 15 minutach ja i dziecko byliśmy spoceni - pisze Piotr. - Prosiłem, żeby pozwoliła nam wyjść na dwór w towarzystwie ochroniarzy, nie zgodziła się. Gdy wychodziłem z tych wizyt, Olaf nie chciał mnie wypuścić, trzymał mnie za nogę, płakał, Marta nie pozwoliła mi zostać nawet 5 minut dłużej niż wyznaczona godzina - opisuje. Krzysztof dodał, że im więcej Piotr przekazywał Marcie uwag o wychowaniu dziecka, to tym większe

miął potem problemy z widzeniem. - Bywało, że nie widział dziecka tygodniami.

Zamontowali mi gps w aucie

- To bzdury - opowiada nam Marta Kołatek. - Mieszkaliśmy razem, początkowo u jego rodziców, ale oni nie zaakceptowali mnie, ciągle mieli jakieś pretensje. Zdecydowaliśmy, że się wyprowadzimy. Wynajęliśmy pół domku, ale było drogo. Potem, kiedy już zaczął się kryzys, wyprowadziłam się i wynajęłam mieszkanie. Ale kiedy było między nami dobrze, mieszkaliśmy tam razem.

- Piotr prowadzi sklep. Dużo pracował, ciągnął nockę za nocką - mówi Marta. - Zrobił się nerwowo, przez to agresywny. No i był chorobliwie o mnie zazdrosny. Stosowałam wobec mnie przemoc, robiłam nawet obdukcję. Próbowałam

ratować nasz związek, dlatego chodziliśmy do psychologa. Była taka sytuacja, że kupiłam mu koszulkę,

Porwań rodzicielskich coraz więcej

- Otrzymaliśmy od zgłaszającej orzeczenia sądowe, z których wyraźnie wynika, że dziecko powinno być z matką, a nie z ojcem. Jest więc to łamanie prawomocnego orzeczenia sądowego - uważa Grzegorz Kostka, szef zespołu prawników Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych „Itaka”. - Porwanie rodzicielskie jest sytuacją, w której dziecko zabrane przez jednego rodzica jest zaginione, nie wiadomo, gdzie ono przebywa. Według naszej wiedzy, zgłaszająca nie wie, gdzie ono przebywa, nie mam więc wątpliwości, że doszło do porwania rodzicielskiego. Podobnych przypadków jest, niestety, coraz więcej. To skutek konfliktów rodzinnych, które wynikają z braku umiejętności rodziców do zgodnego ustalenia, co zrobić z dzieckiem. Ustalenia, które z rodziców powinno się nim zajmować, ustalenia kontaktów, a przede wszystkim respektowania tych ustaleń.

Jak mówi, liczba podobnych sytuacji wzrasta. - W ubiegłym roku nasza fundacja udzieliła 350 porad w tego typu sprawach. Zarejestrowaliśmy 21 porwań rodzicielskich - wylicza. - Zaznaczam, że za porwanie uznaliśmy sytuację, w której jedno z rodziców nie wie, gdzie przebywa dziecko.

Jak mówi, trudność w tej sytuacji polega na tym, że wszystkie orzeczenia sądowe są bardzo trudne do wyegzekwowania. - Można mieć korzystne orzeczenie sądowe, powiadomić o tym policję, mieć wyznaczonego kuratora sądowego, a nie mieć możliwości wyegzekwowania tego postanowienia - mówi Grzegorz Kostka. - Osoba, która może odebrać dziecko, jest kurator sądowy, ale ma on bardzo trudne zadanie. Przepisy nakładają na niego obowiązek odstąpienia od czynności, jeżeli sytuacja staje się niebezpieczna dla zdrowia i życia dziecka. A o stworzenie takiej sytuacji nie jest wcale trudno.

Nie ma reguły, jak kończą się tego typu sprawy. - Znamy przypadki, w których rodzice wykazali się odrobiną rozsądkiem i zrozumieli, że dobro dziecka jest ważniejsze niż ich własne dobro. Znamy też takie, w których kurator sądowy odebrał skutecznie dziecko, ale są i takie, gdzie próby odebrania dziecka podejmowano kilkanaście albo i kilkadziesiąt razy i były to próby bezskuteczne - mówi Grzegorz Kostka.

Piotr z kolei przypomina, że sprawa o znęcanie się została umorzona. - Bo żadnej przemoc nie było - mówi Krzysztof. Jego zdaniem, to Marta chciała męża wrobić w przemoc. Stąd dzwoniła na policję i złożyła doniesienie. Ojciec dziecka przekonuje, że Marta źle opiekowała się Olafem. - Bywało, że chłopiec był po kilka dni u opiekunki. Kiedy Piotr go zabrał, był zanieczyszczony, miał długie, zawiązujące się paznokcie, brudne. W uszach woskowinę, a do tego miał siniaki w kilku miejscach na ciele - wynika z jego pisma. Na dowód przedstawia filmy, na których widać wspomniane zasinienia, paznokcie i woskowinę.

- To jest skompilowany materiał z kilku filmów - uważa Marta. - I pochodzi z czasów, kiedy jeszcze byliśmy razem.

Obie strony mają dziesiątki argumentów. Kierują pisma do sądów, na policję, do prokuratury, zbroją się w opinie biegłych, zeznania świadków, filmy, nagrywają rozmowy. Były tylko uwiarygodnić korzystną dla siebie wersję. Doprawdy, trudno się w tym polapać.

Piotr opisuje, że Marta chciała przejąć majątek jego rodziców, miała

żal, że nie zostawili jej spadku. Ona, że nie miała takiego zamiaru, przeciwnie, otrzymała ustną intercyzę. Sama natomiast pożyczyla Piotrowi pieniądze na otwarcie sklepu.

Piotr relacjonuje: - Któregoś dnia otrzymałam smsa o treści: „Wyjechałam, nie wiem kiedy wrócę, jestem daleko”. Okazało się, że wymieniła zamki w drzwiach.

Dziecko nie widział przez półtora miesiąca.

Wersja Marty: - Bałam się, że znowu go uprowadzi. Wyjechałam w okolice Kołobrzegu. Tam zgłosiłam się na policję i opisałam, że jestem z dzieckiem, że jestem ofiarą przemocy. Wróciłam praktycznie prosto na sprawę sądową. Myślałam, że to się skończy na jednej, dwóch rozprawach.

To źle wpływa na psychikę dziecka

W sądzie w Ostrowie Wielkopolskim toczy się proces o zabezpieczenie pobytu dziecka. Sąd postanowił, że do czasu wydania wyroku Olaf powinien znajdować się „w każdorazowym miejscu pobytu jego matki Marty Kołatek”. Nakazał też ojcu wydanie dziecka. Orzeczenie jest prawomocne.

Sąd zauważył, że silny konflikt pomiędzy jego rodzicami i wzajemne odbieranie sobie dziecka bez wątplenia bardzo źle wpływają na jego psychikę, odbierając małodzieńemu poczucie stabilności w sytuacji opiekuńczo-wychowawczej.

Oboje deklarują, że chcą się dogadać. Dla Piotra rozwiązaniem byłaby opieka naprzemienna. Jego zdaniem, ojcowie są w takich sprawach dyskryminowani. - Przecież w godzinach, kiedy Marta pracuje, Olaf, zamiast z opiekunką, mógłby być z ojcem - wtóruje mu Krzysztof.

Marta mówi, że może dojść do porozumienia, ale... - Nie na zasadach Piotra - zaznacza. - To jest szantaż: Oddam dziecko, jak się zgodzisz. Możemy rozmawiać, ale w obecności mediatora. To nie jest takie proste, że Olaf jest dwa tygodnie u mnie i dwa u Piotra. A jak zmienimy miejsce zamieszkania, to co: dwa tygodnie w jednym mieście, dwa w drugim? A przedszkole, a potem szkoła?

Kolejne wnioski do sądu

Co dalej? Piotr nadal się ukrywa w pobliżu Jeleniej Góry. Ma wyłączone telefony. Prośbę o spotkanie z nim przekazaliśmy poprzez Krzysztofa. Pierwotnie mówił, że nie ma problemu. Do spotkania jednak nie doszło. Krzysztof przekazał nam, że zainteresowany obawia się, żeby nie został ujawniony przez ludzi Rutkowskiego. - Mamy kamery przed domem, podsłuchy na telefonach - tłumaczy.

Marta Kołatek napisała wniosek do sądu o wydanie Niebieskiej Karty. - Utrudnianie mi kontaktów z dzieckiem też jest formą przemocy - mówi. Wnioskuje też o przymusowe doprowadzenie Piotra na rozprawę, o aresztowanie go. Wniosła też o odebranie mu praw rodzicielskich.

Czy tęskni za Olafem? - Jeszcze jak - mówi. - Ciągle mam przed oczami tę scenę na Chłopskiej, jak zobaczyłam go w oknie. Byłam tak blisko, żeby go odzyskać... Ale to spotkanie dało mi tyle energii, że będę walczyła. Teraz dopiero mam siłę.

Robert Zapora

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Antoni Gąssowski

Motolotnie, pociągi i woda pitna w baniakach, czyli co nas irytuje?



Transport publiczny oraz prywatny jak i prawidłowe jego funkcjonowanie stanowi jeden z najważniejszych aspektów naszej codziennej egzystencji. Nic dziwnego zatem, że właśnie wokół transportu rodzi się wiele problemów; skarg, żalów, pretensji i uzasadnionych żądań. Na co konkretnie narzekali w ubiegły wtorek nasi Czytelnicy?

Po raz kolejny „dostało się” dworcowi kolejowemu w Jeleniej Górze. - Rozkład odjazdów i przyjazdów pociągów na stacji PKP zmienia się średnio co trzy miesiące - szkoda, że z równą częstotliwością PKP nie raczy informować o tym fakcie swych klientów - mówiła pani Barbara z Cieplic. O sprawie pisaliśmy na str. 23.

Wstydem jest w opinii mieszkającej na Zabobrze pani Bogumiły fakt, że na dworzec PKP trudno jest się dziś dostać. - Kiedyś jeździła „zerówka”. Z Zabobrza można było dojechać na pociąg w miarę bezproblemowo. A dziś? Czekamy, aż przyjedzie po nas łaskawie 6-tka i łaskawie wysadzi nas na Wojska Polskiego. A co potem? Tłuczemy się z bagażami, szukamy widmowych autobusów albo wzywamy bardzo drogie taksówki. „Może jeszcze pod sam pociąg na peron mam panią podrzucić?” - powiedział do mnie arogancko jeden z kierowców autobusu. Wstyd! - wtórowała pani Barbarze pani Bogumiła.

Na tym się jednak we wtorek nie skończyło. Dwóch kolejnych mieszkańców Jeleniej Góry dorzuciło co nieco do „kolejowych” skarg. - Na peronach nie ma podjazdów, żadnych ułatwień dla osób niepełnosprawnych! Strone schody w dół, potem w górę, czy ktoś wzięt pod uwagę fakt, jak trudno się tam niektórym poruszać? Zwłaszcza z bagażami? Ostatnio patrzyłam, jak matka bierze wózek pod rękę, w drugą rękę trzyma dziecko i tak brnie pod górę. Sama nie pomogłam, bo taszczyłam ciężką walizkę

- relacjonowała zirytowana pani Krystyna. - Schody i przejścia stoją w wodzie, wystarczy że trochę popada! Idzie się po kostki w kałużach! - dodała pani Irena.

W kolejkach (nomen omen) czeka się ponoć na wyjazd z parkingu pod jeleniogórskim szpitalem. - Postój jest bezpłatny - do 15 minut. Problemy zaczynają się dopiero po tym czasie. Ostatnio usiłowałam usunąć się z terenu parkingu, żeby niepotrzebnie nie płacić, sprawę swoją bowiem szybko załatwiłam. Przy wyjeździe kolejka. Innym razem musiałam prosić kilku kierowców, żeby umożliwili mi wyjazd. Wszystkiemu winny jest brak prawego pasa do parkowania - tłumaczył pan Wojciech.

Gdyby taki był, ruch w tamtym miejscu byłby udrożniony.

Prawym pasem z kolei pędzą ponoć „na łeb na szyję” czeszy kierowcy jadący przez Jakuszyce. Co chwila samochód z niepolską rejestracją, tylko tą „zza między” - Lecą, jakby uciekali przed pożarem, nikt nie przejmuje się ograniczeniem prędkości w niebezpiecznych miejscach! Powiem tylko jedno: gdyby to nasi kierowcy tak zachowywali się po czeskiej stronie - to by się nie pozbierali. I zresztą tak się tam dzieje. Tylko my jak zwykle dajemy sobie w kaszę dmuchać, zamiast postawić tam ze dwa patroly drogowe - zauważył pan Bogdan.

A teraz z ziemi w obłoki. - Od jakiegoś czasu pewien człowiek uprawia sobie loty widokowo-krajoznawcze nad Stawami Podgórzyskimi. I bardzo dobrze. Szkoda tylko, że za porę wybiera 5:30 w sobotni świt! Jakbym dowiedział się, co to za gagatek, przyjechałbym mu w weekend pod dom z kosiarką benzynową. Ryk silnika motolotni w weekend, kiedy w końcu mam okazję się wyspać, to nie jest dźwięk, za którym tęsknię! - przyznał jeden z mieszkańców Podgórzyna.

„Śmieciowym” akcentem wtorkowego dyżuru było zgłoszenie dotyczące mostu przy ul. Jana Pawła w Jeleniej Górze.

- Mieszkam vis a vis tego mostu. Walają się wzdłuż niego worki ze śmieciami, czekamy, aż ktoś się zlituje i w końcu coś z tym zrobi. Póki co, porozwalane torby nie budzą optymizmu, widok jest isticie kompromitujący. Co więcej, na przystanek autobusowy w ogóle nie ma jak przejść. Od strony szkoły ogólnokształcącej trawa jak na afrykańskim stepie - a pod mostem z kolei ciemno jak w piekle. Wcześniej świeciły lampy, ale ktoś porozbił je kamieniami. Gdyby zabezpieczyć kłose metalową siatką, może światło posłużyło - by dłużej - zastanawiała się pani Edwarda. - Póki co, po zmroku przejść tamtędy trudno, moja koleżanka potknęła się niedawno o nogi leżące pod ścianą lumpa...

I na koniec o szarmanckich dzentelmenach. - Kierowca, który przywozi wodę pitną (w baniakach 5- i 30-litrowych) do naszej bursy szkolnej w Sobieszowie, nie lubi się chyba przemęczać. Ustawia pojemniki przy obiekcie, a wniesienie ich do środka zrzuca na kark dyżurującej tam kobiety. Sam szybko ucieka, aby przypadkiem się nie przedźwignąć - twierdzi jeden z tamtejszych pracowników. - Ciekawe, jak podnoszenie takich ciężarów przez kobietę w średnim wieku, ma się do obowiązujących przepisów BHP? - pytał we wtorek nasz Czytelnik.

AG

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji
Tel. 75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 501 465 588

powiat lubański

- 606 665 454

powiat jeleniogórski

- 793 585 830

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 606 665 454

powiat kamiennogórski

- 601 582 622

powiaty: jaworski i złotoryjski

- 694 792 203

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Bądź piękna z „Nowinami”

Zapraszamy wszystkie pełnoletnie Panie do wspaniałej zabawy. To już ostatnia szansa na zgłoszenie się do naszego konkursu pt. „METAMORFOZA”. Dzisiaj po raz ostatni drukujemy kupon konkursowy. Aby wziąć udział w „Metamorfozie”, należy wystąpić do nas maila z uzasadnieniem, dlaczego to właśnie Ciebie powinniśmy wybrać, na adres konkurs@nowiny.jgora.pl Jeśli pragniesz coś zmienić w swoim wyglądzie i zyskać nowy

wizerunek przy pomocy profesjonalistów oraz otrzymać dwa portrety fotograficzne, zgłoś się do nas.

Do zgłoszenia należy dołączyć swoje aktualne zdjęcie. Gdy odeślemy mailowe potwierdzenie:

wypełnij kupon znajdujący się w dzisiejszych „Nowinach Jeleniogórskich” i dostarcz go pocztą lub osobiście do redakcji*.

* Należy także dołączyć Załącznik nr1 do Regulaminu, który znajduje się pod regulaminem na stronie www.nj24.pl.

Zgłoszenia do konkursu przyjmujemy do dnia 31 lipca 2014 r.

Udział w konkursie jest bezpłatny i oznacza zgodę na publikację swojego wizerunku. Metamorfozę przeprowadzi w miesiącu sierpniu i wrześniu Patrycja Wojtkowiak stylistka i fotograf (www.patawojtkowiak.pl). W czasie spotkań z uczestniczkami będą stylizowane fryzury i dobierane makijaże dla potrzeb udanej sesji zdjęciowej.

Najciekawsze efekty zostaną opublikowane w wydaniach „Nowin Jeleniogórskich”.

Regulamin dostępny na stronie www.nj24.pl

METAMORFOZA Kupon zgłoszeniowy

organizatorzy konkursu:
nowiny
Jeleniogórska

Kupon należy dostarczyć lub przesać na adres:
Nowiny Jeleniogórskie, 50-500 Jelenia Góra,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 13

Imię i nazwisko

adres zamieszkania

wiek

numer telefonu

* Do kuponu należy dołączyć podpisane oświadczenie znajdujące się pod regulaminem na stronie www.nj24.pl

Polemika

„Przedwyborczy rozłam w PSL”

Na podstawie art. 31a ust. 1 Prawa Prasowego, zwracamy się o zamieszczenie w najbliższym czasie sprostowania do artykułu pt. „Przedwyborczy rozłam w PSL-u”, który ukazał się w tygodniku Nowiny Jeleniogórskie nr 29 na stronie nr 2, w dniu 22 lipca 2014r., oraz sprostowania do artykułu na portalu nj24.pl pod tytułem „Rozwiązano jeleniogórskie PSL” ponieważ zawiera nieprawdziwe informacje oraz mijające się z prawdą wiadomości, które godzą w dobre imię organizacji grodzkiej PSL w Jeleniej Górze.

„W dniu 10.07.2014r. Prezydium Zarządu Wojewódzkiego PSL we Wrocławiu podjęło uchwałę o rozwiązaniu struktur grodzkich PSL w Jeleniej Górze z rażącym naruszeniem Statutu PSL, powołując się na art. 9 ust. 2 Statutu, który sami rażąco łamią, bowiem „o powołaniu, rozwiązaniu i zmianie terytorialnego zakresu działania koła, instancji gminnej lub równorzędnej, powiatowej decyduje Prezydium właściwego ZW PSL, po zapoznaniu się z opinią instancji, których ta zmiana dotyczy.”

W związku z tym oświadczamy, że Prezydium Zarządu Wojewódzkiego nie mogło się zapoznać z opinią wszystkich instancji, których ta zmiana dotyczy, ponieważ nie zwróciło się o wydanie takich opinii, także nie zwracało się o wyjaśnienia czy podnosiło jakiegokolwiek nieprawidłowości w 12 Kołach miejskich PSL w Jeleniej Górze, które wchodziły w skład organizacji grodzkiej PSL w Jeleniej Górze.

Każdy członek PSL ma prawo brać udział w posiedzeniach władz lub kolegialnych organów PSL, na których są rozpatrywane i rozstrzygane sprawy dotyczące jej osoby. Nie powinno ulegać wątpliwości, że Prezydium ZW oraz nieuprawnione osoby kontrolujące dokumentację uniemożliwili udział członkom organizacji grodzkiej we wzięciu udziału w badaniu dokumentacji oraz w posiedzeniu i dyskusji nad kwestionowaną uchwałą. Zatem Prezydium ZW PSL nie miało prawa podjąć takiej uchwały.

Nadmieniamy, że Wojewódzki Sąd Koleżeński PSL we Wrocławiu rozpatruje możliwość rażącego naru-

szczenia Statutu PSL przez Prezydium Wojewódzkie PSL we Wrocławiu w tej sprawie. Mimo wiedzy o podważonych działaniach, Prezydium ZW podjęło uchwałę, nie czekając na orzeczenie WSK w tej sprawie.

W związku z powyższymi uchybieniami proceduralnymi popełnionymi przez Prezydium Zarządu Wojewódzkiego czekamy na uchwałę wraz z uzasadnieniem, aby odwołać się od złej decyzji, która narusza prawa członków PSL.

Zatem informujemy, że wszystkie struktury organizacji grodzkiej PSL w Jeleniej Górze normalnie funkcjonują, ponieważ nie ma podstaw prawnych i uzasadnienia, które pozwoliłyby na zaprzestanie lub zawieszenie działalności. O błędach i niekompetencji w tej sprawie rozstrzygnie Sąd wyższej instancji, natomiast do czasu uprawomocnienia orzeczenia Sądu struktury PSL mają obowiązek sprawnie działać, zgodnie z wytycznymi NKW i Statutem PSL.

Kol. Kazimierz Huk został wybrany na Prezesa Zarządu Wojewódzkiego z rażącym naruszeniem Statutu PSL. Ponadto kol. Huk powołał do składu Prezydium ZW między innymi kol. Radosława Zysnarskiego jako osobę, która nie dostała akceptacji IV Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów PSL we Wrocławiu, który odbył się w dniu 23.06.2012r. Zjazd także nie udzielił akceptacji niektórym osobom, które obecnie zasiadają w Zarządzie Wojewódzkim PSL, w związku z czym dopuszczono się niewykonania uchwał IV Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów PSL.

Mając w pamięci zeszłoroczną uchwałę Władz Naczelnych PSL o rozwiązaniu wojewódzkich struktur PSL na Dolnym Śląsku, którą po okresie paru miesięcy to samo gremium unieważniło, jestem przekonany, że obecne władze wojewódzkie dojdą po otrzeźwieniu do identycznego wniosku i wycofają się z uchwały o rozwiązaniu struktur wszystkich szczebli PSL w Jeleniej Górze, która rażąco narusza Statut PSL.

Prezes Zarządu Grodzkiego PSL w Jeleniej Górze
mgr Roman Kutý

WEPA PROFESSIONAL PIECHOWICE S.A. producent papierów higienicznych

zatrudni od września 2014
pracownika na stanowisku:

Specjalista ds. Sprzedaży i Organizacji Zbytu

Wymagania:

- Wykształcenie minimum średnie
- Znajomość j. niemieckiego, j. angielski dodatkowym atutem
- Dobra znajomość programu MS Excel
- Znajomość zagadnień związanych z transportem i gospodarką paletami
- Mile widziane doświadczenie w logistyce
- Odpowiedzialność, wysoka samodyscyplina
- Umiejętność pracy pod presją czasu

Oferty pracy prosimy składać na adres:

rekrutacja@wepro.com.pl

lub w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B.

Oszczędności na pochówkach organizowanych przez gminy to powszechny standard

Wywalczyli godne pogrzeby

Najbiedniejsi, bezdomni, samotni - z uwagi na swój status społeczny - za życia godzić się muszą z doświadczaną niesprawiedliwością, często nieludzkim traktowaniem. To samo, choć już niebezpośrednio, bardzo często czeka ich zaraz po śmierci, bo ich pochówki organizowane są na koszt gminy i są to zazwyczaj - łagodnie rzecz ujmując - bardzo skromne pogrzeby.

W Lubaniu upór i konsekwencja grupy mieszkańców, przede wszystkim działających w tamtejszym Społecznym Komitecie Obrony Bezrobotnych, sprawiła, że organizowane tam przez gminę pogrzeby mają godny charakter. To ciągle skromne uroczystości, ale już chociaż nie odbiegają przebiegiem ceremonii od pogrzebów sprawianych przez najbliższych.

- Nie jesteśmy w stanie pomóc najbiedniejszym za życia, to chociaż niech po śmierci będą godnie traktowani - cieszy się z załatwienia sprawy Leszek Hardziej, szef lubańskiego SKOB. - Trochę to jednak trwało. A pewnie, gdyby nie wybory, to część radnych i burmistrz nie dostrzegliby, że nie są to mieszkańcy drugiej kategorii, że wszystkim po śmierci należy się taki sam szacunek...

Ze zmarłymi, którzy nie mają bliskich mogących zorganizować im pogrzeb, bywają kłopoty. Czasem organizacyjne i prawie zawsze etyczne. Z jednej strony w wypowiedziach o zmarłych zwykle pełni jesteśmy emfazy i zapewnień, że każdemu po śmierci należy się taki sam szacunek i godny pochówek.

Ale gdy dotyczy to bezdomnych, najbiedniejszych i samotnych, tych chowanych na koszt gminy - szacunek i godność przestają się liczyć: nie zauważamy, że te wartości zostają zastąpione przez „minimalizowanie kosztów”.

Pogrzeby komunalne regulują: Ustawa o pomocy społecznej oraz Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych, które jednak dają dużą swobodę w określaniu zasad radom gmin.

Gminy stosowne przepisy zawierają w uchwałach, które wprawdzie (zazwyczaj) zawierają nakaz okazywania zmarłemu szacunku i sprawienia mu godnego pochówku, ale w szczegółach mają inne priorytety, jak (znalezione w uchwałach gmin):

- przyjęcie najniższej ceny usługi za jedyne kryterium wyboru firmy wykonującej pogrzeby;

- brak nakazu zakupu ubrań dla zmarłych, co oznacza w jednych gminach grzebanie w workach, w innych - w odzieży używanej (która jednak „musi być czysta i nienosząca śladów użytkowności”);

- zapewnienie religijnego charakteru pogrzebu według wyzna-

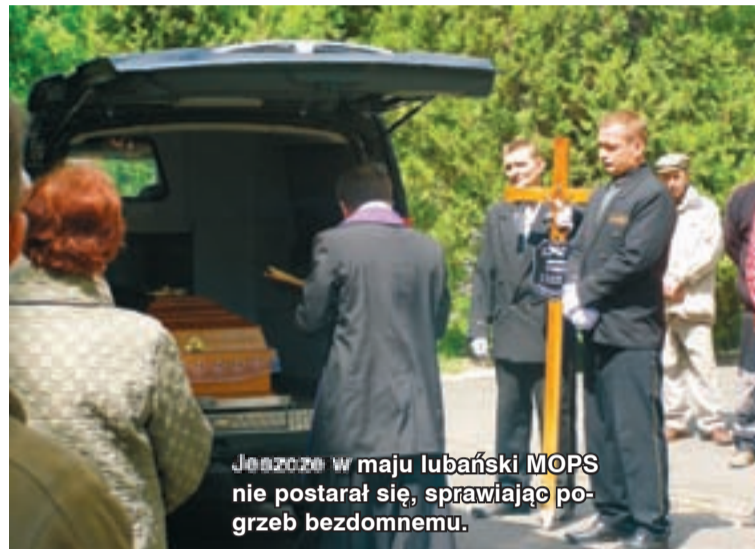
nia zmarłego przez (jedyne) krótką modlitwę kapłana nad grobem; - zakup najtańszej trumny (co niekiedy oznacza trumnę tekturową), itd., itp.

Widać z tego wyraźnie, że to nie godność i szacunek dla zmarłego jest dla gmin ponoszących koszty pogrzebu priorytetem. Najważniejsze są oszczędności.

Trudno się nawet temu dziwić w realiach, w których ośrodkom pomocy społecznej brakuje na najbardziej niezbędną pomoc dla żywych.

Obowiązujące w Lubaniu zasady sprawiania pogrzebów nie odbiegają znacząco od zwykle stosowanych w gminach regulacji. Może nawet były bardziej dbałe o ceremonię niż gdzie indziej. Przecież np. zapewniały zmarłemu stosowne ubranie i obuwie. Nie był to jednak standard godnego pogrzebu.

Leszek Hardziej opowiada o pochówkach trwających kwadrans, gdy trumnę, bez najskromniejszej ceremonii, z samochodu wkładano do dołu i natychmiast zasypywano. Podobnie było z zamordowanym latem ubiegłego roku na dworcu PKS panem Zbigniewem - opowiada szef SKOB-u. - 2.08.2013r. o godzinie 12.00, według ogłoszeń na klepsydrach, był przewidziany początek ceremonii pogrzebowej. Przyszli ludzie pożegnali go, bo nie był osobą anonimową. Załobnicy przeżyli szok, zamiast tradycyjnego pożegnania w cmentarnej kaplicy odbyło się tylko przy mogile. A i to trudno nazwać godnym pożegnaniem, bo o godz. 12 było już po ceremonii: trumna w ziemi, ksiądz sobie poszedł, nie było świec, kwiatów. A zdezorientowani ludzie dopiero nadchodzili, bo czekali wcześniej przy kaplicy. Nie mogłem zrozumieć, skąd



Jeszcze w maju lubański MOPS nie postarał się, sprawiając pogrzeb bezdomnemu.

ten pośpiech? Dlaczego najbiedniejszym odmawia się godnego pochówku i wystawienia trumny w cmentarnej kaplicy? W 2013 r. takie „szybkie” pochówki były tylko cztery; czy to naprawdę tak dużo, że trzeba oszczędzać na zmarłych?

SKOB postanowił to zmienić i zaczął konsekwentnie domagać się równego traktowania zmarłych. Miał nawet wsparcie pochodzącego z Lubania warszawiaka, socjologa religii Jacka Maruchina, który, poruszony opisem pogrzebu pana Zbigniewa, wysłał dezyderat w tej sprawie do kurii legnickiej, proponując nawet, że z własnych środków opłacał będzie bardziej stosowny udział księdza w takich pogrzebach. Odpowiedzi, co oczywiście nie jest zaskoczeniem - nie otrzymał.

Starania SKOB-u zaczęli jednak dostrzegać lubańscy radni. Najpierw Małgorzata Grzesiak, która pierwsza interpelowała w tej sprawie na sesji; potem kolejni. Przełom nastąpił w kwietniu tego roku, gdy zmianami w sposobie sprawiania pochówku zajęły się komisje rady. Udało się doprowadzić do porozumienia MOPS-u

i ZGIUK-u o udostępnieniu kaplicy na takie pogrzeby, uzyskano także zapewnienie lubańskiego księdza dziekana o każdorazowym uczestnictwie kapłana w kaplicy i przy mogile na sprawianych przez gminę pogrzebach zmarłych wyznania katolickiego.

Co prawda, nie od razu udało się wprowadzić ustalenia w życie i jeszcze majowy pogrzeb bezdomnego odbył się w starym stylu. Ale już pochówek z czerwca był prawie taki, jak oczekiwali inicjatorzy: trumnę wystawiono w kaplicy, nabożeństwo odprawił ksiądz wicedziekan.

- Ciągle nie jesteśmy w pełni zadowoleni. Pogrzeb trwał raptem 25 minut, a ksiądz nie pofatygował się do mogiły, ale i tak jest znacznie lepiej, a mam nadzieję, że będzie jeszcze większa dbałość - ocenia Leszek Hardziej. I dzieli się spostrzeżeniem, że te zmiany doczekały się wielu ojców.

- Podobno, to dzięki burmistrzowi udało się wszystko załatwić. Jakoś dziwne, że nie załatwił tego trzy lata temu, gdy zostawał burmistrzem - podsumowuje szef SKOB-u.

Tekst i zdj.: Marek Lis



Ostatni pochówek samotnego, biednego mieszkańca Lubania, którego wobec braku najbliższych pogrzebać musiało miasto - przeprowadzono tak, jak można było tego oczekiwać.

Polemika

do artykułu: „Płyną na wodzie i ściekach”

W Nowinach Jeleniogórskich w nr 29 z dnia 22 lipca 2014r. ukazał się artykuł pt. „Płyną na wodzie i ściekach”, w którym przytoczone są wypowiedzi Pana Mirosława Góreckiego oraz moje.

Moje wypowiedzi, które załączam, były autoryzowane przeze mnie. Natomiast Pan Mirosław Górecki - Burmistrz Kowar stwierdza w artykule cytując: „Przygotowany został program.No, ale po co nam program naprawczy, za którzy spółka zapłaciła 15 tys. złotych, skoro nie jest on realizowany. Zakładał on zamrożenie wynagrodzeń. Poprzedni

prezes Stanisław Dziedzic zamroził płace, teraz umarło to śmiercią naturalną” koniec cytatu.

Z całą mocą pragnę podkreślić, że Pan Burmistrz Kowar mija się z prawdą, gdyż program naprawczy nie przewiduje zamrożenia płac, a poprzedni prezesi, w tym Pan Stanisław Dziedzic, w porozumieniu ze związkami zawodowymi uzgodnili podwyżki w wysokości w 2009 roku 4,2 proc. płacy zasadniczej a w 2010 roku w wysokości 3 proc.

Na dowód tego załączam porozumienie z 2009 roku oraz 2010 roku podpisane przez ówczesnych Prezesów i związki zawodowe.

Nie można wykluczyć celowego działania Pana Góreckiego, chyba że nie wie, co zawiera program naprawczy i co dzieje się w spółce. To świadczyłoby o niekompetencji Pana Burmistrza.

Zapewniam Państwa, że program naprawczy jest realizowany.

Do Państwa oceny pozostawiam fakt, że Pan Burmistrz nie potrafi uszanować kolegiально podjętych uchwał Zgromadzenia Wspólników czy Rady Nadzorczej Spółki i „wynosi to na zewnątrz”.

Odnosnie zawartych ugód z podmiotami, o których w artykule w sprawie służebności przesyłu zapewniam Państwa, że ich niepodpisanie miałooby dużo gorsze skutki dla spółki.

Spółka jest w posiadaniu operatu szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego.

Jeśli wyrażą Państwo potrzebę spotkania w sprawach o których wyżej jestem gotów do wyjaśnień.

Z poważaniem:

Prezes Zarządu
Jerzy Grygorciewicz

Strażacy na start

Do dzisiaj do końca dnia czekamy na kolejne zgłoszenia kandydatów w plebiscytcie na najpopularniejszego Strażaka OSP oraz Jednostkę OSP powiatów jeleniogórskiego, kamiennogórskiego, lubańskiego, bolesławieckiego, zgorzeleckiego, lwóweckiego, części jaworskiego (Bolków) i złotoryjskiego (Wojcieszów).

Zgłoszenia przyjmujemy na adres: konkurs@nj24.pl w następujący sposób:

1/ zgłoszenie strażaka ochotnika imię i nazwisko kandydata, nazwa jednostki z którą jest związany lub/i

2/ zgłoszenie jednostki OSP (pełna nazwa jednostki).

Po przyjęciu wszystkich zgłoszeń nazwiska podamy jutro - 30 lipca br. na naszym portalu www.nj24.pl.

Następnie podamy sposób głosowania na poszczególnych strażakach i jednostki. Rozpocznie się głosowanie sms-owe, które będzie trwać od 5 sierpnia do 30 września 2014 r. W celu ułatwienia oddawania głosów dla każdego kandydata zostanie przypisany prefiks oraz numer porządkowy kandydata. Wszystkie informacje będą na bieżąco podawane na stronie www.nj24.pl

Patronat honorowy nad plebiscytem objęli Posłanka na Sejm RP Zofia Czernow oraz Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze.

Okiem Kubka

KILKA
CYTATÓW



Jubileuszowych. Nie, aby się chwalić tym, co usłyszałem czy przeczytałem z tej okazji. Czulem się zażenowany. Dostrzegł to, na spotkaniu w Michalowicach, STASIU; napisał w liście: „Było pięknie, aż może za pięknie.” Taki był tego ogrom.

ANIA. „To już 50 lat nawadniania pustyni za pomocą kubeczka - prawda? Jesteś źródłem radości oświeconej, tak zwyczajnie po prostu dobrej.” ANA. „Wdzięczna Ci jestem za każdą myśl, słowa, za każdą literę, którą kreślisz specjalnie dla mnie. Zależy mi na wspólnej wędrówce - nie pogardzę i manowcami.”

DANUSIA. „Dziękuję Bogu, że na mojej burzliwej drodze życia spotkałam Ciebie, że mogę z kubka czerpać wszystko, czym go wypełniasz - miłość do człowieka.” ELA. „Twoje słowa są jak kjący okład na skołatane serce.”

ELFRYDA. „Wszystkie kartki oraz listy od Ciebie przechowuję starannie. Gdy dopada mnie smutek - czytam ponownie. Zawsze pomaga.” EWA. „Wypływa z Ciebie wdzięczność, miłość, ciepło i radość - jak z czystego strumyka. Jesteś dla nas ostoją - uczysz, jak żyć, by rozwijać żagle i rozkwitać.”

JADWIGA. „Mnie cieszy, że swoim słowem i sposobem pełnienia kapłańskiej posługi - trafiasz do niewierzących, wątpiących i poranionych.” LUCYNA. „Dziękuję Ci, że byłeś z nami, gdy potrzebowałam wsparcia, gdy odchodzili z tego świata nasi najbliżsi, kiedy nachodziły chwile zwątpienia i rezygnacji. Dziękuję za słowa z ambony i NJ - zawsze znajdowałam w nich coś dla siebie, co mnie pokrzepiało i umacniało.”

MAGDA. „Pamiętam Ciebie z pierwszego naszego spotkania oraz siebie - szóstoklasistkę. A tu - 50 lat Twojej obecności w moim życiu. Tobie zawdzięczam, kim i jaką jestem.” MARYSIA. „Czuję się uzależniona od Twych felietonów. Uświadamiają mi one, jak mało kocham, jak słabo wierzę i jak niewiele dobra czynię, jak potrzebuję nawrócenia.”

OLEŃKA. „Słów nie musi być dużo, by powiedzieć wiele. Tobie się to udaje.” STASIA. „Złote myśli Twoje, mądre słowa. Jak mam zły humor - myślę: Co by na to Kubek? - I od razu stają się łagodniejsze.”

ULKA. „Ileż razy odwołuję się do Twojego myślenia, życiowej Twojej postawy i filozofii w sytuacji dla mnie zagmatwanej. Dzięki Tobie pozbyłam się większości lęków, które siedziały we mnie. W życiu mym znajdują więcej kolorów tęczy. I nawet z Bogiem łatwiej mi się teraz gada... Niech trwa ten czas.”

WANDA. „Nie pozwól zniszczyć w sobie tego, co Cię wyróżnia. Pozostań sobą - dla siebie i dla nas.” WIESIA. „Co wtorek - biorąc Nowiny - towarzyszysz memu życiu.”

Cóż odpowiedzieć mam na tę powszechną okazywaną sympatię? - Ciepło się uśmiecham. Wielu osóbście - komu tylko mogłem - dziś WSZYSTKIM, na łamach Nowin, pokornie mówię: DZIĘKUJĘ.

Bynajmniej nie z próżności. Ale w prostocie serca, szczerze i pełen wdzięczności - przyznaję się, Mily Czytelniku - tak zwyczajnie: nadal się cieszę. - Cieszysz się ze mną...?

KUBEK

Darek z drugiego piętra

Darek Koncur ma już 18 lat. Urodził się z dziecięcym porażeniem mózgowym, które objawiło się czterokończynowym niedowładem. Jest całkowicie zdany na opiekę najbliższych. I otrzymuje tę opiekę od pierwszych chwil swego życia. Tyle, że podrósł i mama nie jest w stanie dźwigać go na drugie piętro w zgorzeleckim blokowisku.

Jak był mały, to go hop do wózecka i po krzyku. Jakoś się dawało radę po piętrach, w wąskiej klatce schodowej. Teraz, gdy chłopiec staje się mężczyzną, potrzebna jest za każdym razem pomoc osób trzecich, żeby wynieść Darka na dwór. Mama, która sama zmaga się z ciężką chorobą, od dawna nie jest już w stanie sprostać takim wyzwaniom. Rodzina potrzebuje schodolazu, żeby nie trzeba było za każdym razem angażować w Darkowe wyjścia innych osób.

Na pomysł zbierania plastikowych nakrętek wpadła siostra Darka, wraz z przyjaciółkami. Takich akcji prowadzi się obecnie wiele, a najlepsze jest, że nic to nie kosztuje. Trzeba tylko gromadzić nakrętki od butelek, które pojawiają się w każdym domu, więc Darek, jego mama i siostry, pięknie proszą: nie wyrzucajcie nakrętek, tylko przynoście je do nich.

Można je oddawać w Zgorzelcu pod dwoma adresami: przy ul. Iwaskiewiczza 28/5 bądź przy ul. Broniewskiego 3/1. W akcję „wkręciło się” już całkiem spore grono. Trzeba jednak mieć świa-

domość, że firma recyklingowa płaci dosłownie grosze za nakrętki. A zatem trzeba ich zgromadzić bardzo dużo.

Teoretycznie koszt takiego schodolazu, jakiego potrzebuje rodzina, powinien oscylować wokół 4 tys. zł. Oczywiście brany jest pod uwagę sprzęt używany, o nowym mama Darka nawet nie myśli. Faktycznie jednak potrzeba będzie mniej, bo do zakupu dołoży się Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Bez względu na to, jak niewielka będzie to ostatecznie kwota - i tak przerasta ona możliwości rodziny. Mama i Darek żyją tylko z alimentów, są podopiecznymi MOPPS-u. Gdyby mogli sobie pozwolić na kupno schodolazu - nie zawracaliby nikomu głowy.

Darek jest bardzo pozytywnie usposobiony. Ukończył właśnie trzecią klasę gimnazjum w systemie indywidualnym. Lubi oglądać telewizję i grać w gry wideo. Palce rąk nie za bardzo chcą go słuchać, więc ćwiczy je, przepisując na komputerze baśnie. Ćwiczenia są bardzo ważne w jego życiu. Powinien być stale, każdego dnia rehabilitowany. W praktyce wyglą-



da to tak, że skierowanie na serię bezpłatnych zabiegów dostaje dwa, czasem trzy razy do roku. Oznacza to, że w zasadzie cała niezbędna praca wykonywana jest w domu, przy pomocy mamy i innych osób. Jednorazowa wizyta rehabilitanta w domu to koszt 50 zł. Dużo? Nie, niedużo. Tylko spróbujcie to przeliczyć przez 365 dni w roku...

W Zgorzelcu dzieci takie jak Darek nie mają możliwości kontynuowania nauki. Zwyczajnie, nie ma dla takich uczniów szkoły średniej. Skończą się więc wi-

zycy nauczycieli i stymulacja do rozwoju. Bez schodolazu coraz trudniejsze staną się zwyczajne wyjścia na spacer, więc jeśli kupujecie wodę, mleko i soki, nie wyrzucajcie zakrętek. Może Darek zbiera za jakiś czas potrzebną, w gruncie rzeczy niewielką kwotę?

A jeśli ktoś ma daleko do Zgorzelca, może wpłacić parę groszy na konto podopiecznego fundacji „Zdążyć z pomocą”, które znajdzie pod adresem <http://dzieciom.pl/podopieczni/23484>

Tekst i zdjęcie: (mat)

Na marginesie

Bolesławiec

24-latką spod Lwówka Śląskiego w jednym z bolesławieckich oddziałów banku próbowała wyłudzić 6,5 tys. zł kredytu. Działłała sztamponowo - przedstawiła podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach. W ciągu ostatnich dwóch tygodni w ten sam sposób udało się jej naciągnąć jeden z banków na 3 tys. zł pożyczki, dwie inne próby się nie powiodły. Kobiętę czeka sprawa sądowa i wyrok do 8 lat więzienia.

Gromadka

9 krzaków konopi indyjskich uprawiał 24-latek na swej posesji. „Ziolo” sięgało już 70 cm i rosto ukryte wśród innych roślin w przydomowym ogródku. Amator zakazanych roślin był już karany. Sąd, wymierzając karę, weźmie to pod uwagę i wyda wyrok bliski górnej granicy kary, tj. 3 lat pozbawienia wolności.

Jelenia Góra

Kręte, górskie drogi okazały się zbyt dużym wyzwaniem dla 22-letniego kierowcy z Limanowej. W Goduszynie swoim VW Golfem uderzył w przydrożne drzewo. Do szpitala z licznymi obrażeniami trafiło dwóch pasażerów

(29 i 48 lat). Sam kierowca nie odniósł większych szkód, nie licząc rozbitego auta i mandatu.

Osieczów, A-4

Kierowca BMW na niemieckich numerach, na wysokości Osieczowa, koło przejścia dla zwierząt nad autostradą, nie dostosował prędkości, nie zachował odpowiedniej ostrożności zjechał z drogi i dachował. Groźnie wyglądający wypadek nie przyniósł żadnego nieszczęścia. Kierowca wyszedł z wozu o własnych siłach. Przybyła policja zakwalifikowała zdarzenie jako kolizję. Auto zawieziono do warsztatu, a mężczyzna dostał mandat.

Pastewnik

19-latek na motorze crossowym uderzył w bok auta, doznał rozległych urazów wewnętrznych oraz złamań. Skutki były tym poważniejsze, że chłopak nie miał kasku. Do szpitala trafił nieprzytomny. Trwa walka o jego życie.

Piechowice

2,5 promila alkoholu we krwi miał 30-latek, który, jadąc na motorze, nie utrzymał się na drodze, zjechał na pobocze i, zahaczywszy o murek, przewrócił się. Pokiereszował sobie twarz, złamał przedramię, trafił do szpitala. Dostał mandat i stracił prawo jazdy.

(sad)

Firma Inter Baupol Sp. z o.o. ogłasza wyprzedaz aut uzywanych:

1. Volkswagen Passat Kombi 1,9 TDI rok prod. 2002r. nr rej. DBL FF28 cena minimalna: 2 650 zł.
2. Volkswagen LT 28TDi E2 2,8T rok prod. 1997r. nr rej. DBL 91YE cena minimalna 1 750 zł.
3. Ford Transit rok prod. 2003r. nr rej. DBL U716 cena minimalna 6 850 zł.
4. Ford Transit rok prod. 2003r. nr rej. DBL U715 cena minimalna 5 350 zł..
5. Ford Transit rok prod. 2004r. cena minimalna 6 750 zł.

Pojazdy dostępne do oglądania na terenie firmy.

Oferty prosimy składać do dnia 08.08.2014 godz. 13:00 w sekretariacie firmy.

P.B. Inter-Baupol Sp. z o.o.; ul. Kościuszki 24; 59-700 Bolesławiec
Tel. 75 732 25 27; Fax. 75 732 77 65 interbaupol@interbaupol.pl



EXPRESS

LOKALE

DO wynajęcia kawalerka umeblowana na Zabobrze. Tel. 732-549-395. H1887-G

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Karcher, 781-88-36-88. H1681-G

BRUKARSTWO - układanie kostki betonowej i granitowej (tarasy, podjazdy, place i inne) roboty ziemne, podbudowa. Tel. 608-658-351. H1882-G

PRACA

SANATORIUM Lukas poszukuje fizjoterapeutę i recepcjonistkę ze znajomością języka niemieckiego. Kontakt tel. 75/78-21-000 lub e-mail: kadry@hotel-lukas.pl H1883-G

RESTAURACJA Pasja zatrudni na pełen etat osoby na stanowisko kelner. Oferty składać codziennie od godz. 10 w siedzibie firmy, ul. Małcużyńskiego 4A, tel. 75/64-30-535. H1886-G

Pielgrzymki kontrolujących do małego parku tworzonego na prywatnym terenie przy deptaku w Karpaczu nie wykryły łamania prawa Wiele hałasu o nic

Duże emocje wywołuje w Karpaczu inwestycja prowadzona przy Hotelu Rezydencja, którego teren przylega bezpośrednio do miejskiego deptaka. W mieście pod Śnieżką rozeszły się plotki, że „w tym reprezentacyjnym miejscu Domański buduje parking albo supermarket”. Rozpoczęte tam niedawno prace wywołały wściekłość u opozycyjnych radnych miasta. Arturowi Domańskiemu, właścicielowi obiektu i terenu zarzucili nielegalne prowadzenie prac ziemnych, a władzom miasta zezwalania na to. W oficjalnym piśmie radny Grzegorz Kubik nazywa przedsiębiorcę „znajomkiem” burmistrza. - Tych trzech radnych nastąpiło na mnie już cztery kontrole. Ale nikt mi nie zarzucił łamania prawa, nie wstrzymał prac - mówi Artur Domański. Wygląda na to, że z wytoczonych armat padł strzał o sile kapiszona...

Rozległy teren przy „Rezydencji” wzdłuż ul. Konstytucji 3 Maja wkrótce ma zamienić się w ogród, z nowymi nasadzeniami, alejkami, ławeczkami, w niedalekiej przyszłości - stylową małą architekturą, oczkiem wodnym. Ten mały park ma być dostępny nie tylko dla gości hotelowych, ale też dla turystów z deptaka. Artur Domański wynajął speców od projektowania i firmę, która prace wykona. - Będzie mnie to kosztowało kilkadziesiąt tysięcy - ocenia. Tej inwestycji od początku bacznie przyglądają się trzej opozycyjni radni miejscy. To oni w poczuciu odpowiedzialności za miasto zadzwonili do wszystkich możliwych instytucji, starając się wykazać, że przedsiębiorca łamie prawo. - Oni chodzą po mieście i wymyślają różne sztuczne afery, szkodząc tym, którzy w ogóle coś w tym mieście robią, którzy chcąściągnąć turystów i sprawić, żeby miasto piękniało - mówi Artur Domański.

Kilka dni temu do „Rezydencji” ściągnęli przedstawiciele konserwatora zabytków, nadzoru budowlanego i archeologa. Przedtem powiadomiona została jeszcze „architektura” w starostwie. Doszło do wizji lokalnej na terenie wykony-

wanych prac. Mieli w niej zamiar wziąć udział także opozycyjni radni, ale nie zostali przez właściciela obiektu wpuszczeni. - Nie wpuściłem ich, bo na wizję lokalną byłem umówiony z nadzorem budowlanym, a nie z osobami postronnymi. Mam takie prawo. Ja mam gości w hotelu i nie potrzebuję jakichś awantur, krzyków, atmosfery skandalu. Wiadomo, jak ci radni się zachowują... - mówi Artur Domański.

Plac, na którym przeprowadzane są prace, wizytowali: urzędnik z Wydziału Geodezji UM w Karpaczu, przedstawiciel Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego oraz pracownik jeleniogórskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Obejrżeli zakres prac wykonywanych na miejscu, sprawdzili dokumenty, ocenili, czy zakres robót odpowiada temu, który określono w dokumentacji. - Te kontrole wykazały, że wszystko jest w porządku - mówi Artur Domański. Że nie ma żadnych zastrzeżeń do inwestycji przy Konstytucji 3 Maja, potwierdza inspektor Danuta Cholawo z PINB w Jeleniej Górze, biorąca udział w wizji lokalnej. Wojciech Kapałczyński, szef delegatury WUOZ, wskazując na pewne uchybienie. Polegało ono na tym, iż inwestor nie uwzględnił faktu, że cały Karpacz pozostaje pod ochroną konserwatora zabytków i należy z nim konsultować każdą inwestycję. - Pan Domański był przekonany, że ochrona konserwatorska dotyczy jedynie hotelu, po obrysie. O zgodę wystąpił już w trakcie prowadzonych robót. Można to było więc zakwalifikować jako rodzaj samowoli. Nie jest to jednak wielkie przewinienie. Dziś już zgodę ma i wszystko jest robione zgodnie z prawem - wyjaśnia Wojciech Kapałczyński. Na pretensje radnego Kubika do Urzędu Miasta, który ma niedostatecznie pilnować przestrzegania prawa, zastępca burmistrza, Ryszard Rzepczyński wyjaśnił, że gmina nie ma żadnych kompetencji w zapewnieniu przestrzegania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,



S. SADOWSKI

- Przez trzech panów radnych miałem kontrole, wizję lokalną z urzędnikami, dużo zamieszania. Spotkać się, wysłuchać, jakie mam plany jednak nie chcieli - mówi Artur Domański, właściciel „Rezydencji”.

związane z zakładaniem ogrodu kwiatowego nie są „robotami w rozumieniu przepisów ustawy Prawo Budowlane”.

Artur Domański wskazuje, że radni, którzy nastali mu kontrole, są zainteresowani jedynie utrudnieniem mu życia i szukaniem wątków w zbliżającej się kampanii wyborczej. - Nikt z nich nie próbował się nawet u mnie dowiedzieć, co planuję tu zrobić. Najlepiej zrobić aferę - analizuje. Potwierdzać tę tezę wydaje się sytuacja, kiedy burmistrz oraz przewodnicząca rady postanowili zaprosić Artura Domańskiego na sesję karpaczańskiej rady, żeby opowiedział o swoich planach, rozwiął wszelkie wątpliwości. Inwestor umówił się z panią architekt, która ogród zaprojektowała, aby na spotkaniu z radnymi móc udzielić fachowych odpowiedzi. Okazało się jednak, że część radnych nie życzyła sobie takiego spotkania. Do spotkania nie doszło.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

Jedzonko jak u mamy

Rozmowa z menedżerem „Chaty Smaku” w Jeleniej Górze, Sławomirem Puchaczem

- Sklep z artykułami spożywczymi „Chata Smaku” (pierwsza nazwa „Smakosz”) przy głównej ulicy w centrum miasta, 1 Maja 39, to od dwudziestu lat wysoki znak jakości placówki handlowej, dobrze znanej klientom z Jeleniej Góry i okolicznych miejscowości oraz turystom. Za kilka dni sporo osób będzie zaskoczonych...

Sam wybierze, co zechce i za najlepszą dla niego cenę.

- Tak. Może na talerz nalożyć sobie, ile chce, za określoną kwotę za 100 gramów. Nasza codzienna oferta gastronomiczna to kilka, nawet kilkanaście zestawów posiłków obiadowych. Do konsumpcji przygotowaliśmy stoliki na około 40 miejsc.



- Drugą, nową funkcją „Chaty Smaku”. W najbliższy czwartek, 31 lipca, otwieramy tutaj Bar Szybkiej Obsługi z produktami na wagę. Będzie czynny w godzinach 8.00 - 20.00. To w mieście gastronomiczna nowość. Inny niż gdzie indziej, samoobsługowy sposób sprzedaży codziennych posiłków. Klient sam będzie decydował, jakie potrawy wybrać i jak skomponować sobie danie. Kucharze przyrządzają je na oczach konsumenta. Ceny zup, pierogów, naleśników, kotletów schabowych i mielonych, surówek, deserów, kompotów będą niskie.

- Chcecie wyłącznie preferować i promować wypróbowane potrawy polskiej kuchni, polskie smaki?

- Oczywiście. Stawiamy na tradycję, najwyższą jakość i świeżość produktów. I na doświadczoną załogę z wieloletnim stażem w gastronomii.

- Konsument Baru Szybkiej Obsługi ma duże pole do kulinarnego popisu.

- Sklep i Bar ze zdrową, polską żywnością w „Chacie Smaku” to spora konkurencja dla fast foodów. Może do was trafić młodzież.

- Byłoby miło. Nasz Bar to alternatywa nie tylko dla młodych klientów. Też z hamburgerami, sałatkami, frytkami, kanapkami, zakąskami, deserami, napojami, ale nie w formie mrożonej i podgrzewanej. Powtórzę raz jeszcze. Stawiamy na tradycyjną kuchnię, świeże i zdrowe polskie dania. Ważne będą opinie, oceny i kulinarne propozycje konsumentów. Jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie.

- Czyli jedzonko jak u mamy. W lokalu i na wynos?

- Pyszne potrawy w specjalnych pojemnikach można zabrać do domu. Będziemy też oferować catering. Liczymy na zamówienia z pobliskich biur, urzędów i sklepów.

- Dziękuję za rozmowę.

Henryk Stobiecki



Mały park, który powstaje przy Hotelu Rezydencja, stał się obiektem szczególnie intensywnych dociekań grupki opozycyjnych radnych. Afery przy tej okazji wykryć się nie udało.



TEGO JESZCZE NIE BYŁO! Szybko Smacznie Tanio

Dnia 31.07.2014 WIELKIE OTWARCIE

50% TANIEJ

✓ naloż sobie to co lubisz
✓ zważ i zapłać

- tradycyjne polskie smaki
- tylko ze świeżych produktów

Gęsty biały dym „zadymiarki” wskazuje, kto w gminie Stara Kamienica zrzuca nieczystości do rzek i potoków

Najpierw perswazja, potem policja

Choć w gminie Stara Kamienica zainwestowano kilka lat temu ponad 30 mln zł w budowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, w Starej Kamienicy, Kopańcu i Kromnowie swoje domy podłączyło do niej tylko około 60 proc. mieszkańców. Wciąż są we wsiach „strefy” smrodu, nielegalnymi ujściami ścieków zatrute są potoki i rzeczki. Skarżą się na to także ci, którzy do gminnej kanalizacji się podłączyli. Teraz władze gminy i spółki komunalnej postanowiły sprawę uporządkować. Zakup instalacji dymnej, która pozwala udowodnić, że ścieki z danej posesji odprowadzane są do rzeki, przyniósł efekt. Od czerwca, kiedy w gminie są sprawdzane poszczególne domy, rośnie ilość wniosków o przyłączenie do sieci.

Nie podłączyli się z oszczędności

Bożena Krausiewicz, prezes Gminnego Systemu Wodociągów i Kanalizacji „Kamienica” sp. z o.o. wskazuje, że głównym celem akcji jest sprawdzenie systemu odprowadzania burzówki we wsiach. - Sprawdzanie nielegalnych podłączeń ścieków do odprowadzeń wody opadowej odbywa się przy okazji - mówi pani prezes. Pracownicy spółki sprawdzają, czy mieszkańcy, którzy

najczęściej w obawie przed zwiększonymi kosztami, odmówiła przyłączenia się do sieci. Prawnie taka sytuacja jest w pełni dopuszczalna, pod warunkiem jednak, że mieszkaniec posiada szczelne szambo albo przydomową oczyszczalnię ścieków. Skądinąd wiadomo, że najbardziej różnicę w cenie po podłączeniu do gminnego systemu odczuć mogą ci, którzy mają szambo nieszczelne albo ścieki odprowadzają nielegalnie do rzeczki czy potoku. Ci też znaleźli się na celowniku samorządu.

Wicewójt Mariusz Marek zapewnia, że do dzikich odprowadzeń ścieków samorząd podejdzie z wyrozumiałością. Jeśli będzie wola uporządkowania problemu, nikogo nie ukarze się. - W przypadku, kiedy reakcji na nasze pisma nie będzie, sprawy będą kierowane na policję - mówi. Policja była wzywana już do „kanalizacyjnych” wykroczeń. Kilkusetzłotowy mandat okazywał się na ogół skutecznym argumentem...

„Zadymiarka” się zwróci

- Pomysł wykorzystania specjalnego urządzenia do wykrywania dzikich odpływów zaczerpnęliśmy ze Świeradowa, gdzie odbyła się podobna akcja - mówi Mariusz Marek.

- „Zadymiarkę” kupiliśmy w maju. Od czerwca zaczęła się akcja wykrywania ewentualnych nielegalnych zrzutów ścieków - mówi prezes Krausiewicz. W czerwcu dokonano 40 sprawdzeń. Odbywa się to w ten sposób, że pracownicy idą wzdłuż rzeki i sprawdzają odpływy. Dym, który przechodzi taką drogę jak ścieki, pozwala bezdyskusyjnie ustalić, czy mieszkaniec, który nie jest podłączony do sieci ani nie ma dokumentów potwierdzających wywóz ścieków, tym właśnie sposobem ich się pozbywa. Pracownicy GSWiK „Kamienica” dokładnie dokumentują całą operację. Robią zdjęcia oraz film, wszystko opisują w protokole. Z czterdziestu sprawdzeń aż dwadzieścia trzy przypadki budziły wątpliwości i podejrzenia. Protokoły na ich temat trafiły do Urzędu Gminy. W gminie te przypadki są poddane dalszej analizie, wysyłane są pisma itd. - Po pierwszej akcji sprawdzeń mamy już kilka wniosków o podłączenia do gminnej sieci. Widać, że to działanie przynosi skutek - mówi Bożena Krausiewicz. Dodaje, że z wnioskami występują nie tylko ci, którzy byli sprawdzeni, ale też inni, którzy nabrali przekonania, że takie sprawdzenie ich czeka. Już teraz wiadomo, że zakup kosztującej 4 tys. zł „zadymiarki” gminie się szybko zwróci.

Prezes Krausiewicz podkreśla, że nieuregulowanie sytuacji ze ściekami w poszczególnych gospodarstwach gminy nie zawsze oznacza chęć uniknięcia kosztów. - Nie wszyscy muszą się tym interesować, mieć wiedzę. Ostatnio mieliśmy kontakt ze starszą mieszkanką, która wprowadziła się do swojego domu tuż po wojnie i nie wiedziała, że czegoś zaniedbała, że coś powinna zmienić - opowiada.

Pieniądże

Cena wody i odprowadzania ścieków w Starej Kamienicy należą do najwyższych w kraju. Woda kosztuje 27,50 zł za m sześć., a ścieki - 36,11 zł (po podwyżce od 1 lipca). Tak wysokie stawki wynikają ze skali inwestycji i faktu, że stosunkowo mało ludzi się przyłączyło do gminnego systemu. Oczywiście, powyższe stawki to nie są kwoty, które

placą odbiorcy usług. To groziłoby gminną rewolucją. Samorząd bardzo dużo dopłaca. W rezultacie mieszkaniec płaci 4,50 zł za m sześć. wody i 9,70 za odbiór tej samej ilości ścieków. To i tak duża kwota. Przypomnijmy, że w Jeleniej Górze dostarczenie metra sześciennego



- Wyślemy pismo, umówimy się na spotkanie, będziemy przekonawać, a jak to nie poskutkuje, sprawą zajmie się policja - Mariusz Marek opisuje sposób postępowania z podejrzanymi o nielegalne zrzuty ścieków do potoków.



W czerwcu dokonaliśmy 40 sprawdzeń odpływów do rzeki i potoków, sporządziliśmy 23 protokoły w przypadkach, w których podejrzewaliśmy łamanie prawa - mówi Bożena Krausiewicz, prezes GSWiK „Kamienica”.

nie przyłączyli się do gminnej sieci, potrafią udokumentować wywóz nieczystości, ich ilości stosownej do liczby mieszkańców danego domu. Bo jak zauważa Mariusz Marek, zastępca wójta Starej Kamienicy, są gospodarstwa, gdzie beczkowóz jest wzywany raz na dwa, trzy lata. W 2011 r., kiedy wielka inwestycja gminna została zakończona, na licznych zebraniach urzędnicy namawiali, aby ludzie podłączyli się do sieci. Wiadomo, im więcej użytkowników, tym koszty rozkładają się korzystniej. Spora część mieszkańców na cywilizacyjny skok się nie zdecydowała. Blisko 40 proc.,



Pracownicy spółki komunalnej sprawdzają „zadymiarkę” takie wyloty do potoków.

sąsiedztwo, gdzie z posesji rozchodzi się przykry smród. - Ci ludzie za wywóz ścieków nigdy nie płacili i dalej nie chcą płacić - ocenia.

Wicewójt Mariusz Marek potwierdza, że doświadczenie mieszkanki jest nieprzypadkowe. - Każdy, kto miał szczelne szambo i uczciwie wywoził nieczystości, odczuje, że jest taniej po podłączeniu do sieci - przekonuje.

Podłączenie do kanalizacji niesie ze sobą pewne koszty. Do 15 m długości podłączenia jego koszt pokrywa właściciel posesji (około 2,5 tys. zł). Jeśli posesja leży dalej, to można się ubiegać o dofinansowanie inwestycji.

Cieki wodne odżywiają

Skala odprowadzania nieczystości do potoków i rzek w gminie jest wciąż duża. W Wojcieszycach, w których rewolucja kanalizacyjna właśnie się dokonuje (koniec inwestycji przewidziano na marzec 2015 r.), firma wykonująca pracę w potoku przepływającym przez wieś, aby móc je prowadzić, musiała zaczopować ujścia ścieków z posesji wzdłuż niego. Podobno przysporzyło to kłopotów ich właścicielom...

Według Mariusza Marka po rzeczkach i potokach gminnych już widać, że trafia do nich mniej nieczystości. - Kamienica oraz pozostałe potoki mają się dziś znacznie lepiej, wracają ryby - przekonuje samorządowiec.

Sławomir Sadowski

Nowe w lubańskim szpitalu

Nowe w środku i nowe na zewnątrz. Tak można w największym skrócie scharakteryzować to wszystko, co obserwują w ostatnim czasie pacjenci lubańskiej lecznicy.

To, co przede wszystkim rzuca się w oczy, to nowoczesna konstrukcja, jaka rośnie przy głównym wejściu Łużyckiego Centrum Medycznego w Lubaniu. Trwa właśnie przebudowa, a właściwie rozbudowa wejścia, wodącego przez dwukondygnacyjny budynek, w którym umiejscowione są przychodnie lubańskiego NZOZ-u. Nowe drzwi będą zdecydowanie

bardziej reprezentacyjne niż stare, ciężkie i mocno zużyte. Powstaje stalowo-szklana konstrukcja, wyposażona w kurtynę powietrzną. Będzie miała kształt zadasszonego półokręgu. Powinna chronić wnętrze lecznicy przed wpływami atmosferycznymi; przed wiatrem i deszczem, które dostawały się dotąd do środka wraz z wchodzącymi ludźmi. Budowa nowego wejścia to ukończenie przeprowadzonej uprzednio termomodernizacji budynków Łużyckiego Centrum Medycznego. Wartość całego zadania przekroczyła kwotę 2 mln zł.

Nie koniec na tym, bo NZOZ jest także w trakcie realizacji projektu o skomplikowanej nazwie: „Podniesienie jakości usług medycznych oraz zwiększenie bezpieczeństwa pacjentów przy wykorzystaniu e-komunikacji na terenie powiatu lubańskiego i lwóweckiego.” A mówiąc prostym językiem wprowadza się nowy system informatyczny, dzięki któremu można będzie łatwiej i szybciej obsługiwać pacjentów. Szpital pozyskał na ten cel ponad 2 miliony złotych z funduszy RPO.

- W ramach tych środków lubański szpital będzie mógł zakupić sprzęt i oprogramowanie na kwotę blisko 1,5 mln zł, a Powiatowe Centrum Zdrowia w Lwówku Śląskim na kwotę około 723 tysięcy zł - nie kryje zadowolenia starosta lubański, Walery Czarnecki.

Najwyraźniej współpraca z Lwówkiem układa się dobrze, bo obydwie wymienione placówki realizują też inny program, związany z tzw. e-dokumentacją. Po wdrożeniu projektu możliwe będzie elektroniczne archiwizowanie danych medycznych pacjentów z Lubania i Lwówka.

- 16 lipca otrzymaliśmy informację z Urzędu Marszałkowskiego o przyznaniu dofinansowania projektu pn. „Wdrożenie i unifikacja elektronicznej dokumentacji medycznej na terenie powiatu lubańskiego i lwóweckiego”.

Łączna wartość projektu dla Lubania wynosi ponad 1,391 mln zł, a dla partnera ze Lwówka 299,5 tys. złotych - informuje Walery Czarnecki.

(mat)

Komornik, policja i areszt dla dłużniczki

„Grabież” w świetle prawa?

- Dla mnie to była zwykła grabież. Komornik zaczął grabić moje mienie w asyście 35 policjantów - komentuje zajścia w Zawidowie Beata Kłopot, prezeska Fabryki Maszyn FAMAZ.

Kłopotowa wzięła 4 policjantom?

Takiej egzekucji komorniczej nie było dotąd w całym powiecie zgorzeleckim. W poniedziałek, 21 lipca, pod zawidowski FAMAZ podjechała

kolumna samochodów. Do zadłużonej fabryki, obłożonej sądowymi nakazami płatności, przyjechał komornik Ireneusz Szuba. Była to jego trzecia z kolei, służbowa wizyta w tym miejscu. Dwie poprzednie też nie należały do przyjemnych, ale w żaden sposób nie mogły się równać z ostatnią, poniedziałkową. Komornik przyjechał z obstawą ochroniarzy oraz w asyście 35 funkcjonariuszy policji. Policjanci byli wyposażeni jak do tłumienia zamieszek ulicznych; mieli tarcze ochronne, kamizelki i pałki. Przydali się. Spacyfikowali właścicielkę zakładu, jej męża oraz 18-letniego syna. Cała trójka została aresztowana pod szlabanem wjazdowym do fabryki i odstawiona radiowozami do Komendy Powiatowej Policji w Zgorzelsku.

Oficer prasowy KPP w Zgorzelsku, asp. Antoni Owsiak wyjaśnił, że policjanci udzielali asysty komornikowi, działającemu przy Sądzie Rejonowym w Zgorzelsku.

- Podczas przeprowadzanych przez komornika czynności 3 osoby utrudniały przeprowadzenie zgodnych z prawem działań - wynika z policyjnej oceny sytuacji. Funkcjonariusze przystąpili do działania, gdy wysiłki przybrane przez komornika ochrony okazały się nieskuteczne. - Osoby te - pisze o zatrzymanych rzecznik - łamały prawo, a jednocześnie zachowywały się agresywnie, w związku z czym policjanci w celu ich zatrzymania zmuszeni byli użyć chwytów obezwładniających. W żadnym momencie interwencji policjanci nie byli brutalni. Funkcjonariusze nie stosowali żadnych środków przymusu bezpośredniego oprócz wspomnianych wcześniej chwytów obezwładniających - zapewnił A. Owsiak.

Zatrzymani zostali wypuszczeni z komendy mniej więcej po dwunastu godzinach. Beata Kłopot, wstrząśnięta całą sytuacją i posiniaczona, pojechała prosto na obdukcję. - Postawiono mi zarzut pobicia 4 policjantów - opowiada kobieta, wciąż jeszcze nie dowierzając, że wszystko to dzieje się naprawdę. - Mąż wieczorem też miał zarzut pobicia, ale nad ranem już mu zmienili na ubliżanie. A syn ma odpowiadać za kopanie policjanta.

To oczywiście wolna interpretacja stanu faktycznego. Rodzina stanęła przed sądem w związku ze znieważeniem i naruszeniem nietykalności fizycznej funkcjonariuszy.

FAMAZ na talerzu

FAMAZ to prywatna spółka, która powstała na bazie dawnego Państwowego Przedsiębiorstwa Budowy Maszyn „ZREMB”. Produkuje na potrzeby kopalń,

portów, cementowni, hut... „ZREMB” karmił swego

wbrew wszelkim zasadom. Nie przepuścił nawet samochodowi w leasingu, stanowiącemu wszak cudzą własność.

Inni komornicy rozumieli, że fabryka w ruchu daje większą szansę uregulowania należności niż martwa fabryka. Ostatni z nich okazał zdecydowanie mniej cierpliwości i zrozumienia. Beata Kłopot zapewniła, że zobowiązała się do comiesięcznej spłaty 5 tys. zł. Jak twierdzi, usilnie zabiegała o odroczenie terminów - ale żadne z umó-

dobnie jak poprzednio właścicielka nie dostała do ręki żadnego dokumentu dotyczącego działań komornika. Po niej Beata Kłopot zwróciła się ze skargą na działania egzekutora do dwóch instytucji równocześnie: do Sądu Rejonowego w Zgorzelsku oraz do Izby Komorniczej we Wrocławiu. To nie powstrzymało działacza Ireneusza Szuby, który 21 lipca pojawił się znowu w Zawidowie. Tym razem w asyście 35 policjantów. Gdy jego ochroniarz

a co zostało wywiezione. Nie dostałam żadnego świstka, nic. Dla mnie to była zwykła grabież. Komornik wywiózł sprzęty, maszyny, półfabrykaty... Wartość zabranego mienia bardzo wysoko przekracza wartość długu, na poczet którego odbyła się egzekucja - szacuje kobieta. - Jestem przerażona. Komornik w każdej chwili może tu wejść znowu.

Choć trudno w to uwierzyć, FAMAZ walczy o przetrwanie. Mimo braków sprzętowych ludzie próbują realizować aktualne zamówienia. Już po wszystkich do prezski przyszła delegacja pracowników, zapewniając o lojalności i gotowości do pracy. Fabryka daje utrzymanie blisko setce ludzi. To ostatni duży zakład pracy w Zawidowie.

Monika Janus, rzeczniczka Izby Komorniczej we Wrocławiu potwierdziła, że do Rady Izby Komorniczej wpłynęła 17 lipca, drogą mailową, skarga na działania komornika w zawidowskim FAMAZ-ie. - Aktualnie są zbierane materiały pozwalające na analizę i ocenę sytuacji. Na najbliższym posiedzeniu Rada zajmie się rozpoznaniem skargi - poinformowała pani rzecznik. Komornik, jako funkcjonariusz publiczny, obowiązany jest bowiem postępować nie tylko zgodnie z przepisami prawa, ale i z zasadami etyki zawodowej. A więc nie może działać dowolnie, a naruszenie zasad rodzi odpowiedzialność dyscyplinarną. - W sprawie pana komornika Szuby samorząd komorniczy, rozpoznający skargę, przyjrzy się również działaniom pod kątem poszanowania zawodu i naruszenia zasad etyki.

Tu należy rozgraniczyć pewne kwestie. Na czynności komornika przysługuje skarga do właściwego sądu rejonowego i ta skarga będzie rozpatrywana w stosownym trybie. Natomiast skargi na postępowanie komornika nie dotyczącej czynności egzekucyjnych rozpatrują organy samorządu komorniczego. Na tym etapie postępowania nie sposób wyrokować, czy komornik przekroczył swe uprawnienia, czy też nie. Z informacji przekazanej przez M. Janus wynika, iż w toku opisywanej sprawy egzekucyjnej I. Szuba dwukrotnie odstępował od zajęcia z przyczyn leżących po stronie dłużnika. W końcu uznał, że wezwanie policji jest celowe. To komornik prowadzący postępowanie decyduje o celowości i doborze środków podczas zajmowania ruchomości. - Co nie oznacza, że nie podlega on kontroli - zaznacza pani rzecznik.

W opisanym przypadku komornik miał wszelkie niezbędne uprawnienia do zajęcia ruchomości. Ta kwestia nie budzi niczych wątpliwości. Miał również prawo skorzystać z pomocy policji, gdy natrafił na opór bądź gdy zaistniało uzasadnione przypuszczenie, że na taki opór natrafi. Czy rzeczywiście natrafił? I czy zastosował środki adekwatne do sytuacji?

Do sprawy wrócimy.

Tekst i zdjęcia: Katarzyna Matla



czasu połowę Zawidowa, dając zatrudnienie i bezpieczny byt wielu rodzinom. Po zmianie ustrojowej i przekształceniach gospodarczych trafił w prywatne ręce.

Beata Kłopot nie kryje goryczy, mówiąc o bezlitosnych komentarzach internautów, które pojawiły się w sieci w związku z widowiskową egzekucją. Niektórzy uważają, że prezeska dostała to, na co zasłużyła, bo żeruje na pracownikach. A w ogóle to długi trzeba spłacać, prawda? A nie urządzać sceny podczas egzekucji.

- Wielka szkoda, że nikt nie mówi o początku tej całej sprawy - mówi kobieta. - Okradł mnie mój były wspólnik i stąd wzięły się trudności finansowe w firmie. Nie stąd, że szastałam pieniędzmi na prawo i lewo.

To są fakty. Gdy sprawa wyszła na jaw, były wspólnik wniósł o samoukaranie. W 2012 r. został skazany na 3 lata i 6 m-cy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. Z kwot, jakie jest winien, komornikowi udało się ściągnąć jakieś żałosne odpryski. Tymczasem kwota główna zaległości FAMAZ-u wobec kontrahentów urosła do wysokości 85 tys. zł. Za długami poszły wyroki sądowe i nakazy komornicze. Ireneusz Szuba nie był pierwszym komornikiem, który zaczął umieszczać na urządzeniach w fabryce swoje naklejki. Był za to pierwszym, który zaczął oklejać maszyny już zajęte wcześniej przez innego komornika;

wionych spotkań nie doszło do skutku, bo komornik nie znalazł dla niej czasu. Potem przyszła wiadomość, że kontrahent przesuwał terminy płatności, a komornik przystąpił do egzekucji.

Do trzech razy sztuka

Pierwsza jego wizyta w FAMAZ-ie miała miejsce 9 lipca. Komornik przybył w asyście 4 ochroniarzy. Prezeska kazała czekać, dopóki nie przyjechała wezwana na miejsce policja. To właśnie wtedy poszły w ruch naklejki. Po 8-godzinnej wizycie w zakładzie właścicielka interesu zaczęła się domagać protokołu przejęcia sprzętu. Nie dostała. Dowiedziała się, że nie było żadnego zajęcia, tylko sporządzono spis.

Druga wizyta miała miejsce 15 lipca, już z 6 ochroniarzami w tle. - Zadzwoniłam na policję, jak poprzednio, ale musieliśmy czekać, bo akurat było bardzo dużo interwencji - relacjonuje B. Kłopot. - Nagle słyszę: łup! Patrę, a oni wyłamali bramę i poszli z łomami na zakład. Wyważyli dwie pary drzwi antywłamaniowych, porobili dziury w ścianach, przez które poprzeciągali łańcuchy na kłódki. Zaczęło się zupełnie bezsensowne i niepotrzebne niszczenie mienia - ocenia właścicielka.

Druga wizyta trwała 9 godzin i po-

zażądał podniesienia szlabanu, właścicielka odmówiła. Była przekonana, że doszło do poważnych nadużyć ze strony egzekutora, co zresztą wyraziła w swoich skargach. Wnioskowała, że użycie wobec niej siły jest nie tylko nieuprawnione, ale też nieuzasadnione. Komornik miał już przecież wtedy dostęp do jej biura i wszystkich dokumentów, konsekwentnie odmawiał zaś tego prawa właścicielce. Kobieta zapewnia, że nikogo nie atakowała, tylko stała przy opuszczonym szlabanie. Nagle znalazła się twarzą przy ziemi, z wykręconymi przez policjantów rękami. Na ten widok przyskoczył mąż, ratował żonę, i też został spacyfikowany. Podobnie, jak ich 18-letni syn.

Dorznać fabrykę?

Tego, co działo się w zakładzie po skutku i aresztowaniu Beata Kłopot już nie widziała na własne oczy. Zna to tylko ze zdjęć i zarejestrowanego przez córkę filmu. Wywożenie dóbr z fabryki trwało wiele godzin, do późna. - Jest trzeci dzień po egzekucji, a ja wciąż jeszcze się nie doliczyłam, co mam,

Pokochoać siebie... z rakiem

Rozmowa 

z Gizelą Grabską, która od sześciu lat zмага się z chorobą nowotworową.

- **Twoje życie przed rakiem. Jakie było?**

- To było życie w nieustannym biegu. Zapracowanej kobiety interesu, walecznej, pewnej siebie. Za dużo sobie brałam na kark. Organizm dawał mi znaki. Lekceważyłam ciągłe infekcje, stany podgorączkowe, funkcjonowanie na antybiotykach. Ale byłam wychowana w kulcie pracy. Nie potrafiłam inaczej. Z drugiej strony, nigdy nie paliłam, nie jadałam fast foodów, byłam niezwykle aktywna ruchowo. Narty, rower, jogging, aerobick były moją codziennością.

- **Sześć lat temu miałaś 33 lata i trzyletniego synka. Malutki guzek w piersi okazał się bardzo złośliwą odmianą raka. Życie zmieniło się radykalnie?**

- Jak dla każdego, diagnoza była szokiem. Wypadki potoczyły się błyskawicznie: operacja, usunięcie węzłów chłonnych, pierwsza chemioterapia. Ale wtedy jeszcze nie do końca miałam świadomość, co to oznacza. Po pierwszej chemioterapii straciłam włosy, loki do pasa. Pamiętam, że to była dla mnie ogromna tragedia, większa niż sama choroba.

- **Złe wiadomości ścięły się z gorszymi.**

- Przeszłam radioterapię, chemię uzupełniającą. Po dwóch miesiącach od skończenia terapii okazało się, że mam przerzuty do wątroby. Za kilka dni zdiagnozowano przerzuty do mózgu. Lekarz prowadzący powiedział rodzinie, że to kwestia tygodni.

- **Nie przyjęłaś wyroku do wiadomości.**

- Zakwalifikowałam się do terapii badań klinicznych. Rewelacyjnie na mnie zadziałała. Zmiany nowotworowe w wątrobie ustąpiły. Z głową było gorzej, bo to jednak puszcza zamknięta. Zaaplikowano naświetlania całej głowy, później naświetlania celowane - stereotaksje. Spokój był przez pół roku a potem guzy znów się obudziły. Przeszłam trzy takie naświetlenia. Gdy możliwość poddawania się stereotaksji dobiegła końca, zdecydowałam się na operacje chirurgiczne. Pierwszą miałam w Warszawie, później w Lublinie i Bydgoszczy. Za pierwszym razem nie udało się do końca wyciąć guza, bo usadowił się w miejscu odpowiadającym za motorykę ciała. Przed drugą operacją poprosiłam lekarza o usunięcie pozostającej części pierwszego guza. Lekarz zadał mi wtedy pytanie: „A chce Pani zostać rośliną?”

- **Opowiadasz o tym, jak o zabiegach kosmetyki estetycznej. Bez paniki. Bez emocji.**

- Choroba trwa tyle lat, człowiek się przyzwyczaja. Pewnie, że był okres, kiedy wpadałam w panikę, kolejne głębokie depresje. Od dłuższego czasu każdą złą wiadomość przyjmuję już ze spokojem. Rozpacz, płacz, uzalanie się nad sobą nic nie dadzą. Trzeba się wziąć w garść i szukać nowych możliwości leczenia.

- **Nie mów, że można zapomnieć o zapalniku w głowie.**

- Nie można. Mrówki wędrujące w głowie, ucisk, pulsowanie, sznurek przyłożony do czoła. Codziennie to czuję. Jeśli delikatnie, to w porządku. Intuicja, że trzeba reagować, bo

silniejsze odczucia to nowe przerzuty, nie zawiodła mnie jak dotąd.

- **Nowe przerzuty oznaczają nowe operacje?**

- Nie można już guzów operować, bo obrzęki w głowie są za duże.

- **Jesteś pod stałą kontrolą onkologów, ale od pewnego czasu szukasz także alternatywnych sposobów leczenia.**

- **Od maja jeździsz do kliniki prowadzonej we Wrocławiu przez lekarzy hinduskich.**

- Zdecydowałam się tam na ozonoterapię, witaminoterapię, hipertermię. To zabiegi wzmacniające organizm, a hipertermia to tzw. czwarta generacja w leczeniu nowotworów. Jeżdżę tam od miesiąca dwa razy w tygodniu, a powinnam trzy. To jednak jest poza

tować 3.500 euro. Poprzez portal www.siepomaga oraz fundację Alivia zebrałam większą część pieniędzy na badania i kojarzenie mojej choroby z daną kliniką na świecie. Okazało się, że najlepszą dla mnie opcją onkologicznego leczenia klinicznego są Stany Zjednoczone. Tylko tam prowadzą badania leków, które mogłyby jeszcze zadziałać. Z pomocą fundacji Alivia chcę zbierać fundusze na leczenie kliniczne w Los Angeles i wspomagające leczenie alternatywne we Wrocławiu.

- **Powiedziałaś, że pracujesz z psychoterapeutami. Praca z psychiką daje determinację do walki z rakiem czy odwrotnie, pomaga godzić się z chorobą?**

- Zaczęło się od Poradni Psychoonkologicznej w Kamiennej Górze. Inka Weksler wyciągnęła mnie z totalnego dołka. Uświadomiła, jak mam się odzywać, jak pracować ze swoją psychiką. Przetawiałam się na domową, bardzo prostą kuchnię. Bez polepszaczy smakowych. Dziś unikam mięsa, produktów z konserwantami, cukru. Bo rak żywi się cukrem. Stosuję tylko chemię naturalną. I każdego dnia staram się zrobić coś dla siebie. Obowiązkowo relaksację. Na tym etapie choroby jestem w stanie wyjść także na dłuższy spacer, nawet trochę potruchać. I odkryłam - co było dla mnie wielkim szczęściem - że mimo bezwładnej ręki mogę utrzymać kierownicę roweru.

- **Zmiana przyzwyczajeń, schematów według których się żyje, przyszła bez oporów?**

- Niektórzy po krótkim doświadczeniu z chorobą twierdzą, że radykalnie zmienili swoje życie. A to nie jest takie proste. U mnie nadal trwa proces, trudna praca z samą sobą. To zabrzmi może banalnie, ale najtrudniej zmienić myślenie, pokochać siebie. Bo to klucz do zdrowia. Nie być wobec siebie tak wymagającą perfekcjonistką. Cieszyć się życiem. Doceniać każdą chwilę. To, że drzewa kwitną. Ciągłe się tego uczyć. Ale naprawdę, po tak aktywnym życiu, jakie prowadziłam przed chorobą, nie jest łatwo cieszyć się ładną pogodą. Teorię mam opracowaną od A do Z. Z praktyką gorzej. Jestem już zmęczona tym, że od sześciu lat nie zajmuję się niczym innym, tylko moją chorobą.

- **Przez sześć długich lat walki z rakiem pracowałaś zawodowo, wychowujesz synka, jeździłaś z nim**



Pragnę podziękować z całego serca moim bliskim: Krzysztofowi, który poruszył niebo i ziemię, abym żyła. Towarzyszy mi na każdym etapie mojej choroby. Podziwiam go za ten zewnętrzny spokój i słowa „damy radę kochanie”. Dziękuję moim rodzicom za ciągłe wsparcie w każdej potrzebie. Pragnę również podziękować wszystkim lekarzom, którzy wspierają mnie przez te długie lata a przede wszystkim dr Sebastianowi Fidlerowi z oddziału onkologii w naszym szpitalu. I chcę również gorąco podziękować wszystkim, którzy do tej pory wspomagali i nadal wspomagają mnie finansowo i psychicznie. Bardzo, bardzo dziękuję.

Gizela

- Nie wierzę i nie szukam metod na raka typu wszywanie cieciorki w swoje ciało. Ale sięgam po suplementy antynowotworowe, ziołowe sterydy, pracuję z psychoterapeutami. W prywatnej klinice w Budapeszcie badałam, jakie mutacje genowe powodują ciągłe namnażanie się komórek nowotworowych i jaka chemia celowana jest najlepsza do ich zastopowania. Okazało się jednak, że te najodpowiedniejsze leki już brałam.

moimi możliwościami finansowymi. Wychodzi 1.800 zł tygodniowo.

- **Przez te wszystkie lata aktywnie pracowałaś zawodowo.**

- Nie pracuję dopiero od pół roku. Nie chodziło tylko o pieniądze. Choć, nie ukrywam, leczenie alternatywne kosztuje. Latami radziliśmy sobie sami. Pomagała rodzina. Stanęliśmy pod ścianą, kiedy okazało się, że badania w Budapeszcie mają kosz-

Jeśli ktoś chce pomóc Gizeli w staraniach o leczenie kliniczne w Los Angeles i alternatywnej terapii we Wrocławiu, podajemy numer konta: **FUNDACJA ONKOLOGICZNA OSÓB MŁODYCH**

ALIOR BANK 24 2490 0005 0000 4600 5154 7831

z dopiskiem: **darowizna na program Skarbonka GIZELA GRABSKA 10041**

na narty i na rower, zawoziłaś do szkoły i na tańce, urządziłaś nowy dom. Nawet do kliniki we Wrocławiu jeździsz swoim samochodem, sama, prowadząc kierownicę jedną ręką. I ty mówisz, że nic nie robisz?!

- Ostatnio ktoś spytał: „Gizela, co ty będziesz robić, jak wyzdrowiejesz?” Nie potrafiłam odpowiedzieć. Nie potrafiłam wyobrazić sobie, że jestem zdrowa. Zadałam sobie pytanie: czy warto walczyć z rakiem? Może lepiej go zaakceptować? Nawet z nim czasem rozmawiam: „Ok, mówię, możesz we mnie być, ale daj mi żyć”. Uczę się teraz żyć bez powtarzania starych schematów, złych emocji, życia w pośpiechu. Bo złe emocje przenoszą się na bliskich, na mojego syna, który bardzo się o mnie boi.

- **Przez sześć lat powtarzałaś, że musisz żyć dla niego.**

- Miałam różne etapy. Najpierw chciałam dotrzeć do czasu, kiedy pójdzie do szkoły. Udało się. Potem dotrzeć do jego pierwszej komunii. Być wtedy przy nim. Udało się. Teraz chcę, żeby chociaż skończył szkołę podstawową. Ale pracując z terapeutami: Inką Weksler, Elizą Kurowską i fundacją psychoonkologiczną „Tu i teraz”, prowadzoną przez Renatę Bury, zrozumiałam jedno: muszę być zdrowa sama dla siebie. Bo jak będę zdrowa i pełna pozytywnych emocji i miłości, przeleję to na innych. Na syna.

- **Waleczna jesteś.**

- Cały czas to słyszę od innych. Nie wiem, skąd się bierze ta siła. Może to po prostu samodyscyplina, którą zawsze miałam w sobie? Ale kiedy czuję się bardzo źle fizycznie, zwinięta w pozycji embrionalnej odkrywam w sobie pulsujący lęk.

- **Jak z tym walczysz?**

- Wtedy muszę koniecznie porozmawiać z kimś bliskim. Wyrzucić na zewnątrz złe emocje. Zostaje relaksacja, spacer. Czytam mądre książki. Większość z nich mówi o tym, że osoby, które żyją w konflikcie ze sobą, chcą zadowalać innych a pomijają siebie, w końcu zachorują. Tylko totalna zmiana trybu życia może dać im szansę - jakbym czytała o sobie.

- **Ty radykalnego zwrotu w postępowaniu choroby nie doświadczyłaś.**

- Anita Moorjani, autorka książki „Umrzeć, by stać się sobą”, próbowała wyleczyć raka lekami, wiarą, modlitwą, medytacją, uzdrawianiem energetycznym, dietą, jogą, przeczytała wiele książek o raku, wybaczyła, komu miała wybaczyć. A rak ciągle się rozrastał. W końcu uświadomiła sobie, że powinna słuchać własnej intuicji. Zaczęła kochać siebie. Zaczęła być sobą. I dostała szansę. W szukaniu dróg i ścieżek leczenia konwencjonalnego i alternatywnego słucham własnej intuicji. Uczę się kochać siebie. Wierzę, że dostanę swoją szansę.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Biblioteka obrazów w BWA



Z autu

Proletariat potrzebny od zaraz

Marek nie widział Barbary już tydzień. Jest zaniepokojony. W drodze do sklepu, spotyka jej szkolnego kolegę.

- Widziałeś Baškę? Co z nią?!
- Nie żyje.
- O, cholera.

Taka jest mniej więcej forma dialogu w popularnych filmach paradokmentalnych. Do doliny nad Bobrem zawitała niedawno telewizja Polsat i zorganizowała casting do ról w swoich paradokumentach.

Do udziału w takich filmach, jak „Dlaczego ja” czy „Trudne sprawy” poszukiwani są absolutni amatorzy, najlepiej „ludzie z ulicy”, a nie absolwenci szkół teatralnych. W efekcie otrzymujemy zawstydzającą widza papkę, która w najdroższym czasie antenowym udaje produkcję społecznie zaangażowaną. Wydaje nam się, że podglądamy świat domowych kłótni, zdrad małżeńskich, prób samobójczych, interwencji policji i sądów rodzinnych. Wszystkiemu towarzyszy często krzyk, wyzwiska i wzajemne „gnojenie się”. Z offu słyszymy głos narratora, a sami bohaterowie między scenkami wyjaśniają do kamery przyczyny i skutki swoich heroiczych czynów widocznych w filmie.

Jakże mądry jest przemysł telewizyjny, prawda? Wyczuwa niepokój społeczny. Buduje naszą świadomość klasową. Opowiada o naszych codziennych troskach. Ba! Nawet my sami, proletariat pozbawiony talentu aktorskiego, możemy wziąć udział w castingu i potem przejmując odegrać nasze troski, gdyż paradokument nie opowiada o życiu uperfumowanych pracowników warszawskich korporacji, tylko o nas! Zadłużonych reprezentantach klasy niemalże średniej! Cholera, chyba sam Wszchemogący zesłał nam do Jeleniej Góry polsatowskie słoneczko...

Rzecz w tym, że wspomniane troski nie stają się tutaj społecznymi problemami. Jako widzowie kpimy z banału obecnego w tabloidowych paradokumentach. Nie współczujemy bohaterom, ponieważ filmiki te są przewidywalne, oparte na stereotypowym postrzeganiu rzeczywistości i jednostki w społeczeństwie. Innymi słowy, oglądamy koncert, w którym każdy aparat ideologiczny gra swoje nutki - religijny brzdąka o małżeńskich obowiązkach, szkolny rytmicznie tresuje, a ekonomiczny nuci refren o urokach kapitalizmu.

Nawet najbardziej czytana, zachodnia część Europy produkuje takie atrakcje medialne. Jeleniogórski casting był elementem tej produkcji. Koncerny medialne oszczędzają i angażują tanich naturalszczyków, którzy na widok kamerzystów i dźwiękowców myślą, że biorą udział w czymś istotnym. Być może ważna jest chęć pokazania się lub zainteresowanie sztuką aktorską, ale chodzi także o załatwienie dziury w budżecie domowym, niestety.

Cóż, pociesz nas upadły anioł z „Golgoty Picnic”, który powiada rzecz następującą: „Szczęśliwi ci, którzy roztrzaskają się o asfalt, którzy skończą pod tramwajem. Mój upadek nie ma końca.”

Wojciech Wojciechowski

W jeleniogórskiej Galerii Sztuki BWA można oglądać... „bibliotekę obrazów” Kostasa Kiritsisa, artysty fotografika mieszkającego od 10 lat w Nowym Jorku. Na finisaż wystawy - 18 sierpnia o godzinie 18 - zaplanowano w BWA spotkanie z Kostasem Kiritsisem.

Kostas Kiritsis urodził się w Szczecinie w rodzinie grecko-macedońskiej. Studiował na Politechnice Szczecińskiej i w School of Visual Arts w Nowym Jorku. Uprawia fotografię artystyczną, prowadzi zajęcia warsztatowe dla dzieci i studentów w nowojorskiej School of Visual Arts.

W Jeleniej Górze to już drugie spotkanie z twórczością tego fotografika.

- Dziesięć lat temu przywiozłam do BWA wystawę Kiritsisa zatytułowaną „Cywilizacja” - mówi kurator obu wystaw, Elżbieta Łubowicz.

Aktualna ekspozycja w BWA jest kontynuacją tego tematu, pokazaną w odmiennej formie. Wprowadzając motyw książki, po raz pierwszy bowiem autor wypowiada się nie tylko przez fotografię, także instalację.

- Poprzednia wystawa Kiritsisa mówiła o hipotetycznym końcu cywilizacji. Była spojrzeniem z bardzo odległej przyszłości na naszą teraźniejszość. Pytaniem, co z niej, co po nas, zostanie - tłumaczy kurator - Tym razem Kiritsis nawiązuje do końca cywilizacji Gutenberga. Współcześnie obraz wypiera formę pisaną i tradycyjną książkę.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Wystawę tworzą fotograficzne kolaże, prace z lat 90. nawiązujące do końca naszej cywilizacji. Wcześniej nie były one nigdzie publikowane i prezentowane. Wśród nich zawisły najnowsze prace Kiritsisa (znakiem rozpoznawczym są kolaże z piórami).

Tytuł wystawy „Fiction/Non-Fiction. Biblioteka obrazów” odnosi się do przejścia pomiędzy cywilizacją książki a cywilizacją obrazu. Stąd w jeleniogórskiej galerii pojawia się książka „pusta” i książka złożona z obrazów, powstała w miejsce książki tekstowej.

Praca „Tabula rasa” w głównej części sali na parterze, złożona z „pustych książek”, jest zaledwie zaproszeniem do świata unikatowej książki. W wydzielonym pomieszczeniu, spowitym półmrokiem, w podświetlonych szklanych gablotkach - szkatułkach niczym w muzeum Kiritsis prezentuje miniaturowe książki, własnoręcznie wykonane. Wykorzystuje w nich autorskie fotografie układające się w tematyczne serie.

„Ich zawartość ukazuje osobistą małą apokalipsę kogoś, kto chodząc po ulicach tętniącego życiem ogromnego miasta, myśli o tym, że to wszystko, co dzieje się teraz, właśnie mija i wkrótce nie będzie po tym już nawet śladu, dokładnie tak samo, jak po antycznych cywilizacjach...” - dobitnie pisze o tym w katalogu kurator, Elżbieta Łubowicz.

Książka, która przestanie istnieć jako tekst pisany, stanie się czymś cennym, obiektem muzealnym, przedmiotem kultury? - zdaje się pytać autor. Kropką nad „i” jest obraz przedstawiający górę z Peru ze świątynią na szczycie, którą tworzą... wklejone elektroniczne mikroprocesory.

To wystawa dla tych, którzy zauważają zjawisko dominacji obrazu nad tekstem w życiu codziennym. I dla tych, którzy zjawiska tego nie zauważają.

- Wystawa poddaje myśl, że to zjawisko jest symptomem zdecydowanego końca pewnej cywilizacji. Przemiany radykalnej - dopowiada kurator.

MPP

60 Nie przegap

JELEŃ GÓRA

W środowy wieczór 30 lipca, w Muzeum Przyrodniczym, jak co tydzień, łagodne granie w cyklu „Karkonosze Muzyka Poezja”. Początek godz. 19:00

W piątek 1 sierpnia o godz. 19:00 pierwszy z koncertów „Letniej Filharmonii”. W Sali Koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej usłyszymy **Przeboje Muzyki Kameralnej**, czyli kompozycje Roberta Schumanna, Johannesa Brahmsa, Piotra Czajkowskiego, Ludwiga van Beethovena, Pablo de Sarasate, Johanna Sebastiana Bacha i Giovanniego Battisty Pergolesiego.

Miłośnicy kina w piątkowe wieczory powinni wybrać się na dziedziniec ODK „Zabobrze”, gdzie w ramach **Rowerowego Letniego Kina** odbędzie się pokaz filmów nagrodzonych na ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach kina niezależnego. 1 sierpnia o godz. 21 zaprezentowane zostaną najlepsze filmy tegorocznego festiwalu kina niezależnego „Zoom - Zbliżenia”

Efekt 2-tygodniowych warsztatów muzycznych zaprezentują w programie artystycznym z kręgu reggae-ska „**Beat Academy - Beat Summercamp 2014**” ich uczestnicy z Polski i Niemiec. Do obejrzenia i posłuchania w **Jeleniogórskim Centrum Kultury** przy ul. Bankowej, w sobotę 2 sierpnia o godz. 19:00

W sobotę, 2 sierpnia, kolejna „**Parkowa Potańcówka**”. Muzyka i parkiet zapewniony w **Parku Norweskim** między godz. 15:00 a 18:00. Tak będzie też w kolejne soboty do końca wakacji. A tuż obok, w muszli koncertowej w **Parku Zdrojowym**, o godz. 16 dla wszystkich chętnych **Zumba Fitness**. Także w muszli koncertowej, ale w poniedziałek, 4 sierpnia można się zapoznać z medytacyjnymi i zdrowotnymi wartościami dalekowschodniego systemu medytacyjno-filozoficznego: **tajii quan** (godz. 16:00)

W MDK „Mufon” (ul. Cieplicka 172) w sobotę, 2 sierpnia o godz. 18 do obejrzenia **spektakl „Pokój”** według Harolda Pintera; wystawia teatr Karawana

„**Obiekty rezydencjonalne Dolnego Śląska w obliczu nowej rzeczywistości po roku 1945**” - co to takiego, zaintereso-

sowani dowiedzą się podczas **Niedzieli w Muzeum Karkonoskim** (ul. Matejki 28) z prelekcji Macieja Sawickiego. Początek godz. 11 w niedzielę 3 sierpnia.

Niedzielną, 3 sierpnia, popołudniowy **letni koncert promenadowy** - firmowany przez Zdrojowy Teatr Animacji - zdominuje muzyka z kręgu **Oryginal Dixieland Jass Band**, a więc najbardziej klasyczny jazz orleañski. Oczywiście w muszli koncertowej w Parku Zdrojowym o godz. 16:00.

Także w niedzielę (3 sierpnia godz. 19:15) warto wybrać się na koncert organowy w wykonaniu Jana Bartłomieja Bokszczanina, mistrza rosyjskiej muzyki organowej. Muzyka zabrzmi w **Kościele Zbawiciela** (Plac Piastowski) w ramach **XII Cieplickich Koncertów Organowych. KACZORÓW (gm. BOLKÓW)**

W kościele pw. św. Mikołaja trwa cykl letnich koncertów organowych. 3 sierpnia o godz. 17:00 zagra kantor zboru wrocławskiego Marcin Armański. W programie m.in. utwory z Warszawskiej Tabulatury Organowej (XVII w.), S. Bach - Partita chorałowa, Franciszek Schubert - Ave Maria, Mieczysław Surzyński - Improwizacje op. 38 na temat „Święty Boże”. To jeszcze jedna okazja, by posłuchać wspaniałych, organowych brzmień.

KARPACZ

Arie i pieśni kompozytorów rosyjskich, austriackich i amerykańskich w wykonaniu uczestników kursu interpretacyjnego „Musical i operetka wiedeńska” pod kierownictwem Franza Langer i Christy Hemetsberger, to dzisiejsza (29 lipca, godz. 20:00) odsłona **Festiwalu Operowego w Karkonoszach**. Koncert na scenie Dworu Liczyrzepy ma tytuł „**Salzburg - Broadway ... Moskwa: w Krainie Opery, Operetki i Musicalu**”.

Kolejna odsłona tego Festiwalu będzie miała miejsce w niedzielę, 3 sierpnia, w świątyni Wang, gdzie o godz. 20:00 uczestnicy międzynarodowych warsztatów operowych zaprezentują muzykę sakralną, w **koncercie „Sztuka i wiara”**. Koncert uświetni obchody 170 rocznicy **konsekracji świątyni**. Wcześniej, bo o godz. 10 warto wziąć udział w uroczystym, jubileuszowym nabożeństwie z udziałem wielu znamienitych gości, także reprezentujących norweską miejscowość Vang.

Także w niedzielę, 3 sierpnia, w **Muzeum Sportu i Turystyki** związane z jubileuszem kościoła otwarcie wystawy „**Wang na dawnej poczłtwce**”

Dzisiaj (29 lipca) i w przyszły wtorek (5 sierpnia) w **kościółku Wang** koncerty klimatycznego duetu **JAK Amadeusz**. Zawsze o godz. 20.

Także w **Kościółku Wang** spektakl muzyczny o wiele mówiącej nazwie **Koncert Zdrowia**. Czy muzyka gongów, mis, dzwonek i innych tego typu instrumentów dobrze wpływa na zdrowie, można się będzie przekonać w czwartek, 31 lipca o godz. 19:00.

W **czwartek, 31 lipca** (jeśli tylko nie będzie deszczu) **Dom Lalki Adoptowanej** - prywatna kolekcja lalek Urszuli Jonkisz przy ul. Rybackiej 3b - zaprasza na „**Pozeją i prozą umiłanie chwil**”. Początek godz. 17.

KRZESZÓW k. Kamiennej Góry

Muzyka Dawnych Mistrzów to cykl codziennych koncertów organowych w bazylice pw. Wniebowzięcia NMP i kościele pw. św. Józefa. Do końca wakacji o godz. 11:00 w bazylice i o godz. 15:30 w kościele utwory J.S. Bacha, J. Pachelbela oraz J.G. Walthera grać będą studenci i absolwenci wrocławskiej i poznańskiej Akademii Muzycznych oraz Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie.

SZKLARSKA PORĘBA

„**Fotografia dzikiej przyrody 2013**” to tytuł wystawy, na którą złożą się kilka-

dziesiąt zwycięskich prac z konkursu fotograficznego Wildlife Photographer of the Year 2013, organizowanego przez Natural History Museum w Londynie oraz BBC Worldwide, wybranych z 43 tys. zgłoszonych do konkursu fotografii. Te niesamowite zdjęcia można oglądać od 1 sierpnia do 2 września w **Karkonoskim Centrum Edukacji Ekologicznej** przy ul. Okrzei 28.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Zespół Instrumentów Dętych Dechówka z Rzeszowa zagra utwory z gatunku „lekkich, łatwych i przyjemnych” podczas koncertu w środę 30 lipca, o godz. 16:00 w **Hali Spacerowej Domu Zdrojowego**.

3 sierpnia rozpoczynają się **Europejskie Spotkania Młodych Muzyków**, co zapowiada w świeradowskiej **Hali Spacerowej Domu Zdrojowego** wiele świątecznych koncertów. Inauguracyjny 3 sierpnia, prawdopodobnie o godz. 19, a potem w kolejnych dniach do 9 sierpnia koncerty popołudniowe i wieczorne. **ZGORZELEC**

W piątek, 1 sierpnia, o godz. 18:30 na Skwerze Popieluszki przy MDK zagra **Kraków Street Band**, krakowski zespół uliczny, wykonujący muzykę z pogranicza bluesa, bluegrassu i szeroko pojętej muzyki popularnej, finalista programu Must Be the Music.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

TEATR NASZ
Kraina Górnego Kwaru

WAKACYJNA KLINIKA TERAPII ŚMIECHEM

01

sie

Tak lubię Was rozśmieszać

piątek, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz Michałowice

02

sie

Wieczór Kabaretowy

sobota, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz Michałowice

03

sie

RESTAURACJA NIEDZIELNA

od 13:00

Wieczór Kabaretowy

niedziela, 17:00 / Miejsce: Teatr Nasz Michałowice

REZERWACJA MIEJSC: 502 633 518 • 603 585 589

Przebojowe lato

Przed nami ostatnie koncertowe akcenty 50. sezonu artystycznego 2013/2014 Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. Wprawdzie nasi symfonicy oficjalnie zakończyli jubileuszowy sezon przed miesiącem, ale na sierpień przygotowali jeszcze specjalny, wakacyjny program, trafiający muzycznym charakterem w czas letniej kanikuły. Przed nami cztery przebojowe koncerty z hitowymi programami, adresowane do szerokiej publiczności. Są wśród nich propozycje dla wytrawnych melomanów i dla amatorów lżejszego, bardziej rozrywkowego repertuaru, w tym słynne kompozycje cieszące się zawsze powodzeniem wśród słuchaczy.

Muzyczny Ogród Liczyrzepy

Na początek w salach koncertowych FD trzy odsłony tegorocznej edycji Muzycznego Ogródu Liczyrzepy, czyli wakacyjnego festiwalu operowego, organizowanego w Karkonoszach przez Międzynarodowe Towarzystwo Artystyczne *Opera Duch Gór*, z którym od lat współpracuje jeleniogórska filharmonia. W ramach festiwalu odbywają się międzynarodowe warsztaty operowe, konkurs i liczne koncerty. Wykonawcami koncertów są doświadczeni artyści prowadzący zajęcia z adeptami sztuki operowej oraz podopieczni, młodzi soliści.

Już w najbliższy piątek, **1 sierpnia**, w jeleniogórskiej sali koncertowej przeboje muzyki kameralnej, w tym m.in. wspaniałe utwory **R. Schumann, J. Brahmsa, P. Czajkowskiego, L. van Beethovena i J.S. Bacha** zaprezentują **Marina Polukhina** (sopran), **Olga Guseva** (mezzosopran), **Maxim Gusev** (skrzypce) i **Vladimir Vorobyew** (fortepian).

Za tydzień, **8 i 9 sierpnia**, w jeleniogórskiej filharmonii rozbrzmiewać będą festiwalowe „Wakacje z operą i operetką”. Podczas koncertów z udziałem **Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej** fragmenty oper **P. Czajkowskiego, W.A. Mozarta, M. Rimskiego-Korsakowa** oraz operetek **J. Straussa II** zaśpiewają młodzi soliści operowi z Rosji, Estonii, Ukrainy, Francji, Austrii i Polski, uczestnicy festiwalowych warsztatów operowych, laureaci dotychczasowych edycji Międzynarodowego Konkursu Arii z Oper o Duchu Gór: **Lucia Italijskaja, Sawwa Tichonov, Marina Konowalowa, Marina Polukhina, Azamat Tsaliiti, Vera Nikonova, Olga Guseva, Wjaczesław Lointjev, Aleksandra Utkina, Mirosław Florczak, Przemysław Piskozub, Marija Kondratjewa, Anastazja Rogatkina, Timur Klain, Anastazja Małachowa, Edyta Babiarz, Andrej Makarov, Marija Czudovskaja** oraz pozyskani w tym roku nowi soliści projektu: **Lidia Tir, Helena Archipova-Kulikova, Natalija Stepanska i adepci: Sylwia Martyniak, Klaudiusz Leśniak**.

Oba koncerty batutą poprowadzi dawno niewidziany w Jeleniej Górze **Lesław Sałacki**. Ten wielce ceniony dyrygent od lat intensywnie współpracuje z wieloma teatrami operowymi i orkiestrami symfonicznymi w kraju i za granicą. Od 2007 roku pełni funkcję kierownika muzycznego Teatru Muzycznego w Łodzi. Oba wakacyjne wieczory operowo - operetkowe w jeleniogórskiej sali koncertowej przygotowuje więc artysta specjalizujący się w takim właśnie repertuarze.

Z okazji zakończenia 50 sezonu artystycznego Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze serdecznie dziękuje naszym wszystkim Sponsorom, a w szczególności: Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej, Tauronowi Ekoenergia oraz Miastu Jelenia Góra i Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Dolnośląskiego.

Przeboje muzyki symfonicznej

Na koncertowe pożegnanie wakacji, **29 sierpnia**, szczególnie wieczór z wielkimi przebojami muzyki symfonicznej w wykonaniu **jeleniogórskiej orkiestry**, pod dyktando doskonale

twórca i kierownik artystyczny Brneńskiej Orkiestry Kontrabasowej składającej się z 16 kontrabasistów, obecnie także profesor Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, w której klasę dyrygentury prowadzi Wojciech Rodek.

Miloslav Jelinek od szeregu lat zajmuje się literaturą koncertową na inne instrumenty w transkrypcjach na kontrabas. Jedną z takich transkrypcji jest właśnie *Koncert C-dur na wiolonczelę i orkiestrę Josepha Haydna* (w transkrypcji w D-dur), czyli utwór, który zaprezentowany zostanie w Jeleniej Górze. Idea wykonania tej aranżacji powstała w 1989 r. Impulsem był fakt, że Joseph Haydn jest autorem koncertu kontrabasowego, z którego zachowały się jednak tylko pierwsze dwa takty. Utwór, według dostępnych źródeł informacji, uległ zniszczeniu wskutek pożaru. Opracowanie, jakie zaprezentuje M. Jelinek, jest pierw-

Solistą sierpniowego koncertu z przebojami muzyki symfonicznej będzie znakomity czeski kontrabasista **Miloslav Jelinek**.



szną na świecie transkrypcją tego koncertu wiolonczelowego na kontrabas. Założeniem tej aranżacji nie jest dokładne naśladowanie gry na wiolonczeli, lecz przede wszystkim prezentacja kontrabasów jako instrumentu solowego, z wykorzystaniem typowych dla niego barw dźwięku i możliwości technicznych. Przebojowy koncert na pożegnanie wakacji zapowiada się więc wielce atrakcyjnie nie tylko ze względu na hitowy repertuar, ale i fakt, że niezwykle rzadko posłuchać można u nas mistrzów kontrabasów występujących w charakterze solistów.

W programie pięć słynnych dzieł wybitnych kompozytorów: *Wełtawa* z cyklu symfonicznego *Moja Ojczyzna* **B. Smetany**, Uwertura do opery *Wilhelm Tell* **G. Rossiniego**, *Kaprys włoski* op. 45 **P. Czajkowskiego**, *Koncert na wiolonczelę C-dur* **J. Haydna** w transkrypcji na kontrabas i na finał wspaniałe *Bolero* **M. Ravela**! Wielkiego hitu Ravela, wzbudzającego ogromny entuzjazm publiczności w salach koncertowych całego świata, nie trzeba reklamować. Za sprawą tej kompozycji bilety na muzyczny wieczór w ostatni piątek sierpnia rozejdą się pewnie błyskawicznie. Lepiej więc wcześniej zadbać o miejsce na widowni.

Wielce interesującą i zarazem oryginalną częścią wieczoru będzie *Koncert wiolonczelowy Haydna* w transkrypcji na kontrabas, który wspólnie z naszymi symfoniczami zagra znakomity instrumentalista **Miloslav Jelinek** - absolwent Konserwatorium w Kromieryżu i Akademii Sztuk Pięknych im. Janáčka w Brnie, wielokrotnym laureat czeskich i międzynarodowych konkursów kontrabasowych, profesor honorowy Konserwatorium w Pekinie, założyciel Czeskiego Towarzystwa Kontrabasistów,

znanego już w pod Karkonoszami **Wojciecha Rodka** oraz czeskiego kontrabasy **Miloslava Jelinka**, który wystąpi w roli solisty!

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na koncert przebojów muzyki kameralnej, który odbędzie się w piątek, 1 sierpnia, w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w środę, 30 lipca, po godz. 14.30. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „NJ” z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydażeń Filharmonii Dolnośląskiej. Informacje o tym, jak zdobyć będzie można zaproszenia na pozostałe, sierpniowe koncerty FD, w kolejnych wydaniach „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Koncertowy kalendarz SIERPIEŃ 2014



M U Z Y C Z N Y
OGRÓD LICZYRZEPY
2014

1 sierpnia, piątek, godz. 19.00, Sala im. L. Różyckiego FD

Przeboje muzyki kameralnej
wykonawcy:
Marina Polukhina - sopran
Olga Guseva - mezzosopran
Maxim Gusev - skrzypce
Vladimir Vorobyew - fortepian

program:
R. Schumann, J. Brahms, P. Czajkowski, L. van Beethoven, J.S. Bach
cena biletu: 10 zł

8 sierpnia, piątek, godz. 19.00, Sala im. S. Strahla FD

9 sierpnia, sobota, godz. 19.00, Sala im. S. Strahla FD

Wakacje z operą i operetką
wykonawcy:

Lesław Sałacki - dyrygent
śpiewający soliści:
Lucia Italijskaja
Sawwa Tichonov
Marina Konowalowa
Marina Polukhina
Azamat Tsaliiti
Vera Nikonova
Olga Guseva
Wjaczesław Lointjev
Aleksandra Utkina
Mirosław Florczak
Przemysław Piskozub
Marija Kondratjewa
Anastazja Rogatkina
Timur Klain
Anastazja Małachowa
Edyta Babiarz
Andrej Makarov
Marija Czudovskaja
Lidia Tir
Helena Archipova-Kulikova
Natalija Stepanska
Sylwia Martyniak
Klaudiusz Leśniak
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:
fragmenty oper **P. Czajkowskiego, W.A. Mozarta, M. Rimskiego-Korsakowa** oraz operetek **J. Straussa II**
cena biletu: 20 zł

29 sierpnia, piątek, godz. 19.00, Sala im. S. Strahla FD

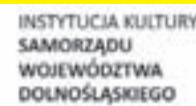
Przeboje muzyki symfonicznej
wykonawcy:

Wojciech Rodek - dyrygent
Miloslav Jelinek (Czechy) - kontrabas
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej
program:
B. Smetana - *Wełtawa* z cyklu symfonicznego *Moja Ojczyzna*
J. Haydn - *Koncert na wiolonczelę C-dur* - w transkrypcji na kontrabas
G. Rossini - Uwertura do opery *Wilhelm Tell*
P. Czajkowski - *Kaprys włoski* op. 45
M. Ravel - *Bolero*
ceny biletów: 40 zł, 30 zł
Uwaga! Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmian w programie koncertów.

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
DOLNY ŚLĄSK
www.umwd.pl



Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego,
ul. Piłsudskiego 60, 58-500 Jelenia Góra, telefony: 75/7538160 - centrala, 75/7538163 - fax,
75/7538171, kom. 0667846646 - Organizacja widowni, 75/7538168 - audycje umuzykalniające, koncerty szkolne,
75/7538165 - kasa biletowa (pn.- czw. 13.00-16.00, pt. 13.00-18.00),
www.filharmonia.jgora.pl, e-mail: sekretariat@filharmonia.jgora.pl



Nie przeceniajmy społecznej roli Eriki Steinbach!

Rozmowa 

z Elizabeth von Kuester, przedsiębiorcą z Dolnego Śląska, właścicielką kompleksu pałacowego w Łomnicy

- Czy Pani zdaniem decyzja Eriki Steinbach o wycofaniu się z działalności na rzecz Związku Wypędzonych jest (i będzie) korzystna dla relacji polsko-niemieckich?

- W ostatnich latach nie śledziłam ze szczególną uwagą działalności pani Steinbach. Uważam jednak, że kwestie, które dla niej samej orbitowały w centrum ważności, jeśli chodzi o stosunki Polski i Niemiec, w pewnym sensie przedawniły się. Wraz z gospodarczym rozwojem obu krajów, jak i rozwojem ich wspólnej, międzynarodowej polityki, to, o czym do niedawna jeszcze mówiła dość głośno Erika Steinbach, dotyka chyba problemu nieaktualnego. Moim zdaniem postać ta już od dłuższego czasu nie odgrywa ważnej roli we wzajemnych, naszych, państwowych relacjach.

- Czy takie właśnie zdanie podziela przeciętny Niemiec?

- Przeciętny Niemiec w ogóle nie zastanawia się nad postacią Eriki Steinbach ani nie zna jej poglądów. Dla większości Niemców ten temat zupełnie nie istnieje.

- Z czego to wynika?

- Przede wszystkim z tego, że liczba osób zainteresowanych działalnością Związku Wypędzonych to bardzo wąska grupa społeczna, która tak naprawdę wciąż się kurczy. Są to ludzie tak zwanej „starej daty”, których wydarzenia końca wojny dotknęły w taki czy inny sposób. Zwłaszcza pokolenie 80-, 90- latków. Oczywiście nie wszystkich osób w podeszłym wieku, lecz tylko części owej grupy. Z tego właśnie powodu nie można mówić o zbyt dużej popularności tego ruchu społecznego.

- Wiele źródeł mówi jednak o wciąż rosnącym poparciu dla działalności Związku Wypędzonych w Niemczech...

- Szczerze mówiąc, bardzo w to wątpię. Wydaje mi się, iż nie są to rzeczywiste dane. Dla mojego pokolenia ten temat jest po prostu marginalny, nie zaprzętały sobie w ogóle nim głowy. Żeby wyjaśnić to w sposób bardziej przekonujący, możemy posłużyć się analogią - czy związki lub zrzeszenia dawnych mieszkańców Lwowa są dla przeciętnego Polaka czymś istotnym, medialnym, ważnym? Czy przeciętny polski obywatel zaprzętał sobie podobnymi tematami głowę?

- Niespecjalnie.

- No właśnie. Z czasem przestanie mieć to jakiegokolwiek znaczenie.

- Ale znaczenie, i to spore, ma wciąż trudny temat szeroko pojętego rewizjonizmu. Na całym świecie dyskutuje się o przejmowaniu byłych dóbr, ziem, majątków, walczą się o to, co się komu należy. Problem jest nadal niesłychanie kontrowersyjny, a Śląsk nie jest tu wyjątkiem.

- Temat znam bardzo dobrze, przede wszystkim z własnego doświadczenia. Łomnica była częścią majątku rodziny mojego męża.

- No właśnie. A jeszcze niedawno musieli Państwo wykupić to, co

zdzaniem innych - prawnie należało się Pani i Pani mężowi.

- Interesujemy się z mężem historią XX wieku, wiemy o jej koszmarach. I właśnie na podstawie naszej wiedzy i świadomości rozumiemy doskonale realia, jakimi rządziła się polityka po 1945 roku. Powojenny podział granic, jaki dokonał się w Jałcie, Poczdamie i Teheranie, namalował nową mapę Europy. Taka była ówczesna kolej rzeczy, z którą trzeba się zgodzić. Ani przez sekundę nie przyszło nam do głowy, żeby żądać Łomnicy od państwa polskiego, żeby rościć sobie do niej prawa na podstawie jej statusu sprzed ponad 60 lat. Rzeczą naturalną i oczywistą było dla nas poszanowanie praw, jakie ustalono w tym zakresie w Polsce. Chcieliśmy Łomnicę - musieliśmy ją odkupić!

- Wiele osób nie myśli w podobny sposób, wielu czuje się przez Polskę pokrzywdzonych. Nie tylko tu, na Dolnym Śląsku, ale w całym kraju.

najwięcej turystów z Niemiec, osób w każdym wieku, które mogłyby podziwiać ten region i cieszyć się z jego piękna. Wówczas opinie tej małej grupy ludzi przestałyby być słyszalne i dostrzegalne. Jeżeli ktoś tak kocha swe dawne strony, to tym lepiej Państwo polskie, razem z Unią Europejską, oferuje tyle możliwości, aby przyczynić się do rozwoju i rozkwitu regionu. Zamiast narzekać, można działać!

- Łomnica jest tego najlepszym przykładem.

- Dziękuję za to, że tak pan to spostrzega. Prawdą jest, iż nie dysponowaliśmy wielkimi środkami finansowymi, nie znaleźliśmy dobrze języka, ale lata pracy zaowocowały i udało się nam spełnić marzenia. Polska to kraj gościnny, otwarty i bezproblemowy. Ci, którzy wypowiadają się negatywnie o gospodarstwie po 1945 roku, zapominają o ówczesnych realiach. Ludność napływowa z terenów wschodnich miała tu poczucie - jakby to określić - ...

Steinbach. Polacy czuli się bardzo dotknięci taką, a nie inną formą jej społecznej działalności, wypowiedziami uznawanymi - nie tylko przez nas samych - za antypolskie i ksenofobiczne.

- Uważam, że rola i wpływ Eriki Steinbach na współczesną politykę międzynarodową jest bardzo mocno przeceniana, żeby nie powiedzieć - nadmuchiwana. Wspomniałam już, że o jakimkolwiek wpływie nie ma moim zdaniem mowy, dlatego sądzę, że polski rząd za bardzo się owym problemem przejmował. Na początku lat 90-tych jej głos może i coś znaczył, ale dziś? Dziś na pewno nie. Nie chciałabym także zbyt krytykować jej działalności lub też może idei jej działalności. Erika Steinbach miała swoją funkcję w Związku Wypędzonych i starała się tę funkcję wypełniać.

- Postawić zatem można pytanie: Czy wypełniała tę funkcję w sposób właściwy? Profesor Bartoszewski odmówił publicznego podania jej

- Kompleksy?

- O właśnie. Z tych kompleksów trzeba się wyleczyć, bo one nie są prawdziwe, lecz urojone. Nie wynika z faktów, ale z lęku. To lęk o to „jak mnie ktoś spostrzeże”, „czy nie skrytykuje”, „czy nie będzie mieć żalu”, „czy nie wytknie jakiś potknięcie”? Dlatego tak, a nie inaczej odbiera się osobę pani Steinbach. Doprawdy, nie przeceniajmy jej społecznej ani politycznej roli!

- Uważa Pani, że Polacy nie czują się wobec innych narodów tak pewnie jak powinni?

- Jak już powiedziałam - fantastycznie piękna dziewczyna boi się wyjść z domu, pokazać przyjacielom czy kolegom. Czuje się brzydsza, gorsza, kiedy w istocie wcale tak nie jest. Polacy powinni być pewniejsi siebie - mają wszystkie ku temu powody i podstawy! W bólu wywalczyli sobie wolność, historia nie oszczędzała im trosk, ale sukces ostatnich dwudziestu lat jest ogromny. Szybki, dynamiczny rozwój kraju powinien zmienić punkt widzenia każdego, kto patrzy na Was krzywym okiem. Mnie także zdarza się słyszeć na swój temat jakieś skargi, uwagi czy zarzuty, ale ja wiem, kim jestem, wiem, co robię. Zamiast wpadać z tego powodu w depresję, po prostu mówię sobie - jeśli ktoś ma ze mną jakiś problem, to jest to jego problem, a nie mój. I w ten sam sposób powinni patrzeć na siebie Polacy - zwłaszcza dziś, kiedy Wasz kraj tak bardzo się zmienił. Dziś nie ma czasu na to, aby rozstrzygać, rozpamiętywać, rozgrzebywać stare rany. Rewizjonizm, o którym pan mówił, uważam za anachroniczny i nie pasujący do współczesnego świata. A co więcej, nie prowadzi do żadnych budujących rozwiązań.

- Pewien francuski literat powiedział kiedyś, że gdyby dociekać, co się komu należy i jak kto kogo skrzywdził w historii, dobrnąć można do okresu neolitu i dalej tkwić w impasie.

- Podpisuję się pod tym z pełną stanowczością. To mądre słowa i bardzo życiowe. Trzeba iść do przodu, a nie do tyłu. Ja skupiam się na tym, co będzie jutro, a nie na tym, co było wczoraj. Interesuje mnie jutrzejsze śniadanie, nie przedwczorajszy obiad. Trzeba być otwartym na przyszłość. Koncentrujemy się na własnych zaleceniach, nie ułomnościach. Pamiętamy o przeszłości, o swej narodowej tożsamości, ale nie użalajmy się za bardzo nad przeszłością. Przeszłość ma swe podniosłe i tragiczne momenty, ale to, co naprawdę się liczy, to dziś i jutro.

- Co podoba się Pani w polskim narodzie, a co Pani irytuje?

- Otwartość, serdeczność i spontaniczność. To wasze dobre cechy. Jesteście pracowici, inteligentni, potraficie radzić sobie w trudnych czasach. To, co nie podoba mi się, to zbyt duża Wasza nadwrażliwość i brak pewności siebie. Krytykę bierzecie zbyt poważnie i zbyt do serca. Myślę jednak, że te słabości powoli znikają, że wkrótce poradzicie sobie i z tym!

- Dziękuję za rozmowę

Antoni Gąssowski

Rentgen

Elizabeth von Kuester - pani na Łomnicy. Pochodzi ze starego, arystokratycznego rodu baronów Ebner von Eschenbach, żyje jednak „najzwyczajniej”, bo, jak sama mówi - ważniejsze jest to, co ma się w głowie niż wysokie urodzenie czy liczba zer na koncie bankowym. Dla sielankowego otoczenia, zieleni, drzew, czystej wody i świeżego powietrza, porzuciła zawodową karierę prawniczą w Niemczech. Wraz z mężem i piątką dzieci spędza czas naprzemiennie w Goerlitz i swym nadobrzebrańskim pałacu. Uwielbia tradycyjną, ludową kulturę, przyrodę, zwierzęta, muzykę i ciekawych ludzi. Interesuje się niemal wszystkim. Na rozmowę z przyjaciółmi i gośćmi zawsze znajduje czas, mimo iż jej obowiązki wymagają nieraz poszerzenia doby o kolejne 24 godziny!

- To kwestia odpowiedniego podejścia, zrozumienia pewnych nieuchronnych zjawisk, a także ludzkiej mentalności. Wprowadzony w życie rewizjonizm majątków naraziłby Polskę na gigantyczne problemy, o tym po prostu nie wolno myśleć poważnie.

- Słyszę nieraz z ust osób, które po latach decydują się na odwiedzenie swoich niegdysiejszych stron rodzinnych, głosy żalu i smutku. Nierzadko potępienia dla „naszej polskiej gospodarności”. - Kiedyś było tu tak pięknie, a teraz tyle obiektów niszczy - zdarza się mówić niemieckim turystom...

- Nie jest to zjawisko typowe. To wciąż mała garstka osób, które, związane bardzo emocjonalnie i sentymentalnie z danym miejscem, mówią to, co leży im gdzieś tam na sercu. Ale podkreślam - to mniejszość. Bardzo zależy mi na tym, aby na Dolny Śląsk przyjeżdżało jak

- Tymczasowości?

- W rzeczy samej! Ludzie ci nie wiedzieli, kiedy i jak prędko przyjdzie im pakować manatki i tulać się dalej. To nie była ich Ziemia Obiecana. Nie byli tu zakorzenieni, nie czuli się jak u siebie w domu. To trochę tak, jakby Niemców przesiedlić na Ukrainę - efekt byłby pewnie podobny. Trudno odnaleźć się w obcym miejscu, bez własnych korzeni, tradycji, tożsamości, pamięci, bez emocjonalnego związku z ziemią. Ich zamieszkanie tu było przymusem, nie wyborem.

- Pięćdziesiąt lat komunizmu wcale nie pomogło.

- O toż to! Popatrzmy na dawne NRD. Tamtejsza sytuacja niczym się tak naprawdę nie różniła, było niemal identycznie. Dziś na szczęście jest coraz lepiej - i podkreślam - głosy krytyki to zdarzenia marginalne.

- Marginalny nie jest jednak niepokój, jaki powstał w Polsce wokół wypowiedzi głoszonych przez Erikę

reki. Mówił nawet o kłamstwach, do jakich posunęła się Erika Steinbach, opisując historyczne „fakty”.

- Rozumiem jego punkt widzenia, rozumiem oburzenie. Każdy ma niepodważalne prawo do emocji i suwerennych decyzji. Pewne manifesty bywają nawet czasem wskazane, ot, choćby po to, aby uzmysłowić komuś, że pomylił się tu czy tam, i zasugerować mu naprawienie błędu - na przykład błędu w postaci jakiegoś niefortunnej wypowiedzi. Z drugiej strony jednak zauważam po polskiej stronie pewną nadwrażliwość. Wystarczy jedna Erika Steinbach i jej mała grupa - a w Polsce już się gotuje. Ale to tylko burza w szklance wody. Trochę tak, jakby ładnej dziewczynie ktoś powiedział, że jest brzydka, a ona spędza cały dzień przed lustrem i się martwi. Zupełnie niepotrzebnie! Polacy są w pewnych kwestiach zbyt przewrażliwieni, niepewni siebie. Zdają się mieć jakieś nieuzasadnione narodowe...



A. GĄSSOWSKI

Dochody samorządowców - ociążałe ujawnianie

Oświadczenie majątkowe prawdę Ci powie

Każdego roku burmistrzowie, wójtowie, prezydenci miast, starostowie, a wraz z nimi także radni i szefowie samorządowych instytucji zobowiązani są do złożenia oświadczeń majątkowych. Datą graniczną złożenia takiego oświadczenia jest dzień 30 kwietnia. Przepisy nakazują opublikowanie tych oświadczeń w samorządowych biuletynach informacji publicznej. Od końca kwietnia minęło już wiele tygodni, a niektórych oświadczeń próżno szukać. W połowie lipca, gdy zbieraliśmy informacje do tej publikacji, nadal nie zostały ujawnione oświadczenia radnych powiatów zgorzeleckiego i lubańskiego, a także radnych miasta Zgorzelca. Na te dane poczekamy, aby omówić je w osobnej publikacji.

Szefowie samorządów prawie bez podwyżek

Całkiem niesłusznie duże społeczne emocje dotyczą dochodów burmistrzów, prezydentów miast, starostów czy marszałków województwa. Stosowane przez rząd Donalda Tuska rozwiązania prawne powodują, że otrzymują oni wynagrodzenia od 4 lat na praktycznie niezmiennym poziomie. Bywa nawet, że z różnych przyczyn te wynagrodzenia maleją. Zupełnie losowo z grona samorządowców rejonu jeleniogórskiego wybraliśmy kilku. Dla przykładu wójt Mysłakowic, Zdzisław Pietrowski, o ile w 2011 i 2012 zarabiał 136 tysięcy rocznie, to w opublikowanym właśnie oświadczeniu za rok 2013 wykazał mniejszy dochód w wysokości 135 tysięcy. Ta sama zasada dotyczy burmistrza Karpacza Bogdana Malinowskiego. O ile jeszcze w 2010 roku jego roczne dochody wyniosły 175 tysięcy złotych, to w roku minionym było to 155 tysięcy. Z dokonanego przez Nowiny Jeleniogórskie przeglądu oświadczeń majątkowych wynika, iż z okolicznych wójtów najmniej zarabia

Kamil Kowalski z Janowic Wielkich. W 2012 roku z tytułu sprawowanej funkcji zarobił 104 tysiące złotych. W najnowszym oświadczeniu (za 2013 rok) jego dochody są tylko o 2 tysiące wyższe. Ponieważ oświadczenia samorządowców muszą zawierać także dochody współmałżonków - z oświadczenia wójta Janowic Wielkich dowiedzieliśmy się, że w 2013 roku zarobił mniej od swojej żony.

Wyróżnia się m.in. radny Józef Kozłowski, naczelny inżynier ds. transportu i sprzętu technologicznego z KWB Turów. W 2013 roku z tytułu zatrudnienia w KWB „Turów” zarobił 272 tysiące złotych. Kolejne 40 tysięcy otrzymał za członkostwo w radzie nadzorczej zgorzeleckiego PEC-u. Zasiada on także w spółce sportowej KKS „Turów”, ale robi to społecznie, bez wynagrodzenia.

że w 2013 roku z tytułu prezosowania zarobiła 305 tysięcy złotych, plus 32 tysiące - dieta radnej sejmiku. Dobrze zarabia radna z klubu SLD, Grażyna Malczuk, zawodowo kanclerz Karkonoskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. W minionym roku z tytułu umowy o pracę otrzymała wynagrodzenie w wysokości 203 tysiące, z umów cywilno-prawnych i praw autorskich jej dochód wyniósł 12,5 tysiąca, plus jeszcze 43 tysiące diety wiceprzewodniczącej Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Zajrzeliśmy także do oświadczeń majątkowych radnych Sejmiku spoza naszego regionu. Wyróżnia się oświadczenie Pawła Wróblewskiego. Jako swoje miejsce zatrudnienia wpisał Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną we Wrocławiu, gdzie jako dyrektor w 2013 roku zarobił 31 tysięcy złotych (niepełny rok). Obok tego, jako starszy wykładowca na Akademii Medycznej zarobił w skali roku 50 tysięcy złotych. Spore dochody przyniosła mu także funkcja (wydawałoby się, że społeczna) wiceprzewodniczącego Dolnośląskiej Izby Lekarskiej, za co otrzymał 35 tysięcy, tyle samo, ile jego dieta radnego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. No i jeszcze jeden bonus. Blisko 40 tysięcy złotych otrzymał radny Paweł Wróblewski za zasiadanie w radzie nadzorczej Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lubinie.

Radni z działalnością gospodarczą

Wśród samorządowców nieliczna jest grupa osób prowadzących działalność gospodarczą. A jeśli już są wśród radnych przedsiębiorcy, to deklarowane przez nich dochody są raczej niewielkie.

W tym gronie wyróżniają się Eugeniusz Kleśta, radny powiatu jeleniogórskiego oraz Jerzy Pokój, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Eugeniusz Kleśta, samorządowiec z wieloletnim doświadczeniem, jest właścicielem Zakładu Budownictwa Elektrycznego i Telekomunikacyjnego. Jego firma w 2013 roku osiągnęła przychód w wysokości ponad 4,5 miliona złotych, a z tego uzyskano dochód blisko 1,5 miliona złotych. Przy takich dochodach dieta powiatowego radnego w wysokości 17 tysięcy złotych to już „drobiazg”. Warto też zwrócić uwagę, że w stosunku do roku poprzedniego (2012) zarówno wielkość przychodu, jak i dochód, jaki osiągnął radny Eugeniusz Kleśta, uległy podwojeniu. Gratulujemy powodzenia w biznesie.

Z kolei Jerzy Pokój, jako osoba prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą „Western Ranch” w Ściegnach, osiągnął w 2013 przychód w wysokości 1,7 miliona złotych i z tego dochód 546 tysięcy. Do tego doliczyć trzeba wynagrodzenie z tytułu zasiadania w radach nadzorczych dwóch spółek: Interferie S.A. w Lubinie oraz Centrum Wspierania Biznesu „Partner” w Wołowie. W ubiegłym roku łączne dochody Jerzego Pokoja, z tych rad nadzorczych, wyniosły ponad 70 tysięcy złotych.

W spółkach komunalnych bez większych zmian

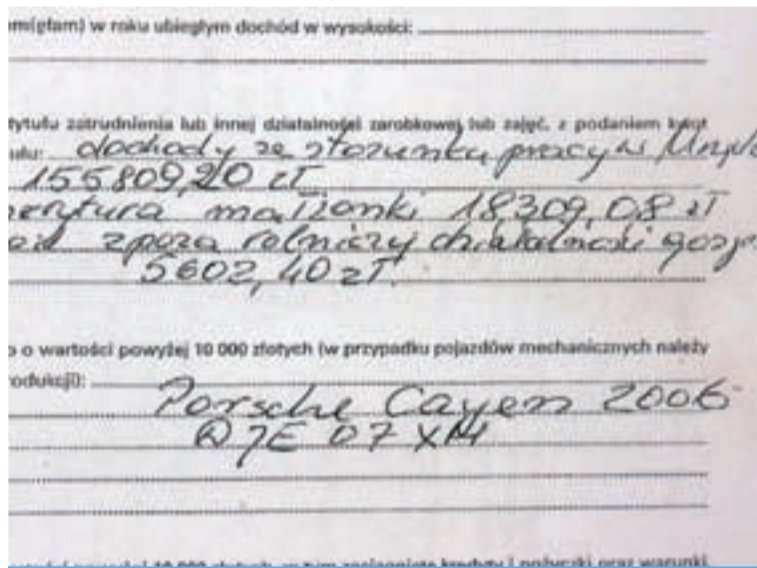
Nadal utrzymują się trudne do wytłumaczenia dysproporcje w zakresie wynagradzania szefów firm zaopatrujących mieszkańców w wodę, odbierających śmieci i zapewniających odbiór śmieci. Co dziwne, dla wysokości dochodów prezesów i członków zarządów komunalnych spółek nie ma znaczenia, jak wiele czystej wody produkują wodociągi czy też jak wielu mieszkańców obsługuje dana firma śmieciowa. O ile w Jeleniej Górze i Bolesławcu wynagrodzenia szefów komunalnych firm od wody i śmieci są umiarkowane, to w Bogatyni są one dużo, dużo większe od tego, ile w Polsce zarabiają ministrowie. Opisywana już przez nas wcześniej prezeska spółki śmieciowej z Bogatyni zarobiła w 2013 kwotę ponad 270 tysięcy złotych, a jej zastępca blisko 230 tysięcy. Jak widać - informacje o tym, że „na śmieciach nie da się zarobić”, są w tym przypadku całkowicie nieprawdziwe.

Osobna kategoria - dyrektorzy szpitali

Dzięki zapisom ustawy o samorządzie może się także dowiedzieć, jakie są koszty zarządzania szpitalami publicznymi oraz tymi, które przekształcono w spółki prawa handlowego, ale samorzady są ich wyłącznymi właścicielami. Z aktualnie dostępnych danych wynika, że w naszym regionie najlepiej wynagradzani są dyrektorzy szpitali w Lubaniu (Krzysztof Konopka) oraz w Bolesławcu (Adam Zdaniuk). Dochody prezesa Łużyckiego Centrum Medycznego w Lubaniu w 2013 roku wyniosły 236 tysięcy złotych, przy czym kwota ta zawiera łącznie dochody Krzysztofa Konopki z tytułu jego prezosowania w ŁCM, a także pobory członka zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Bolesławcu. Adam Zdaniuk, dyrektor publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bolesławcu, zarobił w ubiegłym roku 214 tysięcy złotych. Spośród dyrektorów szpitali w regionie jeleniogórskim w następnej kolejności są dochody Stanisława Woźniaka z Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej. W 2013 roku zarobił kwotę 174 tysięcy złotych, z tego 153 z tytułu stosunku pracy, a resztę jako umowy zlecenia, co w jego przypadku oznacza najczęściej szpitalne dyżury. Z grona dyrektorów/prezesów szpitali wymieńmy jeszcze: Celestyna Rokowskiego z Powiatowego Centrum Zdrowia we Lwówku - roczny dochód 145 tysięcy złotych, oraz Janinę Hulacką, dyrektora Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Bolesławcu - 132 tys. złotych.

Publikację tę rozpoczęliśmy od stwierdzenia, że niektóre oświadczenia są „ociężałe ujawniane”, gdyż mijają już 3 miesiące od daty ich złożenia, a w biuletynach informacji publicznej nie można ich znaleźć. Niektóre samorzady opóźnienia w publikacji tłumaczą problemami technicznymi. Inne nie odczuwają potrzeby, „aby się spieszyć”. Prawdą też jest, że o ile oświadczenia majątkowe muszą być złożone najpóźniej do 30 kwietnia każdego roku, to nigdzie nie napisano, jak wiele czasu urzędy miast i gmin mają na ich publiczne ujawnianie.

Tomasz Kędzia



Każde składane oświadczenie powinno być prawdziwe i rzetelne. Czasami rodzą się jednak wątpliwości. Niesłusznie. Oświadczenia majątkowe samorządowców, radnych i szefów podległych im firm są weryfikowane. W przypadku wójtów, burmistrzów i prezydentów miast dokumenty, w których deklarują oni swoje dochody, zawsze przesyłane są do wojewody. Dopiero gdy urząd wojewody nie zgłosi żadnych zastrzeżeń, są publikowane. Wszystkie bez wyjątku oświadczenia majątkowe przesyłane są do właściwych urzędów skarbowych.

Ciekawsze dochody radnych z Sejmiku Dolnośląskiego

Niemal wszystkie dochody, jakie osiągają radni Sejmiku Dolnośląskiego, są wysoko ponad przeciętnę.

Z regionu jeleniogórskiego wysokością dochodów wyróżnia się Iwona Krawczyk, prezes Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W jej oświadczeniu można wyczytać,

REKLAMA I PROMOCJA

Geocaching w Powiecie Lwóweckim - dowiedz się więcej!

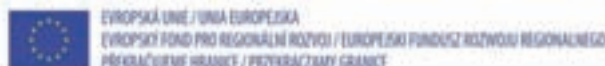
Choć słowo z tytułu brzmi zagadkowo, to kryje się w nim coś co dla wielu będzie wielką przygodą. W skrócie: geocaching to gra terenowa polegająca na szukaniu skarbów przy pomocy urządzeń GPS. Uczestnicy zabawy podążają do miejsca określonego przez współrzędne geograficzne i tam starają się odnaleźć skrytkę geocache (pojemnik) ukryty w tym miejscu. W pojemniku znaleźć można wiele ciekawych rzeczy, w każdym jest tzw. logbook, czyli miejsce na wpisy, że właśnie my znaleźliśmy skrytkę, są przedmioty „na wymianę” - możemy wziąć coś ze skrytki, ale musimy zostawić coś w zamian, są przedmioty podróżne.... ale o tym i o innych rzeczach lepiej przeczytać na ogólnosiwiatowej stronie www.geocaching.com lub sprawdzić samemu.

W wielu wypadkach okazuje się, że włączenie się do zabawy otwiera oczy na świat dotychczas ukryty, który pozwala nam cofnąć się do dzieciństwa, poznać ludzi

z całego świata, być w gronie „wtajemniczonych”, którzy wiedzą, że na szczycie góry, w drzewie, pod kamieniem, na szlaku jest jeszcze coś, ukryte przed wzrokiem „zwykłego turysty”. Skrytki są wszędzie, wybierasz się nad morze czy w góry, wiele z nich jest na Twojej trasie, możesz zakładać też własne skrytki i sprawić radość ludziom z całego świata.

Powiat Lwówecki włączył się do zabawy i przygotował dla Ciebie 101 nowych skrytek. Świetna zabawa w każdym wieku, weź GPSa, wygodne buty i wyrusz po przygodę. To bliżej, niż myślisz. Dołącz do milinów poszukiwaczy na całym świecie i wkręć się w fascynującą zabawę.

Skrytki na terenie powiatu ukryte są w miejscach atrakcyjnych turystycznie. Dzięki nim poznasz historię tego terenu, odwiedzisz ciekawe miejsca i poznasz innych „geocachingowców”.



EUROREGION NYSA

Sukcesy mistrzów KKK w Pucharze Świata

To były bardzo udane starty jeleniogórskich kajakarzy w zawodach Pucharu Świata. W porównaniu do edycji 2013, zarówno najlepsza polska zawodniczka freestyle'u, Zofia Tuła, jak i Tomasz Czaplicki (oboje z Karkonoskiego Klubu Kajakowego), odnotowali dużą poprawę wyników w kolejnych imprezach i końcowy sukces. W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata ICF stanęli na podium.

W finałowej imprezie w Sort Zosia zajęła czwarte miejsce, obroniła pozycję wiceliderki w kategorii K1SK i jako pierwsza Polka

w historii widowiskowej dyscypliny została „srebrną” zawodniczką Pucharu Świata. W finale K1SM również czwartą lokatę wywalczył Tomasz Czaplicki. Po raz drugi w swojej karierze stanął on na „pudle” końcowej punktacji PŚ w kajakowym freestyle'u. Rok temu Tomka sklasyfikowano na drugiej pozycji. W gronie najlepszych znalazł się też Bartosz Czuderna (KKK Kraków).

Wyniki jeleniogórskiej dwójki medalistów PŚ mogły być jeszcze lepsze, gdyby startowali na odpowiednich w tej kategorii kajakach sguitowych. Warto też odnoto-

wać wysokie miejsca młodych mistrzów w rywalizacji K1K i K1M. W klasyfikacji generalnej Zosia uplasowała się na piątej pozycji, Tomek na ósmej.

Kajakarze z KKK kontynuują przygotowania do sierpniowych Mistrzostw Europy w słowackiej Bratysławie. Potem czołowi reprezentanci kajakowego freestyle'u i innych odmian kajakarstwa tradycyjnie wystąpią w jeleniogórskich zawodach (5 - 7 września). Na rzece Bóbr po raz pierwszy w Polsce zagospodarują nowe konkurencje „Creek Race” i „8 ball”.

Henryk Stobiecki



Po wręcz akrobatycznych kajakowych popisach Zofia Tuła jako pierwsza Polka fetowała sukces w freestyle'owej "generalce" Pucharu Świata.

F. STOBIECKI

Piłkarze gotowi do ligi

Po urlopowo - wakacyjnej przerwie zawodnicy trzecio- i czwartoligowych drużyn oraz klubów z niższych klas regionalnych już intensywnie trenują i w weekendy grają coraz więcej. Póki co, jeszcze nie o meczowe punkty. Sprawdzają formę i kondycję w licznych sparingach i w spotkaniach kontrolno - towarzyskich.

Trudni rywale Karkonoszy

Pierwsze, 9 i 10 sierpnia, nowy sezon 2014/2015 zainaugurują piłkarskie zespoły z III ligi dolnośląsko - lubuskiej. Runda jesienna zakończy się 15 i 16 listopada. Pięć drużyn wywodzi się z lubuskiego, pozostałych trzynaście z naszego województwa. Wśród beniaminków z DŚ są jeleniogórskie Karkonosze i KP Brzeg Dolny. Ich rywalami będą Śląza Wrocław, MKS Oława, Zagłębie II Lubin, Foto Higiena Gać, Piast Żmigród, Śląsk II Wrocław, Polonia Świdnica, Lechia Dzierżoniów, Polonia Trzebnica, Bystrzyca Kąty Wrocławskie, Bielawianka Bielawa, UKP Zielona Góra (spadkowicz), Formacja Port 2000 Mostki, Piast Karmin, Stilon Gorzów Wlkp. i Dąb Przybyszów (beniaminek). Rozgrywki poprowadzi Lubuski Związek Piłki Nożnej.

Oprotestowany terminarz IV ligi

W czwartej lidze dolnośląskiej sędziowskich gwizdków nie będzie słychać w środę, 13 sierpnia, jak pierwotnie planowano. Terminarz sporządzony przez działaczy Dolnośląskiego ZPN-u oprotowało wiele klubów, głównie z okręgu wrocławskiego, ale też z Kowar, Zgorzelca, Wielkiej Lipy i Strzegomia. W sierpniu piłkarze mieli rozegrać po pięć meczów, w tym aż trzy w dniach roboczych. Dalekie wyjazdy i obowiązki zawodowe większości zawodników spowodowałyby spore kłopoty w inauguracyjnej serii i w późniejszych kolejkach. W takiej sytuacji, po licznych uwagach i protestach, Komisja ds. Rozgrywek DZPN we Wrocławiu musiała skorygować terminarz IV ligi. Rok temu związkowe władze nie wycofały się z absurdalnego pomysłu „ciężkiego” początku piłkarskiego sezonu, czyli meczów co trzy dni w okresie wakacyjnym.

W jesiennej rundzie pierwsze ligowe potyczki w weekend, 16 i 17 sierpnia. Z czterech serii sierpniowych tylko jedna będzie środowa (27.08.). Zakończenie sezonu 15 i 16 listopada.

W IV lidze powalczy pięć klubów z jeleniogórskiego: Olimpia Kowary, BKS Bolesławiec i Granica Bogatynia oraz Nysa Zgorzelec i Pri-Bazalt Włókniarz Mirsk (beniaminkowie). „Nowi”

to również Zjednoczeni Żarów, Widawa Bierutów i Chojnowianka Chojnów oraz spadkowicz z III ligi, GKS Kobierzyce, a także KS Polkowice, AKS Strzegom, Orzeł Ząbkowice Śl., Orkan Szczedrzykowice, Sokół Wielka Lipa, Miedź II Legnica i LKS Stary Sleszów.

Czwórka „nowych” w okręgówce

Szesnaście drużyn, w tym jeden spadkowicz, Piast Zawidów, oraz beniaminkowie Gryf Gryfów Śl., Orliki Węglińiec, GKS Raciborowice i GKS Warta Bolesławiecka zapraszają kibiców na sobotnio - niedzielne mecze jeleniogórskiej klasy okręgowej (16 i 17 sierpnia). Ponadto jesienią zagrają Leśnik Osiecznica, Twardy Świętoszów, Piast Wykroty, Victoria Ruszów, Olimpia Kamienna Góra, Lotnik Jeżów Sudecki, Włókniarz Leśna, Piast Dziwiszów, Czarni Lwówek Śl., Hutnik Pieńsk i Łużyce Lubań. Ostatnie spotkania (15. kolejka), zaplanowano 8 i 9 listopada.

Mniej klubów w „B” klasie

W niedzielę, 17 sierpnia, na A - klasowe boiska wybiegną piłkarze trzech grup po 14 zespołów każda. Tradycyjnie Wydział Gier OZPN w Jeleniej Górze w pięciu grupach poprowadzi też rozgrywki B klasy. Mecz 17 i 24 sierpnia (tylko grupa V). Początkowo zgłosiło się aż 67 klubów. Wśród debiutantów są Husaria Grzędy z okręgu wałbrzyskiego, Zryw Bratków, SKS Pławna, Olimpia II Kamienna Góra. Prezes JOZPN Andrzej Kowal nie ukrywał, że dla drugiej grupy trzeba było opracować nowy, B-klasowy terminarz. Drużyny LZS-u Kostrzyca, Juvenii Rybnica i Lotnika II Jeżów Sudecki wycofały się. To efekt głównie nikłego zainteresowania lokalnych władz i braku dotacji z gminnych urzędów na statutową działalność oraz kadrowych kłopotów. W grupie II, która rozpocznie ligowe mecze dopiero 31 sierpnia, zagrają KS Maciejowa, Bobry Wojanów, Potok Karpniki, Pub Goł Jelenia Góra, Hottur Borowice, GLKS Czernica, Mitex Podgórzyn, Orzeł Mysłakowice, Energobest Miłków i Czarni Strzyżowice.

Henryk Stobiecki

Okręgowy Puchar Polski

Mniej niż w latach ubiegłych, bo tylko 47 drużyn zgłosiło się do pierwszej rundy piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu jeleniogórskiego OZPN-u. W edycji 2014/2015, w niedzielę 10 sierpnia o godzinie 17, zaplanowano 23 mecze. Gdy po regulaminowym czasie gry wynik pozostanie nierozstrzygnięty, sędziowie zarządzają konkurs „jedenastek”. W drugiej rundzie są już jeleniogórskie Karkonosze (wolny los).

Zestaw rozstawionych par pucharowych:

Piast Dziwiszów - Woskar Szklarska Poręba
Lechia Piechowice - Lotnik Jeżów Sudecki
Pogorń Świerzawa - Olimpia Kamienna Góra
Hottur Borowice - Orzeł Wojcieszów
Nysa Wolbromek - LZS Łomnica
Sparta Zebrzydowa - Victoria Ruszów
LZS Zaręba - Piast Wykroty

KS Włodzice - GKS Warta Bolesławiecka
Kwisa Świeradów Zdrój - Granica Bogatynia
Stella Lubomierz - Pri-Bazalt Włókniarz Mirsk
Cosmos Radzimów - Nysa Zgorzelec
Olsza Olszyna - Łużyce Lubań
Gryf Gryfów Śl. - Olimpia Kowary
LZS Łaziska - BKS Bolesławiec
LZS Brzeźnik - Leśnik Osiecznica
GKS Raciborowice - Czarni Lwówek Śl.
Piast Zawidów - Orliki Węglińiec
LZS Henryków - Sudety Giebułtów
Chrobry Nowogrodzic - Twardy Świętoszów
Granica Miłoszów - Jaśnica Opolno Zdrój
Bielany Biedrzychowice - Włókniarz Leśna
LKS Dobra - Rybak Parowa
WKS Żarki Średnie - Hutnik Pieńsk

(STOB)

„Siska” czeka na debiut w Superlidze

Za trzy dni leworęczna prawoskrzydłowa jeleniogórskiego KPR-u, Natalia Janas, wróci ze Szczyrku, z konsultacji kadry narodowej junierek młodszych (rocznik 1998). Uznanie trenera Tomasza Konitza zdobyła już dwa lata temu.

W reprezentacyjnej koszulce z orzełkiem na piersi pierwsze bramki „Siska”, jak zwracają się do niej koleżanki, zdobyła w międzynarodowym Turnieju Nadziei Olimpijskich. W nowym sezonie PGNiG Superligi kobiet 15-letnia, utalentowana Natalia może być najmłodszą w historii piłkarką ręczną w najwyższej krajowej klasie rozgrywkowej. Prawdopodobnie zadebiutuje w meczu pierwszej rundy.

- Postawa Natalii, bardzo dobre wyszkolenie techniczne oraz pełne zaangażowanie w procesie szkolenia i treningów pozwalają jej cieszyć się z powołań do kadry narodowej rocznika 1998, gdzie musi walczyć o utrzymanie i godne reprezentowanie Polski ze starszymi o rok koleżankami - mówi trenerka asystentka Krysztyna Wasiuk.

„Siska” nie pochodzi z rodziny o sportowych tradycjach. Mama, Iwona, jest księgową po studiach ekonomicznych w Jeleniej Górze, tata, Artur, przez 15 lat był zawodowym żołnierzem WP, specjalistą od łączności i informatyki. Dopiero teraz, jako emeryt, jest kierownikiem drużyny młodziczek KPR MOS i aktywnym działaczem sportu młodzieżowego. Starsza o trzy lata siostra Ada nie trenuje żadnej konkurencji. Przygoda Natalii ze szczypiorniakiem rozpoczęła się w piątej klasie zabrzeńskiej SP nr 11. Jej trenerami byli kolejno Marta Oreszczuk, Dariusz Jarosz i Dilrabo Samadova. Z KPR - em młodziczka piłkarka jest związana od 2010 roku. Od września będzie uczennicą trzeciej klasy gimnazjalnej w „Czwórcie” im. Noblistów Polskich o profilu ogólnosportowym. Natalię wielokrotnie wyróżniano jako laureatkę szkolnych plebiszców na „Najlepszego sportowca szkoły”. Dwa lata trenowała pływanię, od najmłodszych lat szkolnych wygrywała konkurencje indywidualne i zespołowe biegów krótko- i długodystansowych. Jej bogata kolekcja sportowych osiągnięć obejmuje 52 medale, w tym 31 złotych, statuetki i dyplomy.

- Natalia Janas to trzykrotna finalistka Dolnośląskiej Ligi Piłki Ręcznej dziewcząt i młodziczek (dwa złote medale, jeden srebrny) oraz klubowa finalistka Pucharu Polski ZPRP w 2012 roku - wylicza prezes Dolnośląskiego ZPR-u, Sławomir Ptak. - Została wyróżniona nagrodą indywidualną, wybrano ją do najlepszej siódemki „All Stars”. Pierwsze powołanie do kadry Dolnego Śląska otrzymała trzy

lata temu, w XIX OOM uznano ją najlepszą zawodniczką wojewódzkiej reprezentacji. Swoją sportową wartość Natalia udowodniła w kolejnych turniejach ogólnopolskich. W majowym zawodach „O Puchar Gór Sowich” w Dzierżoniowie strzeliła 18 bramek, trenerzy wybrali ją najlepszą piłkarką.

stłuczona kość biodra), do gry już nie powróciła - relacjonowała Dilrabo Samadova - Osłabiony zespół KPR-u nie był w stanie kontynuować zwycięskiej gry.

Pomimo bolesnej kontuzji miesiąc później Natalia Janas pomogła Dolnoślązaczkom w zdobyciu brązowego medalu 20. edycji Ogólnopolskiej Olim-



H. STOBIECKI

W czerwcowym Pucharze ZPRP w Dźwirzynie i Mrzeżynie, z udziałem szesnastu najlepszych drużyn w kategorii młodziczek, jeleniogórskie podopieczne trenerki Samadovej i Rykaczewskiej wywalczyły dziewiąte miejsce w Polsce. Wyróżniona za dobrą grę i 29 goli kapitan KPR-u miała niedosyt zwycięstw. Wygrały zespoły starsze wiekowo, silniejsze fizycznie, z mocniejszym rzutem i większym stażem w podobnych rozgrywkach.

Szczypiornistki z Jeleniej Góry mogły awansować do czołowej ósemki. Dominowały w meczu z UKS-em Conrad Gdańsk. Losy meczu rozstrzygnęły się na początku drugiej połowy.

- Natalia, przy wyjściu na kontrę i wypracowanej przewadze, w pełnym biegu została podcięta z tyłu i po bardzo bolesnym upadku na parkiet (zbity policzek, krwawiące usta,

piady Młodzieży (16 trafień).

Popularna „Siska” jest jedną z trzech na Dolnym Śląsku laureatek XIV Ogólnopolskiego Programu Stypendialnego „Zdobądź Świat i Wiedzę” Uniwersyteckiej Szkoły Kształcenia Indywidualnego w Krakowie. Przyznawane dwa razy w roku, na okres pięciu miesięcy (I i II semestr szkolny), stypendium pieniężne nagradza uczniów trzech typów szkół za wybitne osiągnięcia naukowe, sportowe i artystyczne.

- Przyznane stypendium przeznaczą na dodatkowe lekcje języka angielskiego i na zakup odzieży sportowej do uprawiania mojej ukochanej dyscypliny, jaką jest bez wątpienia piłka ręczna - wyznała szczęśliwa Natalia Janas i poszła do...kuchni, bo lubi gotować. Jej kulinarną specjalnością są makarony z różnymi rodzajami sosów.

Henryk Stobiecki

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Polska - Anglia w Turnieju Przyjaźni karateków

Przez pierwsze trzy dni sierpnia w Karpaczu i w Kowarach będą „rządzić” karatecy stylu shotokan. Wezmą udział w Międzynarodowym Letnim Seminarium i w turnieju Polska - Anglia oraz w egzaminach sędziowskich i na stopień mistrzowski DAN.

W piątek (1. 08.), w hali kowarskiej SP nr 1, w godzinach od 11.30 do 18.30 zaplanowano zajęcia dzieci, juniorów i seniorów KYU (stopień uczniowski) i DAN. Wieczorem dwugodzinny kurs sędziowski i od godziny 21.30 w „Przedwiośniu” egzamin sędziowski. W sobotę (2.08.), już od godziny 10 sporo ćwiczeń i atrakcji. Najpierw zajęcia dla dzieci KYU i dorosłych KYU i DAN, potem wycieczka do Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska, egzamin na stopień DAN i wieczorne ognisko na terenie Centrum UMiPZ MSW „Przedwiośnie”. W niedzielę (3.08.) karatecy przeniosą się pod Śnieżkę. W hali karpaczańskiej „Jedynki”, w trzygodzinnym pojedynku, Międzynarodowym Turnieju Przyjaźni (9.00 - 12.00), powalczą najlepsi karatecy z Polski i Anglii.

W imprezie, której partnerem jest TAURON Ekoenergia, zobaczymy mistrza świata w kumite i kata, trenera kadry Wielkiej Brytanii Steve Roberta (7 DAN), prezesa Dolnośląskiego Związku Karate Janusza Piepiorę (6 DAN), mistrza świata w kumite Pawła Piepiorę (5 DAN), medalistę mistrzostw Polski, przewodniczącego Komisji Sędziowskiej DZKarate Jerzego Urbana (4 DAN), medalistę MŚ w kumite Jacka Jaworskiego z Lubania (4 DAN), prezesa KS Funakoshi Shotokan Karate Ryszarda Dwornika (4 DAN) i sędziego międzynarodowego, psychologa sportu klasy mistrzowskiej Jana Supińskiego (3 DAN).

Patronat medialny sprawuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” i portal www.nj24.pl. Zawody karateków z pomocą sponsorów zorganizują Dolnośląski Związek Karate, KS Funakoshi Shotokan Karate, Tokon Kai Karate Academy Essex England i Instytut Sztuki Walki „Bushidan”.

Henryk Stobiecki

PGE Turów z Jaramazem i Kostrzewskim

Drużyna koszykarskiego mistrza Polski już prawie w komplecie przed sezonem krajowym w Tauron Basket Lidze i debiutanckimi występami w fazie grupowej prestiżowej Euroligi.

Nowy, roczny kontrakt z PGE Turówem podpisał wszechstronny zawodnik, serbski, rozgrywający, także rzucający obrońca i niski skrzydłowy, 23-letni Nemanja Jaramaz. W minionym sezonie TBL był koszykarz włoskiego klubu Angelico Biella i kazachskiej Astany miał kłopoty zdrowotne, zagrał tylko w 23 meczach. W pełni sił wrócił na boisko w fazie play off, świetnie spisywał się w finałowych potyczkach. W spotkaniu numer sześć, które zdecydowało o złotych medalach dla zgorzelczan, Jaramaz trafił za 16 punktów (3 x 3), notował pięć zbiórek piłki i trzy asysty. Wcześniej, w meczu Zjednoczonej Ligi VTB z BK Donieck zdobył aż 30 punktów.

- Kontuzje spowodowały, że dla Jaramaza ubiegły sezon

nie był najlepszy, wszyscy widzieliśmy jednak, jak dobrze grał w finałach i co może dać zespołowi - mówi prezes PGE Turowa, Waldemar Łuczak. - Po zdobyciu mistrzowskiego tytułu przedłużenie umowy z Serbem to dobra decyzja. Jaramaz rozwija się sportowo z roku na rok, to bardzo perspektywiczny gracz, w nowym sezonie liczymy na jego dobre występy.

Nowym koszykarzem czarno-zielonych został mierzący 200 cm wzrostu Mateusz Kostrzewski. Poprzednio reprezentował barwy Asseco Prokomu Gdynia i Anwilu Włocławek. W PGE Turowie będzie ważnym uzupełnieniem składu i opcji na mecze w TBL na pozycji numer trzy, czasem cztery. Zmiana przepisów PZKosz. dotyczy „posiadania” w składzie sześciu polskich zawodników. W ocenie szefa klubu ze Zgorzelca Mateusz odpowiada wymaganiom trenera Miodraga Rajkovića i będzie „wartością dodaną”.

(STOB)

Bośniak z Tomisławia

Dwie ojczyzny Józefa Herbuta

W mozaice przybyłych po wojnie na tzw. Ziemię Odzyskaną, którzy trafili do ponemieckich gospodarstw w naszym regionie, dużą grupę stanowili reemigranci z Bośni. W okolicy Bolesławca tuż po wojnie przyjechało około 17 tysięcy bośniackich Polaków. Zdecydowana większość z nich urodziła się już na Bałkanach. Historie ich i ich rodzin z wolna odchodzą w niepamięć. W Polsce żyje już trzecie pokolenie po reemigrantach. Tymczasem w samych reemigrantach wraz z wiekiem narasta potrzeba przywoływania obrazów, historii z ich bośniackiego dzieciństwa. Powstały stowarzyszenia, organizowane są bałkańskie festyny, a domy reemigrantów odwiedzają studenci filologii serbsko-chorwackiej wrocławskiego uniwersytetu - żeby poćwiczyć język, poznać losy Bośniaków z dolnośląskich miasteczek i wsi. Nam swoją historię opowiedział Józef Herbut z Tomisławia koło Nowogrodzca.

Wszystko zaczęło się w Grabasznicy

Pan Józef przyszedł na świat 80 lat temu w bośniackiej górskiej wsi Grabasznica (powiat Prnjavor). W to miejsce na początku XX w. przybyli jego dziadkowie. Uciekli od galicyjskiej biedy spod Tarnopola. - To był czas, kiedy w Galicji był prawdziwy głód. Bogatsi, ci, co mieli pieniądze na bilet na statek, emigrowali najczęściej do Kanady, a biedniejsi ruszali na Bałkany - opowiada pan Józef. W tym czasie, jak wiadomo, Polski nie było, a zarówno południowe Kresy, jak i część Bałkanów należały do Austro-Węgier. To była wówczas podróż w ramach jednego kraju. Każdy, kto tu przybył, dostawał 10 ha ziemi, zalesionej, wymagającej ogromu pracy. Dziadkowie wybudowali chatę na wzgórzu, z gliny i drewna. W niej spędził mały Józef wczesne dzieciństwo. Po upadku Austro-Węgier bośniaccy Polacy znaleźli się w granicach Królestwa Jugosławii.

W małym gospodarstwie chłopiec do pracy był angażowany już od 6. roku życia. Zajmował się głównie pasaniem krowy, ale chodził też po wodę z ceramiczną pięciolitrową bańką z odległego, położonego w dolinie źródła. Koni w gospodarstwie nie było. Ziemię kopało się karczówkami, specjalnymi motykami, żniwa przeprowadzało się całkowicie ręcznie, młócka - cepami. W domu były żarna, więc na miejscu mielono mąkę. Cześć wożono do młyna, na lepszą mąkę. Chłopaka często wysyłano też do sklepu w miasteczku Srbc. - Nigdy nie dawali mi pieniędzy, bo ich nie mieliśmy. Na zakupy szedłem z koszem jaj. Sklepowy je ważył i decydował, co za to mogę dostać z tego, o co prosili rodzice - mówi pan Józef. Zwykle brał butelkę nafty do lampy, paczkę tytoniu dla ojca i torebkę cukru w kostkach. To jedyne produkty, które Her-

butowie kupowali, resztę sami produkowali. W domu i wśród innych emigrantów mówiło się po polsku, ale siłą rzeczy, przez kontakty z sąsiadami, tutejsi Polacy stali się dwujęzyczni. Do szkoły ojciec małego Józka nie posłał, bo uznał, że to szkoła faszystowska (ta część Bośni była pod rządami faszystowskiej Chorwacji). Choć z perspektywy czasu emeryt ocenia dziś, że to był pretekst jedynie. Ojciec chciał go mieć w gospodarstwie do pomocy. Mimo niesprzyjających okoliczności chłopak nauczył się czytać i pisać dzięki koledze, który to potrafił. Zamiast elementarza, do nauki miał księżeczkę do nabożeństwa.

Ucieczka przed czetnikami

II wojna światowa do 1942 roku nie zakłócała specjalnie życia Herbutów. W tym jednak czasie w okolicy Grabasznicy pojawili się czetnicy, serbskie oddziały partyzanckie wierne królowi, zwolennicy serbskiej dominacji na Bałkanach. - Oni byli okrutni wobec Polaków, także ze względów religijnych - mówi. Ustasze, chorwacki faszystowski ruch polityczny, walczył z kolei z Serbami. Do tego działała jeszcze komunistyczna partyzantka Josipa Tita. Sytuacja była skomplikowana i napięta. Wtedy w Grabasznicy i okolicznych wsiach zapanowała psychoza strachu. Opowieści o okrucieństwie czetników sprawiały, że nie raz Herbutowie nocowali w lesie. - Baliśmy się, bo słyszeliśmy, że oni grabią, mordują. W dzień z naszego wzgórza było dobrze widać wszystko dookoła, w nocy był strach - opowiada mężczyzna. We wrześniu 1942 r. najgorsze obawy się spełniły. Banda czetników zajęła dom na sąsiednim wzgórzu, a nazajutrz w Srbcu zajęli koszary żandarmerii, zabili kogoś i wszystko spalili. - Wtedy postanowiliśmy uciekać. Matka zrobiła toboły z prześcieradła, zabraliśmy krowę, siedmioletnią siostrą noszącą brata, który miał rok, przez wiele kilometrów. W zamieszaniu zgubił się ojciec, który potem się odnalazł - wspomina pan Józef. Dalej przeprawili się przez Sawę i znaleźli się w Chorwacji.

Na służbie u Chorwata

Tutaj nie bardzo wiedzieli, gdzie się mają udać. Gościny udzielił im pewien biedny poczciwy Chorwat, udostępniając im werandę i dzieląc się złowioną czasem rybą. Tam mieszkali cały miesiąc, rozkładając na wieczór do spania słomę i zwijając ją nad ranem. Po miesiącu ojciec pana Józefa znalazł posadę furmana we wsi Ljupina, u tzw. bambra. Dostali jedną izbę z dwoma łózkami dla sześciuosobowej rodziny (pan Józef miał trójrodzeństwo). Sprzedali swoją krowę, bo gospodarz im obiecał

mleko i jedzenie w wystarczającej ilości (12 m pszenicy na rok, pieniędzy nie wypłacał). Do tego małego, 10-letniego Józka rodzice oddali na służbę do innego gospodarza. Za pilnowanie krowy miał tam jedzenie.

Dla Chorwatów trzymających z hitlerowskimi Niemcami Polacy wrogami nie byli. Sytuacja na północy Europy nie miała dla nich większego znaczenia, natomiast istotne dla nich było, że Polacy to katolicy - tak jak oni. Nie bez znaczenia było też, że Herbutowie uciekali w końcu przed serbskimi czetnikami, którzy byli ich wrogami. - Nas wtedy nie interesowało, kto jest faszystą, kto komunistą, a kto za królem. My chcieliśmy po prostu przeżyć... - mówi 80-latek.

Powrót do kraju

Po wyzwoleniu pierwsze, co przyszło Herbutom do głowy, to wrócić do siebie, do Grabasznicy. Ojciec udał się tam nawet

na rozpoznanie, ale na miejscu

scu zastał jedynie zgłiszczą rodzinnego domu. Wracać nie było po co. Pozostali jeszcze rok na służbie u gospodarza w Ljupinie. W tym czasie pojawiły się polskie ulotki zachęcające do powrotu do kraju. *Hej Polaku, hej Polaku! Co masz jeszcze, to zapakuj, w dłonie spleń, uderz się w czoło i jedź na Zachód wesoło. Tam cię czeka ziemia żyzna, tam twój dom i twa ojczyzna* - głosiła jedna z tych, która wbiła się w pamięć dwunastoletniego chłopca. Emigrantów wabiono ziemią, domem do zamieszkania. - Nie mogliśmy się doczekać - wspomina pan Józef. Późną wiosną 1946 r. Herbutowie z całym dobytkiem załadowali się do wagonu towarowego, wraz z trzema innymi polskimi rodzinami, i ruszyli po blisko 50 latach z powrotem do kraju.

Podróż trwała tydzień. Pociąg zatrzymał się w Zebrzydowej.

Ciężarówka z urzędu repatriacji rozwoziła poszczególne rodziny po okolicznych wsiach. Herbutów przywieźli do Tomisławia pod dom nr 63. Ten właśnie dom zajęli. Mieszkali tu jeszcze Niemcy. Musieli udostępnić nowym właścicielom dół domu, a po trzech miesiącach ruszyli na dworzec w Zebrzydowej i odjechali na Zachód. - Tak w tym czasie na świecie się działo. Nam spalili dom, straciliśmy wszystko i teraz my zajmowaliśmy czyjś dom. Tutaj nam się bardzo podobało. W Bośni były chaty kryte strzechą, a tu solidne murowane domy - mówi Józef Herbut.

W Polsce, we wrześniu, wraz z innymi młodymi ludźmi, którzy przez wojnę nie mogli się uczyć, trzynastoletni Józef ruszył do

wy Serb, który mu towarzyszył w tej sentymentalnej przechadzce. W gąszczu krzewów i drzew odnalazł mieszkaniac Tomisławia znaną gruszę, która przed kilkudziesięciu laty rosła za jego domem, i znajomy kamień. To wszystko.

Józef Herbut, podobnie jak inni bośniaccy Polacy z okolic Bolesławca, bardzo przeżywał wojnę na Bałkanach z początku lat 90. ubiegłego wieku. - To było straszne. Ludzie, którzy dotąd żyli koło siebie, stanęli przeciwko sobie - mówi.

Na emeryturze Józef Herbut odkrył dwie swoje pasje - muzyczną i literacką. W związku z pierwszą zaczął grać i śpiewać. - Mając 50 lat, przypomniałem sobie grę na akordeonie, którą



- W pewnym wieku człowiek coraz bardziej wraca myślami do miejsca, w którym się urodził, gdzie spędził dzieciństwo - mówi Józef Herbut, reemigrant z Bośni.

S. SADOWSKI

szkoły. W przyspieszonym trybie skończył podstawówkę, a potem poszedł na kurs dla zawodowych kierowców. W tym zawodzie pracował potem do emerytury. W tym czasie kupił harleya z demobilu, ożenił się z piękną sąsiadką, która zachodziła z wiadrem do studni Herbutów, w której była bardzo dobra woda. Wychowali dwoje dzieci.

Sentymenty, muzyka i wiersze

Po trzydziestu latach życia w Polsce nadarzyła się okazja do wizyty w krainie dzieciństwa. - Byłem bardzo rozczarowany. Pojechałem, a tam śladu nie ma, nie ma nawet punktu odniesienia, żeby odtworzyć sobie, gdzie co było - opowiada mężczyzna. Pole, droga - to wszystko znikło. Wszędzie las. O tym, że to na pewno jest to wzgórze, to miejsce, upewnił pana Józefa miejsco-

trochę ćwiczyłem, jak byłem młody, a po roku założyliśmy z bratem i żoną Kapelę Herbutów. Potem dołączyło do niej jeszcze dwóch muzyków - opowiada. Z ludową twórczością - polską i bałkańską - startując z powodzeniem na rozmaitych przeglądach, festynach. Z przejściem na emeryturę i dużą ilością wolnego czasu wiąże się poetycka aktywność pana Józefa. Wydał dwa tomiki wierszy - „Podróż sentymentalna” i „Czas miniony”. Część utworów odwołuje się do bośniackich lat autora. W „Dwóch Ojczyznach” poeta z Tomisławia pisze:

*Tak pożegnałem kraj dzieciństwa,
Ze łzami w oczach i rozterce,
To przecież takie jest niezwykle
Mieć dwie ojczyzny - jedno serce.*

Sławomir Sadowski



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Sudecką Drogą św. Jakuba

Europejska sieć Dróg świętego Jakuba od średniowiecza prowadziła pielgrzymów do legendarnego grobu Jakuba Starszego w Santiago de Compostela w hiszpańskiej Galicji. Wędrowanie Drogami Jakubowymi przeżywa swój renesans, odkąd w 1987 roku Camino de Santiago Rada Europy uznała za pierwszy Europejski Szlak Kulturowy.

W Polsce jako pierwsza oznakowana została w 2005 roku Dolnośląska Droga św. Jakuba z Jakubowa (koło Głogowa) do Zgorzelca. Z roku na rok coraz więcej odcinków Dróg Jakubowych oddaje się wędrowcom.

w samym Krzeszowie. Tutaj można zaopatrzyć się w paszport pielgrzyma (poświadcza fakt pielgrzymowania, jeśli ktoś chce nocować poza noclegami komercyjnymi, siostry z Krzeszowa dają czasem zniżki na nocleg, a niejedynemu wędrowiec z paszportem nocleg dostał na przykład w parafii w Mysłakowicach).

Dzień pierwszy nie będzie wymagający pod względem marszu. Za to dostarczy przeżyć kulturowo - sakralnych.

Krzeszowski zespół klasztorny nie nadaremnie nazywany jest perłą europejskiego baroku. Na zwiedzanie koniecznie trzeba przeznaczyć kilka godzin. W wydanym właśnie przewodniku

ski Park Krajobrazowy. Malowniczo położony Czarnów, oddalony o cztery km od Pisarzowic, kusi przystankiem w „Czartaku”. Dawne schronisko dziś pełni funkcję gospodarstwa agroturystycznego (posiłek można zjeść tylko po wcześniejszym uzgodnieniu).

Tego dnia osiągniemy najwyższy punkt Dróg św. Jakuba w Polsce - Przełęcz pod Bobrzakiem (808 m n.p.m.). Stąd schodzimy do Kowar na nocleg (z Czarnowa jakieś 7 km).

W Kowarach z powodzeniem można spędzić cały dzień (kuszą sztornie, Park Miniatur, kościół), ale pamiętając o zasadzie pielgrzymów z Camino - każdy

- Bardzo proszę o stadne przechodzenie tą ścieżką, bo zaczyna zarastać. To naprawdę piękna trasa - przekonuje Emil Mendyk.

Dzień czwarty - do Radomic

Dzień czwarty doprowadzi do celu wędrowki.

Sudecki szlak św. Jakuba z Jeleniej Góry prowadzi dalej przez Siedlęciny, Wrzeszczyn, Maciejowice aż do Radomic. Trasa liczy około 25 km. O ile mieszkańcy Jeleniej Góry doskonale znają początek tego etapu - rowerową ścieżkę w Borowym Jarze do schroniska „Perła Zachodu” - i pewnie niejedynemu raz odwiedzili już Wieżę Książęcą w Siedlęcinie czy dotarli do zapory wodnej we Wrzeszczynie, dalszy odcinek trasy nie zawiedzie nikogo.

Po drodze do zapory w Pilchowicach odsłaniać się będą widoki i na Jezioro Pilchowickie, i na pasmo Karkonoszy. Droga do Maciejowca przez Dziką Wąwóz ze względu na prace leśne jest aktualnie zamknięta dla wędrowców, a szkoda. To trudny, ale urokliwy odcinek drogi wśród fantastycznych skał.

Nadleśnictwo chce wyprowadzić wszelkie trasy turystyczne, w tym Jakubową, poza Dziką Wąwóz. Mam nadzieję, że to nie będzie rozwiązanie stałe, bo to wybitnie urokliwy przełom Bobru - monituje nadleśnictwo szef stowarzyszenia „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”.

Dzień trzeci - do Jeleniej Góry

Dzień trzeci każe spojrzeć na najbliższą okolice z innej perspektywy.

Sudecką Drogę św. Jakuba warto rozpocząć w Krzeszowie.



Do tego roku Sudecka Droga św. Jakuba rozpoczęła się w Krzeszowie. Wiosną 2014 roku oznakowano i wyznaczono Kłodzką Drogę św. Jakuba. Można wyruszyć z Międzygórzem, przez Górę Igliczną, Bystrzycę Kłodzką i Kłodzko, Wambierzyce i Broumov dotrzeć do Chełmska Śląskiego. Także w tym roku wytyczono z Chełmska Śląskiego Drogę św. Jakuba do Krzeszowa. Dalej muszla (promienista na niebieskim tle w Sudetach) prowadzi do Olszyny. W Lubaniu łączy się z Drogą Jakuba Via Regia i wiedzie dalej na Zachód. Żółte strzałki - wyraźny znak, że jesteś na Jakubowej ścieżce - zawsze wskazują drogę na Zachód.

Nie trzeba przemierzać setek kilometrów. Proponujemy dziś wycieczkę krótkim odcinkiem Jakubowej Drogi. Tradycyjnie Camino można przemierzać pieszo, rowerem lub konno.

- Po co pędzić rowerem, jak można wędrować spokojnie? I nie trzeba jechać do Hiszpanii, żeby być na Camino - do pieszej wędrowki przekonuje Emil Mendyk, przewodnik sudecki, prezes stowarzyszenia „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”. - Zwłaszcza, że szlak oznakowany w Sudetach sprzyja raczej piechurcom.

Dzień pierwszy - z Krzeszowa do Kamiennej Góry

W zależności od tego, ile mamy dni wolnego czasu, wkroczyć na Drogę św. Jakuba można w Chełmsku Śląskim (stąd do Krzeszowa 14 km) lub

(Droga Wielkopolska, Droga Dolnośląska i Droga Sudecka, w jednej książeczce z mapami) podane są miejsca noclegów dla wędrowców z Jakubowego szlaku. Warto jednak w tym samym dniu przemierzyć kolejnych 9 km i nocleg wyznaczyć sobie w Kamiennej Górze.

Po drodze z Krzeszowa, szlakiem turystycznym, obok kolejnych kapliczek kalwaryjskich, przez las, dojdziemy do Betlejem. Dalej trasa piesza biegnie przez górskie ścieżki i łąki do centrum miasta. Kamienna Góra jest trochę niedocenianym przez turystów miastem, a przecież to właśnie tutaj znajduje się jeden z sześciu tzw. Kościołów Łaski i ciekawie zdobiona sala rady miejskiej w Ratuszu.

Dzień drugi - przez Czarnów do Kowar

To najpiękniejszy przyrodniczo i krajobrazowo dzień na trasie.

Z Kamiennej Góry muszla prowadzi do Pisarzowic (około 6 km), gdzie w parafialnym kościele można podziwiać rzeźbiony ołtarz z 1525 roku i renesansową chrzcielnicę. W Pisarzowicach warto poszukać sklepiku, w którym obok tradycyjnego towaru można kupić lekki posiłek. Można tu odpocząć i nabrać sił. Tym bardziej, że stąd droga wyraźnie piąć się będzie w górę. Za Pisarzowicami wchodzimy w Rudaw-

Jeśli minął weekend i musimy wracać do cywilizacji pracy, trudno. W kolejny weekend możemy wrócić autobusem w miejsce, gdzie przerwa-liśmy wędrowkę Drogą św. Jakuba i znów być w trasie. Chociaż osoby, które doświadczyły Camino powiadają, że dopiero po czterech, pięciu dniach wędrowki non stop zaczyna się smakować Drogę wszystkimi zmysłami.

Dzień trzeci - z Kowar do Jeleniej Góry pieszo, około 16 km - dla mieszkańców Kotliny Jeleniogórskiej także może być odkrywczy. Przez Bukowiec, Mysłakowice, Łomnicę przejeżdża się samochodem lub autobusem, nie zauważając koloru łąki, krajobrazu, linii brzegu Jedlicy - ścieżka z muszlą od pałacu w Bukowcu właśnie brzegiem Jedlicy w kierunku Mysłakowic odsłania bogactwo naturalnej przyrody.



Celem naszej czterodniowej wędrowki (lub 2 x 2, czyli dwa weekendy) są Radomice. Wędrowiec z Camino swojego kroki skieruje do jedynego zachowanego średniowiecznego kościoła pod wezwaniem św. Jakuba w całej diecezji legnickiej. Kościół św. Jakuba i Katarzyny, z tryptykiem ołtarzowym z 1510 roku, powstał już w XV wieku. W ołtarzu można odnaleźć wizerunek patrona pielgrzymów Camino. Jeśli kościół jest zamknięty, muszulką zastukać trzeba do sąsiedniego domu. Pewnie znajdzie się klucz do św. Jakuba.

25 lipca na wszystkich Drogach św. Jakuba świętuje się uroczystość patrona Jakuba Starszego. Nie trzeba dotrzeć w tym dniu do Santiago de Compostela. Na dobry początek wystarczy z Krzeszowa przejść do Radomic.

Pewnie z logistycznego punktu widzenia trudno będzie zakończyć wędrowkę w maleńkiej wiosce Radomice. Łatwiej będzie wrócić do Jeleniej Góry z oddalonego o 6 km Wojciechowa.

Tekst i zdjęcia: MPP

Uwaga! Jeśli wędrowiec na trasie Sudeckiej Drogi św. Jakuba znajdzie miejsca wątpliwie oznakowane na leśnych rozdżach, proszony jest o zgłoszenie uwag na adres: biuro@camino.net.pl

Celem wędrowki jest XV-wieczny kościół pw. św. Jakuba i Katarzyny w Radomicach.



Maraton Karkonoski na Szrenicę i Śnieżkę

Po raz szósty, tradycyjnie w pierwszą sobotę sierpnia (2.08.), odbędzie się jedna z najbardziej spektakularnych imprez w kraju, niezwykle trudny i malowniczy Maraton Karkonoski. Rok temu zawody miały rangę mistrzostw świata w długodystansowym biegu górskim. W porozumieniu z Karkonoskim Parkiem Narodowym limit startujących w edycji

2014 ustalono na 550 osób (dystans Ultra) i 150 osób (dystans Mini).

Uczestnikami Maratonu będą osoby pełnoletnie. Na liście zgłoszeń są kobiety i mężczyźni z Dolnego Śląska oraz z Sopotu, Warszawy, Szczecina, Gniezna, Niemodlina, Gliwic, Tychów, Zakopanego, Poznania, Leszna, Torunia i innych miast. Sześć maratonów i dziesięć

startów w Biegu Piastów na 50 km ma w sportowej biografii Tomasz Brzostowski, trzeci raz pobiegł w Karkonoszach Dariusz Berg. Marta Chromy z niemieckiego Goerlitz brała udział w górskich ekspedycjach na sześciotysięczniki. Rok temu pobiegła w sztafecie Trail Maratonu w Heidelbergu i w półmaratonie nizinnym. - Teraz

czas na górską solówkę biegową - deklaruje 30-letnia Marta. - Dodatkową „atrakcją” Maratonu Karkonoskiego stanowi nieprzewidywalna, jak to w górach, pogoda. Jednego roku jest to nieznośny upał, innym razem biura z piorunami - dodaje Waldemar Bobowski z Jeleniej Góry.

Trasa głównego biegu, liczącego 46,7 km (przewyższenie plus 2150 metrów n.p.m. i minus 1380 m n.p.m.), poprowadzi grzbietem Karkonoszy oznakowanymi szlakami turystycznymi. Limit czasu - osiem godzin. Zawodnicy rozpoczną maraton o godzinie 8.30, od dolnej stacji wyciągu na Szrenicę Sudety Lift w Szklarskiej Porębie przy nartostradzie „Puchatek”. W tym samym miejscu wyznaczono linię mety (do godz. 16.30). Biegacze pobiegną na szczyt Szrenicy, do schroniska „Pod Łąbskim Szczytem”, Śnieżnych Kotłów i na Przełęcz Karkonoską, potem „zaliczą” szczyt Śnieżki, wrócą na Przełęcz i przez Śnieżne Kotły dobiegną do dolnej stacji wyciągu. W Śnieżnych Kotłach limit czasowy na około 6,5 kilometrów wynosi godzinę i dwadzieścia minut. Zawodnicy poza limitem zostaną skierowani na trasę Shost i zostaną ujęci w wynikach na tym dystansie PK (bez nagradzania).

Drugi dystans, Mini, liczy tylko 16 km. Start o godz. 9.30, meta godz. 14, limit czasu 4,5 godziny. Przebieg trasy: Schronisko „Pod Łąbskim Szczytem”, Śnieżne Kotły, Mokra Przełęcz, Mokra Droga, Schronisko „Kamieńczyk”, nartostrada „Puchatek”.

Na dystansach Ultra i Mini wyznaczono punkty kontrolne i odżywcze oraz posiłek na mecie. Każdy, kto w regulaminowym czasie ukończy bieg, otrzyma pamiątkowy medal i pamiątkową koszulkę (dystans Ultra). W obu biegach prowadzona będzie klasyfikacja open kobiet i mężczyzn oraz w pięciu kategoriach wiekowych, od K-20 i M-20 (18-29 lat) do K-60 i M-60 (powyżej 60 lat). Najlepsi odbiorą puchary/statuetki i nagrody finansowe (bony). W przypadku ekstremalnych warunków na trasie organizator, Fundacja Maraton Karkonoski, w porozumieniu z GPRP i KPN, może zmienić lub skrócić trasę, a nawet odwołać zawody. Współudział w maratonie mają Miasto Szklarska Poręba, Spółka Sport Szklarska Poręba i MOKSiAL.

W piątek, 1 sierpnia, biuro zawodów przy dolnej stacji wyciągu na Szrenicę będzie czynne w godzinach 15 - 22, dzień później w godzinach 6 - 8. Zawodnik musi się zweryfikować osobiście.

Henryk Stobiecki

H. STOBIECKI



Uczestników Maratonu Karkonoskiego czeka wielogodzinna walka na arcytrudnej górskiej trasie, często w pogodowych anomaljach.

REKLAMA I PROMOCJA

Dzień Otwartych Drzwi w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”

Mieszczące się w dawnej karkonoskiej rezydencji śląskiego noblisty, Gerharta Hauptmanna, Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze - Jagniątkowie, w dniu **2 sierpnia** zaprasza mieszkańców i turystów na pełną atrakcji „Dzień Otwartych Drzwi”.

Przez całą sobotę, **2 sierpnia od godz. 9.00 do 17.00**, wszystkim gościom zostanie zaoferowany bezpłatny wstęp oraz bezpłatne oprowadzanie po Muzeum z przewodnikiem w małych grupach, w ję-

zyku polskim i niemieckim. W ciągu całego dnia zwiedzającym będzie towarzyszyła muzyka oddająca klimat okresu, kiedy w jagniątkowskiej Willi „Łąkowy Kamień” mieszkał i tworzył Gerhart Hauptmann.

O muzyczną aurę będą dbali także młodzi jeleniogórzanie - uczniowie



i absolwenci szkół muzycznych. W parku otaczającym muzeum będą czekały na gości stoiska z książkami, antykami, wyrobami regionalnego rękodzieła, prezentować się będą także lokalni twórcy i artyści. Nie zabraknie też jeszcze innych miłych niespodzianek. W programie m.in.:

o godz. **14.00** - „Historia domów Gerharta Hauptmanna” - wykład dr Stefana Rohlfsa - dyrektora Muzeum Gerharta Hauptmanna w Erkner

o godz. **15.00** - „Ciepłkie ślady Hauptmannów” - wykład Janusza Skowrońskiego - dziennikarza, pisarza regionalisty, autora licznych publikacji związanych z regionem.

o godz. **18.00** koncert operowy w wykonaniu młodych solistów z Europy realizowany w ramach organizowanych w muzeum Międzynarodowych Warsztatów Operowych „Muzyczny Ogród Liczyrzepy”. Celem projektu jest przestudiowanie przez młodych solistów z Polski, Czech, Niemiec, Ukrainy, Litwy, Estonii i Rosji, pod kierunkiem renomowanych

gów z europejskich uczelni muzycznych, fragmentów arii i duetów pochodzących z zapomnianych oper o Duchu Gór - Liczyrzepie. Projekt muzyczny realizowany jest pod kierownictwem artystycznym pani Małgorzaty Mierczak.

Wyjątkowa aura Willi „Łąkowy Kamień” od lat przyciąga tysiące zwiedzających z Polski i z zagranicy. Warto odwiedzić to wyjątkowe na mapie Dolnego Śląska miejsce. **Dojazd do muzeum autobusem linii nr 15, wstęp wolny.**

Projekt finansowany ze środków budżetu Miasta Jelenia Góra.



Konkurs fotograficzny

Zobacz ducha gór!

Konkurs otwarty jest dla wszystkich zainteresowanych, zarówno mieszkańców naszego regionu, jak i odwiedzających nas gości.

Technika wykonywanych zdjęć jest dowolna, tematyka zaś bardzo szeroka. Konkursowe fotografie muszą przedstawiać skarby ducha gór, zarówno te naturalne, jak i kulturowe. Mogą to być zdjęcia wspaniałej przyrody, architektury, impresje fotograficzne inspirowane pobytem w górach, reportażowe zapisy ciekawych wydarzeń rozgrywających w regionie jeleniogórskim, oryginalne fotograficzne pamiątki z wycieczek. Słowem, wszelkie fotograficzne obrazy, z jakich zbudować można album pokazujący bogactwo krainy ducha gór.

Najlepsze zdjęcia opublikujemy na łamach specjalnego wydania Nowinowego „Kompasu Górskiego”. Na autorów najciekawszych prac czekają też atrakcyjne nagrody rzeczowe, wśród których są m.in. najróżniejsze, oryginalne produkty lokalne, pobyty

w atrakcyjnych obiektach hotelowych naszego regionu, sprzęt turystyczny. Pula konkursowych nagród wciąż pozostaje otwarta, a wzbogacić mogą ją wszyscy, którzy zechcą dołączyć się do budowania oryginalnego portretu krainy ducha gór. Jeśli konkurs spotka się z szerokim zainteresowaniem i zawojuje większym zbiorem fotografii wartych pokazania szerokiej publiczności, nie wykluczamy organizacji specjalnej, pokonkursowej wystawy i opracowania wydawnictwa promującego wspaniałe skarby ducha gór widziane oczami Czytelników „Kompasu Górskiego”. Wszystko w Państwa rękach!

Termin zgłaszania prac na tegoroczną edycję konkursu mija **30 września 2014 roku**. Uwaga! Decyduje data dotarcia przesyłki z pracami do organizatora. Zdjęcia dostarczać można

do siedziby Fundacji „NJ” osobiście, pocztą tradycyjną bądź elektroniczną. Zdjęcia w postaci elektronicznej zapisane muszą być w plikach o odpowiedniej jakości, pozwalającej na ich publikację w druku. Do udziału w konkursie zgłaszać można także klasyczne odbitki fotograficzne. Bo w naszym konkursie udział brać mogą także ci, którzy posługują się analogowymi aparatami fotograficznymi.

Zdjęcia kierować należy przesyłkami tradycyjnymi na adres: Fundacja Nowin Jeleniogórskich ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, 58-500 Jelenia Góra, lub pocztą elektroniczną na adres: fundacja@fundacjanj.org.

Partnerami konkursu są: Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii, Stowarzyszenie LGD Partnerstwo Ducha Gór, Miasto Szklarska Poręba, Powiat Jeleniogórski. (redd)

REKLAMA I PROMOCJA

WESTERN CITY
www.western.com.pl

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI
WESTERN I RODEO
31 VII - 3 VIII 2014 ŚCIEGNY KARPACZ

CUTTING WORKING COWHORSE CALF roping
TEAM PENNING RANCH SORTING
CATTLE PENNING

1 VIII PIĄTEK godz. 14.00 WIELKA PARADA KOWBOJÓW
Z CENTRUM KARPACZA DO WESTERN CITY

TAURON ENERGIJA PZU PCC Konie i Rumaki DOLNY ŚLĄSK dom
KGHM METRACO PALOMIRO KOSMET NOWINY PCC

WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW DOTYCZĄCYCH KONKURENCJI NA WWW.WESTERN.COM.PL

Skarby Natury

Krajobrazy Doliny Bobru

Park Krajobrazowy Doliny Bobru to jeden z najstarszych i najatrakcyjniejszych widokowo oraz turystycznie obszarów na Dolnym Śląsku. Dziś zapraszamy do odkrywania na jego terenie rzecznych przełomów, wzniesień i punktów widokowych prezentujących geomorfologiczną różnorodność parku.



Na krajobraz składa się to wszystko, co wyróżnia określony teren w układzie przestrzennym. Park Krajobrazowy Doliny Bobru to malownicze miejsce, gdzie ze wzniesień i punktów widokowych podziwiać można piękne krajobrazy związane z Pogórzem i Górami Kaczawskimi, Pogórzem Izerskim, Kotliną Jeleniogórską, a w dalszej perspektywie - Karkonoszami. Dolina rzeki Bóbr wraz z całym bogactwem flory i fauny pomiędzy Jelenią Górą a Lwówkiem Śląskim stanowi doskonałe miejsce dla rozwoju turystyki. Składają się na nią liczne szlaki i trasy wzdłuż rzeki Bóbr i jezior zaporowych. Jezioro Modre, Wrzeszczyńskie czy Pilchowickie to wprawdzie efekt działalności człowieka - ale zbiorniki te, wraz z licznymi na rzece Bóbr elektrowniami wodnymi, zostały umiejętnie wkomponowane w krajobraz, co udowodnia, że już w przeszłości duże znaczenie miało połączenie efektu estetyki w przyrodzie i działalności człowieka na bazie przyrody.

Rzeka Bóbr jest osią hydrologiczną całego parku. Zasilają ją dopływy, m.in.: Kamiennej, Kamienicy, Chrośnickiego Potoku czy Maciejowickiego Potoku, które w wielu miejscach, wzdłuż swojego nurtu, tworzą malownicze kaskady i doliny rzeczne. Sama rzeka Bóbr płynie przez różnorodne i różnowiekowe formacje skalne o różnym stopniu odporności na wietrzenie. Tak właśnie powstają przyciągające wzrok turystów jary. Najciekawszym z nich jest w parku odcinek rzeki Bóbr pomiędzy Jelenią Górą a Siedlęcinem, tzw. Borowy Jar, gdzie wędrując zielonym szlakiem, wzniesieniami nad rzeką, można podziwiać panoramę Jeleniej Góry

i Siedlęcina. Innym przykładem jest przełom rzeczny w okolicach Wrzeszczyna, widoczny ze skalnego wzniesienia Stanek, na którym znajduje się punkt widokowy, tzw. „Kapitański Mostek”.

Różnorodność to największy walor opisywanego krajobrazu. Z jednej strony rzeka Bóbr, z drugiej zaś zalesione zbocza jej doliny. Z jednej strony nietknięta ręką ludzką natura, z drugiej zaś układ przestrzenny zagospodarowania terenu działalnością człowieka. Jelenia Góra, Siedlęcina, Wleń czy Lwówek Śląski swoim rodowodem sięgają średniowiecza, co uwidacznia się w ciekawej architekturze. Krajobraz kulturowy ukazują też zespoły pałacowo-parkowe zlokalizowane w Maciejowcu, Przeździeczie czy Nielestnie oraz kościoły i kapliczki w Radomicach, Wleńskim Gródku, Siedlęcinie czy Marczowie. Najciekawsze punkty widokowe na terenie parku to wieża na Wzgórzu Bolesława Krzywoustego w Jeleniej Górze oraz wieża na Górze Zamkowej we Wleń. Piękne krajobrazy podziwiać można także ze wzniesień w takich miejscowościach jak: Radomice, Pokrzywnik, Tarczyn czy Wleń. Park Krajobrazowy Doliny Bobru, jako forma ochrony przyrody, łącząc wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe oraz walory krajobrazowe, stanowi ostoję dla poznawania otaczającego nas środowiska i delectowania się pięknymi widokami. Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych Oddział Jelenia Góra dba o piękno krajobrazu i rozwój terenu parku w ramach zrównoważonego rozwoju, aby to, co piękne i cenne, zachować i pozostawić dla przyszłych pokoleń.



Wabik turystyczny

JELENIA GÓRA

W sobotę, 2 sierpnia, w godz. 9 - 18 Dzień Otwartych Drzwi w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” (ul. Michałowicka 32) - to szansa na bezpłatne zwiedzanie ekspozycji, liczne niespodzianki, atrakcje w parku, „piknik literacko-artystyczny”, koncerty muzyczne oddające klimat Willi Łąkowy Kamień, krótkie etiudy teatralne. Zwieńczeniem tych atrakcji będzie Gala Operowa i Wieczór Pieśni w ramach Festiwalu Operowego w Karkonoszach. Wcześniej, bo 31 lipca, w tym samym miejscu XI Międzynarodowy Konkurs Arii z Oper o Karkonoskim Duchu Gór

BOLESŁAWIEC/KRUSZYN

Kolejna edycja Bluesa nad Bobrem potrwa od 5 do 15 sierpnia i jak zwykle nie zabraknie znakomitych koncertów muzycznych. Pierwsze jam session już 5 sierpnia. 6 sierpnia o godz. 19, w bibliotece w Kruszyńcu spotkanie z Markiem Karewiczem połączone z promocją jego nowej książki „Big Beat” oraz wernisaż wystawy „Czesław Niemen”. 8 sierpnia w tym samym miejscu i o tej samej porze spotkanie z Jerzym

terenowych. W najbliższy weekend (1 - 3 sierpnia) Podróże poświęcone będą morenie, czyli jak lodowiec kształtował powierzchnię Ziemi. Kolejny (8 - 10 sierpnia) to weekendowe warsztaty malarskie.

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się najbliższy weekend (1-3 sierpnia) w Western City (Ściegny k. Karpacza), bo rozgrywane tam będą Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Western i Rodeo. Przez cały ten czas będzie na co popatrzeć. Na pewno jednak nie wolno opuścić Wielkiej Parady Kowbojów, Indian i Wozów Traperskich z Karpacza do Ściegien (1 sierpnia, godz. 14:00)

Pierwszy weekend sierpnia (1-2) w Karpaczu to jednak przede wszystkim VII Piknik Entuzjastów Harley - Davidson - Polish Bike Week Karpacz 2014. Oj, będzie się działo, a większość imprez ma być otwarta dla wszystkich. Z parad, konkursów, koncertów wymienić trzeba przede wszystkim: Mistrzostwa Polski w Wolnej Jeździe (OW Bacówki: piątek, godz. 14-18, eliminacje; sobota godz. 16:30, finał), Wielką Paradę Motocykli (sobota godz. 15:30 - 16:30, start z Białego Jaru)

ArtSkwer: Letniego Festiwalu Sztuki, imprezy na Skwerze Radiowej Trójki - wkroczyliśmy w „Świat Cyrku i animacji z Teatrem na Walizkach”. Wszystkich chętnych czekają letnie warsztaty cyrkowe - tworzenie baniek mydlanych, chodzenie po linie, nauka balansu na Rola Bola, żonglerka, Diabolo, chodzenie na szczydach, zabawa z chustą Klanza, tworzenie kształtów z balonów - oraz spektakl uliczny „Satyriada”, oczywiście w konwencji cyrkowej i pantomimy, z czynnym udziałem publiczności.

Przedostatni tydzień tego festiwalu poświęcony będzie kulinariom, z tytułem: „W Górach Kultura Smaku”. W dniach 6 - 8 sierpnia odbędą się plenerowe warsztaty kulinarne „Izerskie Smaki”, gdzie uczestnicy ugotują polewkę zagorzańską, upieką obwarzanki, nauczą się zagniatć ciasta, wyplatać chałki i piec placki tureckie, a także zobaczą, jak piec chleb w mobilnym piecu plenerowym. Ale będą także warsztaty mydlarskie na bazie ziół, gipsomalowanie, warsztaty artystyczno-plastyczne i promocja dawnego rzemiosła z pokazami tradycyjnego garncearstwa i dekorowania ceramiki metodą stempelkowania.



Wieża Książęca w Siedlecinie
zaprasza na Koncert Muzyki Dawnej

Wystąpi zespół
LIARMAN
8 sierpnia 2014, godzina 19:00

Koncert odbędzie się w Wielkiej Sali, przy malowidłach z Lancelotem i Ginewrą, o programie: Recital pieśni muzyki dawnej z Anglii, Hiszpanii i Galicji Hiszpańskiej. Utwory śpiewane po hiszpańsku, galicyjsku, katalońsku, angielsku i po polsku; krótkie wprowadzenie po polsku do utworów w języku obcym.

wstęp płatny
- 4 zł/os
kontakt tel.
75 713 75 97
wiazasiedlecin.pl

występy zespołów ludowych - to główne punkty Jarmarku Ekologicznego, który zagości na tarasie Domu Zdrojowego 3 sierpnia. Początek godz. 10:00.

ZGORZELEC/GOERLITZ

Po raz 20. od czwartku 7 do soboty 9 sierpnia ulice i place Zgorzelca i Goerlitz opanują artyści teatrów ulicznych w ramach Festiwalu Via-Thea. Zaprezentuje się ponad dwadzieścia trup teatralnych, głównie z Polski i Niemiec, ale także z Francji, Holandii, Hiszpanii czy USA.

ZŁOTORYJA

Miłośnicy Ewy Farnej powinni zarezerwować dużo wolnego czasu w piątek 1 sierpnia. Tego dnia w Złotoryji pojawią się pewnie tysiące jej wielbicieli na III Międzynarodowym Zlocie Fanów (tereny przy złotoryjskim LO, ul. Kolejowa). Atrakcji będzie mnóstwo: rozgrywki sportowe, karaoke, autografiada, konkurs wokalny, występy uczestników programu X Factor (Marta Bijan, Daria Zawiałow, Magdalena Bał, Kacper Gołda) a przede wszystkim 2-godzinny koncert Ewy Farnej, podczas którego zaśpiewa ona utwory z całej swojej kariery.

COŚ DLA AKTYWNYCH

Jelenia Góra: 2 sierpnia, „Turystyka łączy pokolenia” - spacer krajoznawczy (architektoniczny); godz. 9:00 z dworca PKP; skałki na Wzgórzu Roweckiego - Wzgórze Kościuski, Złomy, skocznia na Kopkach, skały Wilhelma.

„Nocni łowcy komarów, czyli odkrywamy tajemnice nietoperzy” - późnowieczorna (30 lipca, godz. 20:00) wycieczka spod Karkonoskiego Banku Genów w Jagniątkowie, w poszukiwaniu jedynych aktywnie latających ssaków.

Lubawka: wycieczka rowerowa do Chełmska Śląskiego, 3 sierpnia, godz. 10, spod stadionu miejskiego; będą też konkursy i zabawy. Kolejne wycieczki 17 i 24 sierpnia.

Szklarska Poręba: Bezpłatne wycieczki z przewodnikiem Magicznym Szlakiem Ducha Gór; każdy poniedziałek do 30 sierpnia, wymarsz godz. 9:45 ze Skweru Radiowej Trójki, oferta dla turystów indywidualnych, obowiązują zapisy pod numerem 75 75 47 740. Przez całe wakacje można odwiedzić m.in. Chatę Walońską, Leśną Hutę, Dom Hauptmannów, Hutę „Julia” w Piechowicach, wjechać wyciągiem na Szrenicę i powędrować do Śnieżnych Kotłów. Każda wycieczka będzie poprowadzona w inny rejon Szklarskiej Poręby i okolic. Magiczny Szlak Ducha Gór to także gra terenowa, szlak turystyczny, zabawa, historia, przyroda w jednym.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

Trzy magiczne wieczory na Polanie Pod Ponurą Małą

W najbliższych dniach rozpoczyna się 47. Ogólnopolska Turystyczna Giełda Piosenki Studenckiej w Szklarskiej Porębie. Tradycyjnie już, na Polanie Pod Ponurą Małą, zgromadzą się tłumy wielbicieli muzyki z Krainy Łagodności.

Impreza startuje już w czwartek, 31 lipca. Uroczyste rozpoczęcie i odśpiewanie hymnu giełdowego zaplanowano na godzinę 17. Zaraz po nim na scenie pojawią się wykonawcy, zgłoszeni w konkursie uczestników. O godz. 20. wystartuje koncert nocny.

W piątek (1 sierpnia) w południe rozpocznie się konkurs dla najmłodszych „Od przedszkola do Giełdola”. Piątkowy wieczór uświetni grupa LABOLARE, która obchodzi 40-lecie istnienia, na scenie pojawią się m.in. Szymon Zychowicz,

Browar Żywiec, Piotr Bakal, Leszek Kopeć, Maciej Służała, Ryszard Żarowski, Piotr Piąza, Piotr Pieńkowski i ZaMałoPiwa. W sobotę (2 sierpnia) o g.15 w Parku Esplanada wystartuje „Giełda Miastu”, a podczas imprezy bicie gitarowego rekordu świata w zespołowym wykonaniu piosenki turystycznej pod gołym niebem. Uczestnicy zagrają i zaśpiewają piosenkę „Rzeka”. O godz. 19. na polanie wystartuje koncert nocny. W niedzielę (3 sierpnia) w potu-



UBIEGŁOROCZNA GIEŁDA CIESZYŁA SIĘ SPORYM ZAINTERESOWANIEM UCZESTNIKÓW I WYKONAWCÓW. W TYM ROKU ZAPEWNE BĘDZIE PODOBNIE.

dnie odbędzie się koncert laureatów, a po nim nastąpi zakończenie giełdy.

Patronem medialnym imprezy są „Nowiny Jeleniogórskie”. Więcej szczegółów na temat 27. Giełdy można znaleźć na stronie giełdapiosenki.pl, szklarskaporeba.pl i nj24.pl.

(ROB)

Sosnowskim (Trójkowy wehikuł czasu) połączone z promocją jego książki „Spotkamy się w Honolulu”. 9 sierpnia tłumy przyciągnie na pewno Przegląd Zespołów Bluesowych im. Tadeusza Nalepy oraz koncerty Kasy Chorych i Boogie Boys. 10 sierpnia o godz. 18 bluesowa Msza św., a 14 sierpnia koncerty Magdy Piskorzyc Master Class oraz Orkiestry Festiwalowej z udziałem wykładowców warsztatów. Przegląd i koncerty na terenie GOKiS-u Kruszyńcu, a Msza św. w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bolesławcu (Osiedle Kwiatowe).

KARPACZ

W każdy weekend wakacji Karkonoski Park Narodowy zaprasza na tematyczne Karkonoskie Podróże Naukowe. W Domku Myśliwskim w Kotle Małego Stawu, w godz. 10 - 16, omawiane i prezentowane będą najróżniejsze ciekawe zagadnienia, nie zabraknie też wycieczek i gier

oraz superkoncerty Orchidei (piątek, godz. 17:45) i projektu Tadeusza Nalepy oraz Adama Wolskiego (piątek godz. 20:15). W sobotę o godz. 20:00 główne wydarzenie muzyczne zlotu: zagra Andrzej Nowak z formacji Złe Psy.

PLAWNA (gm. Lwówek Śl.)

I Festiwal Legend to artystyczny projekt, któremu patronuje Darek Milliński, niestrudzony animator niezwykłych zdarzeń w Pławnej. Wspólnym mianownikiem przedsięwzięcia będą legendy, baśnie i opowieści, a gwiazdami teatru Klinika Lalek oraz Teatr Animacji, a także zespoły Żywiołak i Kwartet Jorgi. Od piątku 8 do niedzieli 10 sierpnia na pewno w Pławnej nikt nudził się nie będzie.

SZKLARSKA PORĘBA

Od wtorku 29 lipca do czwartku 31 lipca - w kolejnym tygodniu otwartych warsztatów twórczych

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Prezentacja gospodarstw ekologicznych, ekoagroturystycznych i wyrobów rękodzielniczych, degustacja produktów ekologicznych, konkursy,

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 3 sierpnia wycieczkę nr 25. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągami o godz. 7.45 do Ciechanowic. Trasa długości 19 km prowadzi przez południową część Rudawskiego Parku Krajobrazowego. Ze względu na długość i liczne podejścia wycieczka przeznaczona jest dla wprawionych piechurów. Od przystanku kolejowego w Ciechanowicach szlakiem niebieskim przez Przybłkowice idziemy do Wieściszowic. We wsi oglądamy dwa kościoły: gotycki z XVI w. (obecnie kaplica cmentarna) i neogotycki z poł. XIX w. Szlakiem zielo-

nym podobędzimy na Wielką Kopę (871m), mijając po drodze Kolorowe Jeziora (Purpurowe, Błękitne i Zielone Stawek) powstałe w dawnych wyrobiskach kopalni łupków pirytowych. Wielka Kopa jest najwyższym szczytem (871m) wschodniej części Rudaw Janowickich. Z wierzchołka otwierają się obszerne widoki na Rudawy Janowickie, Kotlinę Kamiennogórską i Góry Wałbrzyskie. W dalszej części wycieczki, szlakiem zielonym przez Rędziny (we wsi neoromański kościół z 1850 roku) i Czarnów, docieramy na Przełęcz pod Bobrzakiem. Tu wkraczamy na Stary Trakt Kamiennogórski. Droga ta została zbudowana w końcu XVIII wieku jako bity

gościńiec pocztowy, którym wiodły linie dyliżansów i omnibusów.

Koło leśniczówki Bukowa skręcamy w prawo i przez Wojków schodzimy do Kowar, skąd około godziny 17 odjeżdżamy autobusem PKS do Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi Krzysztof Tęcza ze Stanisłowa.

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht



Odpust św. Anny po raz 17. W Sosnowce świętowały nie tylko Anny

W minioną niedzielę, 27 lipca, po raz 17. zorganizowano Festyn na Rzecz Odbudowy Kaplicy św. Anny i innych zabytków Sosnowki. Po raz 12. rozegrano Bieg Górski z Sosnowki do Dobrego Źródła, po raz trzeci wyścig rowerowy UPHILL MTB św. Anna. Zabawa, konkursy i występy zespołów przy „Lubuszanie” cieszyły się ogromnym powodzeniem. Wcześniej, przy samej kaplicy, odprawiono odpustową Mszę św., którą uświetniła formacja dęta jeleniogórskich filharmoników.

Jak przystało na odpust i festyn z patronką świętej Anny, wszystkie Anny były w tym dniu uprzywilejowane: miały okazję do wspólnej

szefowa Stowarzyszenia Miłośników Sosnowki - Przygotowania do festynu zaczynają się bowiem już dzień po odpuscie św. Anny. Cały rok pozyskujemy sponsorów, zbieramy fanty na loterię.

Tegoroczny dochód z festynu powiększy sumę pieniędzy, którą Stowarzyszenie Miłośników Sosnowki przygotowuje na renowację obrazu św. Anny Samotrzeciej:

- Mamy już około 100 tys. zł, jeśli w tym roku zbierzemy sumę około 25 tys. zł, na co liczymy, będziemy mogli rozpocząć renowację - tłumaczyła Anna Zębik pomiędzy kolejnymi konkursami na łące przy „Lubuszanie”.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

fotografii, kwiatka i losowania nagród. Ale nie pożałował nikt, kto w niedzielę pojawił się przy kaplicy św. Anny. Odpust, który od lat organizowany jest dzięki pracy społecznej mieszkańców parafii Sosnowka, należy do obrazków zanikających we współczesnym, skomercjalizowanym świecie.

Tym razem pieniądze zebrane z loterii, aukcji, stoisk i sprzedaży ciast przeznaczone zostaną na rzecz odrestaurowania obrazu św. Anny Samotrzeciej w kościółku św. Marcina w Sosnowce.

Powodzeniem cieszyła się loteria fantowa. Przygotowano 3,5 tys. losów podstawowych - za każdym krył się upominek. Tradycyjnie, tłum mieszkańców i turystów oblegał stoisko z ciastami. Panie z miejscowości położonych w parafii Sosnowka każdego roku nieodpłatnie pieką ciasta, a dochód przeznaczają na rzecz ratowania zabytków w Sosnowce. Licytowano książkę Anny Dymnej z jej autografem i koszulkę rowerową z kaplicą św. Anny. Uczestnicy festynu przez kilka godzin świetnie się bawili, słuchając występów zespołów i biorąc udział w rozmaitych konkursach.

- Bardzo się cieszę, że w tym roku udało się zachęcić do prowadzenia loterii ludzi młodych, będą miała komu przekazać organizowanie festynu - mówiła Anna Zębik,

Autorem pozytywnego zamieszania wokół kaplicy św. Anny przed 17 laty był między innymi Andrzej Świętek, pierwszy przewodniczący społecznej komisji odbudowy kaplicy:

- To, co byliśmy w stanie zrobić gospodarskim sumptem, w kaplicy już wykonaliśmy. Budowla była zagrzybiona, wymieniliśmy dach, posadzkę, uporządkowaliśmy teren wokół kaplicy, obiekt oświetliliśmy. Teraz ludzie jadący w nocy widzą ją z daleka. Dzięki festynom wyremontowaliśmy kaplicę na sumę około 300 tys. zł.

W niedzielę po raz 12. rozegrano Bieg Górski do Dobrego Źródła, a po raz trzeci na tej trasie zawody kolarskie. Wystartowało 54 kolarzy i niemal 80 biegaczy. Jako pierwszy na mecie biegu stanął się Łukasz Kondratowicz z Kamiennej Góry:

- Trzeci raz pobiegłem, rok temu byłem czwarty, w tym roku udało się wygrać - mówił zmęczony, ale szczęśliwy.

Janusz Majer z Jeleniej Góry pokonał trasę w stylu biegu - chodu sportowego:

- To był trening siły. Dałem radę. Było świetnie - głos Janusza Majera wpisał się w radosne startowanie i kibicowanie biegaczom i kolarzom na trasie do Dobrego Źródła.

MPP

Z jeleniogórskiego dworca kolejowego zniknęła tablica z rozkładem jazdy Polskie Linie Kolejowe tyłem do klienta

Uwaga, uwaga !!! Z jeleniogórskiego dworca PKP zniknęła tablica z godzinami odjazdów i przyjazdów pociągów. Była tutaj od dziesiątków lat. Duże i czytelne oznaczenia pozwalały sprawnie orientować się w ruchu pociągów. Podróżni, zawsze lekko podekscytowani podróżą, mogli na tej tablicy sprawdzić, o której i z jakiego peronu odjedzie „ich” pociąg. Zniknęła tablica, zniknęła też możliwość porozmawiania z kimkolwiek, kto zechciałby poinformować podróżnych o zawiłościach rozkładowych. Wszelkie pytania dotyczące planu podróży, kierowane do osób sprzedających bilety, kończą się odesłaniem do ... kartki papieru. Na tej kartce podane są 3 numery telefonów do różnych przewoźników. Jak ustalić telefonicznie (z trzema różnymi przewoźnikami) jeden plan podróży - tego gospodarze dworca PKP w Jeleniej Górze nie wyjaśniają.

O interwencję w sprawie sytuacji na jeleniogórskim dworcu PKP poprosiła redakcję jedna z Czytelniczek. Obok problemów z uzyskaniem informacji o ruchu pociągów wskazała też na wręcz katastrofalny stan części peronowej jeleniogórskiego dworca, a już szczególnie tunelu prowadzącego na perony. Tunel ten systematycznie jest zalewany, nawet podczas umiarkowanych opadów deszczu.

Próby uzyskania wyjaśnień w Jeleniej Górze nie powiodły się. Zawsze odsyłało pytającego do Wałbrzycha, Wrocławia, a najczęściej do „spółki”. Początkowo nawet trudno było ustalić, o którą kolejową spółkę chodzi. Po dłuższym rozpoznaniu okazało się, że za stan jeleniogórskiego dworca odpowiada spółka PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Spółka ta ma swojego rzecznika prasowego. Jest nim Mirosław Siemieniec. To do niego skierowaliśmy zapytanie: Dlaczego na dworcu w Jeleniej Górze nie ma tablicy z przyjazdami i odjazdami pociągów? Zamiast dawnej, czytelnej tablicy, jest jedynie standardowe, papierowe ogłoszenie z bardzo małymi literami. Takie ogłoszenie jest dla wielu osób nieczytelne. Na terenie całego hollu dworca jest tylko jedno takie ogłoszenie, więc w chwilach większego ruchu pasażerowie tłoczą się przy nim i wzajemnie sobie przeszkadzają.

Szybko uzyskaliśmy odpowiedź rzecznika, którą przytaczamy niemal w całości: *W budynku dworca w Jeleniej Górze są dwa rozkłady jazdy pociągów (w formacie B1). Pierwszy z nich znajduje się przy kasach biletowych (relacyjny), a szczegółowy jest dostępny w hollu przy wyjściu na perony. Dzięki oferowanej przez PKP S.A. bezpłatnej na dworcu sieci wi-fi można sprawdzić rozkład jazdy pociągów w Internecie m.in. na stronie <http://beta.rozklad-pkp.pl/>. Również na peronach w gablotach znajdują się tablicowe rozkłady jazdy.*

Woda z przejścia tunelowego jest wypompowywana na bieżąco, a w czasie intensywnych opadów są instalowane dodatkowe pompy. Sytuację zmieni modernizacja stacji w Jeleniej Górze. Planowany zakres prac obejmuje m.in. przebudowę peronów, modernizację wiat peronowych, dostosowanie infrastruktury dla osób z ograniczoną możliwością poruszania się. Zbudowany ma zostać nowy system dynamicznej informacji dla podróżnych.

Przebudowa systemu odwodnienia oraz przejścia tunelowego na perony rozwiąże definitywnie problem z dobrą komunikacją. Została już opracowana dokumentacja projektowa.

Podziękowaliśmy za otrzymaną odpowiedź, ale, niestety, nie zawierała ona kwestii najważniejszej: Czy i kiedy wróci

tablica z odjazdami i przyjazdami pociągów na jeleniogórski dworzec? Dyskusyjne jest także twierdzenie, iż można korzystać z drugiego, „szczegółowego” rozkładu jazdy - który tak naprawdę znajduje się w korytarzu (a nie w hollu dworca) prowadzącego na perony. Dlatego redakcja powtórnie zwróciła się

do rzecznika prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. z konkretnymi pytaniami: Kiedy na dworcu PKP w Jeleniej Górze przywrócona zostanie duża tablica, informująca o godzinach odjazdów i przyjazdów pociągów stacji PKP Jelenia Góra Główna, kiedy

na dworcu PKP w Jeleniej Górze pojawi się więcej (np. 3-4 tablice) rozkładu jazdy w formacie B1 lub większym, a także kiedy rozpocznie się zapowiadzana przez Pana Rzecznika modernizacja stacji w Jeleniej Górze, która rozwiąże opisane problemy dotyczące zalewania tunelu oraz poprawy estetyki?

Przez tydzień oczekiwaliśmy na odpowiedź na powyższe pytania, ale tym razem nie otrzymaliśmy jakiegokolwiek odpowiedzi.

Mimo tego „afrontu” ze strony rzecznika prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zachęcamy naszych Czytelników do korzystania z kolejowego transportu. Szczególnie od czasu, gdy ważniejsze linie, dużym nakładem publicznych środków, zostały wyremontowane. Warto wiedzieć, że obecnie podróż pociągiem z Jeleniej Góry do Wrocławia nie trwa już 4 godziny, a połowę mniej. Najszybciej jedzie pociąg wyruszający z Jeleniej Góry o 19.45, który we Wrocławiu jest już po 2 godzinach i 16 minutach.

Miejmy nadzieję, że gospodarz jeleniogórskiego dworca PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. dostosuje się kiedyś do nowych standardów. Musimy uzbroid się w cierpliwość. Do tematu powrócimy.

Tomasz Kędzia

PS. Już odnieśliśmy mały sukces. Podczas ostatniej wizyty na dworcu PKP w Jeleniej Górze (już po kontaktach z rzecznikiem prasowym PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.) na ścianie nieopodal okienka kasowego pojawił się drugi rozkład jazdy, „relacyjny”. Litery i cyfry na nim nie są większe. Wiele osób nadal będzie miało problem w jego rozczytaniu, ale oto jest maleńki postęp. Podróżni już nie będą się musieli tłoczyć przy jedynym rozkładzie.



T. KEDZIA



T. KEDZIA

Gdy PKP, z pomocą publicznych pieniędzy, remontuje tory i przyspiesza jazdę pociągów, nie może zapomnieć o tym, że o pasażera trzeba zadbać także na dworcach.

Przyroda Dolnośląska

Na stałe i przelotem – ptaki

Karkonosze to miejsce wyjątkowe nie tylko ze względu na bogactwo i różnorodność krajobrazu. Zamieszkujące góry gatunki zwierząt także bywają unikatowe, a do tego niezwykle ciekawe. Nasza część Sudetów znana jest w całej Polsce jako prawdziwy raj dla ornitologów – i nie bez przyczyny!

Miejsce jak żadne inne!

Karkonosze to biotop unikatowy w skali Polski. Tutejszy klimat - dość surowy jak na tak niewysokie wzniesienia - sprawił, że bogactwo fauny i flory rozwijało się w dość specyficzny sposób. Charakterystyczna dla alpejskich i subalpejskich warunków środowiskowych roślinność zwabiła w Sudety wiele niezwykle ciekawych gatunków ptaków – od tych zamieszkujących Alpy do takich, które szczególnie ulubiły sobie torfowiska tundry.

Turystyka podróżnicza

W tych ostatnich gustuje nie kto inny, a podróżniczek. Ptak wyjątkowy, zwłaszcza jeśli chodzi o „ubiór”. To prawdziwy

i Bliskiego Wschodu. Spędza więc zimę jak rasowy turysta - w otoczeniu słońca i pięknej pogody. Kolorowy kuzyn znanego wszystkim drozda lubi przebywać w środowisku subalpejskiej tundry, zwłaszcza w pobliżu torfowisk - znakomicie odpowiada mu zatem okolica Równi pod Śnieżką, gdzie w okresie lata nie tak trudno go spostrzec.

Czy to pan, czy to pani?

Zauważenie mornela to z kolei wyczyn nie lada! Przede wszystkim dlatego, że tych pięknych ptaków z rodziny siewek zostało już bardzo niewiele, a gatunek wpisany do Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt znajduje się na skraju wyginięcia. Przyczyniły



Podróżniczek to prawdziwy klejnot Karkonoszy, jego barny „śliniak” przypomina wyglądem kosztowne kamienie.



Mornel to bardzo rzadki i niezwykły ptak. U tego gatunku to szaro ubarwiony samczyk wysiaduje jaja i wodzi pisklęta.

klejnot Karkonoszy, obdarzony przez naturę upierzeniem przywodzącym na myśl – nomen omen – półszlachetne kamienie wydobywane tu spod gór. Mieniący się w słońcu błękit, biel (lub czerń) i rdza jego podgardla rzeczywiście kojarzyć się mogą ze szlachetnymi minerałami, z których słyną Karkonosze. Ten żywy skarb naszego regionu jest utalentowanym i wytrwałym podróżnikiem – stąd właśnie jego nazwa. Na czas chłodnych miesięcy (październik - koniec marca), podróżniczek odlatuje w rejony basenu Morza Śródziemnego

się do tego częste polowania, które prowadzone były w Sudetach do I-szej połowy XX wieku. Jeszcze sto lat wcześniej mornel gnieździł się tu dość licznie, a Karkonosze znane były jako jego oaza.

Niesłychanie rzadko spotykany mornel to ptak zupełnie wyjątkowy. Dlaczego? Otóż charakterystyczny dla tego gatunku jest tak zwany „odwrócony dymorfizm płciowy”. U większości ptaków to samiec jest pięknie ubarwiony, samica zaś bardziej szara - skromne barwy pozwalają jej bowiem maskować się w gnieździe. U morneli sytuacja

odwróciła się - to samiczka „chwali” się podczas godów samczykowi białym podgardlem, rdzawymi bokami i piersią oraz piękną czarną smugą na brzuchu. „Żona” mornela to prawdziwa emancypantka - po zniesieniu jaj przekazuje opiekę nad gniazdem i pisklętami samcowi, przy czym sama nierzadko udaje się na poszukiwanie kolejnych partnerów.

Duma i majestat

Dalekie od małżeńskich „zdrad” i „sporów o obowiązki”, są należące do orłanów bieliki. Te wspaniałe i majestatyczne ptaki, których rozpiętość skrzydeł sięga dwóch i pół metra, a waga do 6 kg (samice są nieco większe od samców), łączą się w pary na całe życie i pozostają sobie wierne do śmierci. Bielik - największy polski ptak z rzędu szponiastych, nazywany bywa często orłem. O ile ten potężny drapieżnik, który od ponad sied-

muset lat widnieje na naszym narodowym godle, z typowym orłem kojarzy się chyba każdemu - to prawdą jest, iż z biologicznego punktu widzenia bliżej mu raczej do kani. Bieliki to ptaki związane ze środowiskiem wodnym. Polują na ryby i ptactwo - od kaczek i łysiek - po gęsi i czaple. Zdarza się, iż chwytają młode sarny i lisy, ale zazwyczaj pozostają przy „wodnym” menu. Gniazdo bielika to prawdziwie królewska forteca. Umieszczone w koronie wielkiego drzewa (niezwykle 100-letniej sosny, ogromnego dębu lub buka), samo budzi respekt swoimi rozmiarami. Średnica tego zbudowanego (i dobudowywanego przez lata) „mieszkania” przekraczać może dwa metry, przy pięciu metrach(!) wysokości i wadze dochodzącej do tysiąca kilogramów. Między innymi dlatego tak istotne jest dla ochrony gatunku, zachowanie starodrzewia na terenach łęgowych tych ptaków. Rewiry łowieckie wokół gniazdatwierdzy są równie imponujące. Para bielików zajmować może terytorium o powierzchni do 60-ciu kilometrów kwadratowych, zazdrośnie strzegąc swego „królestwa”. Bywa jednak, iż ptaki gniazdują w bliskiej od siebie odległości, a pary nie wojują ze sobą tak zaciekłe. Kiedy pokarmu jest pod dostatkiem, „królestwa” te kurczą się do rozmiarów 4-5 km kwadratowych. Młode osobniki osiągną dojrzałość w wieku pięciu lat, wyprowadzając skutecznie lęgi dopiero 2-3 lata później. Orłany te są jednak długowieczne, bywa, iż dożywają 50-ciu lat. Bielik jesz-



Plushcz to jedyny polski ptak śpiewający, który potrafi pływać i nurkować.

Karkonoszy

cze niedawno był, wskutek polowań i stosowania pestycydów, gatunkiem na skraju wymarcia. W Niemczech zabijało się rocznie ponad 400 tych pięknych ptaków, a niektórzy ze śląskich myśliwych XIX i początku XX wieku szczylicili się uśmiercaniem „w sezonie” od kilkunastu do kilkudziesięciu osobników. Populacja tego największego skrzydlatego drapieżnika Polski

wietrze. Niezwykły górski nurek potrafi schodzić na głębokość do 1 metra. Gnieździ się tuż przy linii brzegowej rzek, wykorzystując do tego każde urozmaicenie terenu. Regulowanie koryt rzecznych na Dolnym Śląsku bardzo zaszkodziło liczebności pluszczy, a szkoda, bo oprócz Karkonoszy spotkać go można jedynie w Karpatach i częściowo na Pojezierzu Mazurskim.

CEZARY KORKOSZ



Cietrzew został w Europie prawie całkowicie wytępiony. Na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego zachowała się jedna z nielicznych jego ostoi w Polsce.

CEZARY KORKOSZ



Sokół wędrowny - najszybsze zwierzę świata - gnieździ się w Polsce w bardzo niewielu miejscach. Od 2006 roku lęgową parę obserwuje się i w naszych górach.

ma się znacznie lepiej - dziś żyje ich w naszym kraju około półtora tysiąca. Na terenie Karkonoszy znajdują się dwa potwierdzone stanowiska lęgowe bielika.

Latająca łódź podwodna!

Nie nad, lecz pod wodą polować lubi pluszcz. Ten maleńki, ozdobiony białym „śliniakiem” brązowy ptaszek z rzędu wróblowatych, nie łowi, rzecz jasna, leszczy ani kaczek - daleko mu do „orlego” majestatu. To jedyny polski ptak śpiewający, który opanował umiejętność nurkowania - „przechadza się” on po dnie górskich rzek w poszukiwaniu larw owadów i innych drobnych bezkręgowców, a pod wodą pozostawać potrafi ćwierć minuty. To jednak niezwykle osiągnięcie, biorąc pod uwagę, że pluszcz wspaniale czuje się też na lądzie i w po-



Pierzasta „szlara” i okrągłe oczy przepięknej włochatki nadają sowie nieco „zdziwiony” wyraz twarzy.

CEZARY KORKOSZ



CEZARY KORKOSZ

Bielik zachwyca swym majestatem. Ten widniejącym w narodowym godle orłan naprawdę zasługuje na miano króla ptaków.

Smutny los cietrzewia

Ten piękny kurak z rodziny głuszcowatych znalazł się w nie lada opałach. Przetrawanie jego gatunku wisi na włosku - ptak zagrożony jest w całej Europie rychłym wymarciem. Przyczyn tego stanu rzeczy jest kilka. Największe za niego „podziękowania” należą się przede wszystkim myśliwym, którzy jeszcze do połowy XX wieku „tłukli” w cietrzewie tak niemiłosiernie, że już wówczas bardzo poważnie nadwątlili liczebność populacji. Na tego skrajnie rzadkiego dziś ptaka polowano przede wszystkim w jego okresie godowym. Tokowiska, na których najpiękniejsze koguty zbierały się, by zalecać się do samic - stawały się „poligonem” - cietrzewie zabijano w ogromnych ilościach. Ludzka bezmyślność, w połączeniu z intensyfikacją i chemizacją rolnictwa, wzrostem liczebności kun, wałęsających się psów, kotów, a także dzików, lisów i jenotów - doprowadziła w rezultacie do tego, iż cietrzew niemal zniknął z biologicznej mapy Europy. Gdziekolwiek w Polsce - na przykład u nas, w Karkonoszach - uchowały się

jeszcze jego ostoje, ale i w nich ptaki bywają niepokojone przez myśliwych i turystów.

Powietrzny pocisk

W nieco lepszej, choć wciąż nie dobrej sytuacji, znajduje się sokół wędrowny, który jeszcze 100 lat temu gniazdował na terenie całego kraju, lecz wskutek stosowania pestycydu DDT oraz prześladowań przez hodowców gołębi stał się ptakiem skrajnie nielicznym. Prowadzone na szeroką skalę działania dążą jednak do odtworzenia jego populacji w Europie.

Sokół wędrowny to rekordzista - nie tylko wśród ptaków - ale wszystkich zwierząt. Jest najszybszym stworzeniem na kuli ziemskiej. W locie nurkowym potrafi rozwinąć prędkość przekraczającą 300 km/h. Według eksperymentu przeprowadzonego w 2005 roku przez naukowca Ken'a Franklina, najszybszy z sokołów osiągnął zawrotne 389 km/h. Do czego sokoły wykorzystują tak ogromne prędkości? Oczywiście do polowania. Z wysokości obserwują swe ofiary - gołębie, kaczki, mewy, drozdy oraz mniejsze ptaki, po czym spadają na nie „jak grom z jasnego nieba”.

Tyłnymi szponami uderzają ofiarę (celując w głowę lub szyję), wyhamowują swą prędkość, robiąc przy okazji nawrót - po czym chwytają zdobycz, najczęściej zanim ta opadnie na ziemię.

Sokół wędrowny - mimo swej nazwy - wędrownikiem nie jest. Pozostaje w obrębie wybranego przez siebie terytorium przez cały rok. W Karkonoszach pierwsze lęgi tych wspaniałych drapieżników, ornitologzy zaobserwowali w 2006 roku.

Krzywe uszy małej sowy

Włochatka to niewielka, ważąca niecałe 200 gramów sowa, o dość niezwykłym wyglądzie. Każdemu, komu uda się zaobserwować to rzadkie, nocne stworzenie, od razu rzuci się w oczy jej nieproporcjonalnie wręcz duża w stosunku do reszty ciała głowa. Wrażenie to podkreśla dodatkowo jasna szlara - talerzowato ułożone pióra wokół dzioba i oczu, która nadaje ptakowi nieco „zdziwiony” wyraz twarzy. Owa szlara to bardzo ważne narzędzie, działające na tej samej zasadzie, co antena satelitarna. Płasko ułożone pióra zbierają i odbijają w stronę uszu wszelkie dobiegające z otoczenia dźwięki. Co ciekawsze, otwory uszne tej małej, ślicznej sowy ułożone są wyraźnie asymetrycznie. Jedno ucho znajduje się wyżej od drugiego, jest w dodatku prawie dwukrotnie od niego mniejsze. Dzięki temu właśnie nocny drapieżnik potrafi trójwymiarowo „widzieć” uszami - lokalizując swoją zdobycz z niemal zupełnych ciemnościach. Łupem włochatki padają najczęściej gryzonie. Sowa ta lubi gniazdować w opuszczonych dziuplach dzięciołów. W Karkonoszach gatunek ten radzi sobie nadspodziewanie dobrze, a dzięki licznym publikacjom z dziedziny ornitologii i zoologii stał się ostatnimi czasy piękną, a jednocześnie nader sympatyczną ikoną naszych gór.

Antoni Gąssowski
Zdjęcia: Cezary Korkosz
www.cezarykorkosz.pl

Wspomnienie  o Janie Galasie
(1942 - 2012)

Organista przez pół wieku

*„Trudno pogodzić się z nieodwracalnym losem,
bo kiedy traci się kogoś bliskiego,
to smutek jest bezgraniczny...”*

W sierpniowy poniedziałek, w czasie Jego pożegnalnej Mszy, zabytkowy, parafialny kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny z XV wieku w Lubawce był zapelniony do ostatniego miejsca. Za trumną na miejski cmentarz szły setki osób, którzy znali Jana po prostu jako Organistę. Na swoje 40 - lecie z rąk Ekscelencji, księdza biskupa Tadeusza Rybaka, otrzymał odznaczenie „Zasłużony dla Diecezji Legnickiej”. Jan Galas zapisał się w historii parafii w gminie Lubawka. Na organach grał w różnych kościołach, najpierw dwa lata w Miskowicach, potem w Chełmsku Śląskim, Opawie i w Lubawce. Łącznie prawie 50 lat.

Jan pochodził z Małopolski, z Bruśnik koło Tuchowa. Do Lubawki przyjechał za pracą i chlebem. Przed przejściem na wcześniejszą emeryturę osiemnaście lat przepracował jako krojczy w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Watra”. Jego życiową pasją była muzyka religijna, w Tarnowie zdobył średnie wykształcenie muzyczne. Pół szafy i jedną z szuflad w domu przy ulicy Mickiewicza zajmowały nuty. Jan najpierw ćwiczył na pianinie. Potem trzykrotnie na nowe modele zmieniał elektroniczne organy.

- Zapamiętałem Jana jako człowieka uśmiechniętego i pełnego życzliwości dla innych, z niezwykłym darem

ciekawej rozmowy z każdym i na każdy temat - wspomina ksiądz proboszcz, kanonik Józef Czeakański. - Jan był głęboko wierzącym katolikiem. Zawsze znalazł czas, aby zejść z chóru i przystąpić do Komunii świętej. Na organach w naszym parafialnym kościele najpierw pięknie grał przez pięć lat, gdy proboszczem był ksiądz Bronisław Pachotek (do 1977 roku). Potem, już za moich „rządów”, Jego gra rozbrzmiewała przez siedemnaście lat, od 1995 roku.

Jan Galas prowadził też chór i scholę parafialną. Nigdy nie rezygnował z tych zajęć. Powtarzał: „Niećwiczone głosy nie będą tak dobre, jak powinny.”

Jan Galas przez sześć lat walczył z chorobą. Po dwa tygodnie spędzał w szpitalu we Wrocławiu, dwa następne pod dobrą opieką w domu rodzinnym. Jedna z operacji trwała aż jedenaście godzin, na dwie zmiany, uczestniczyło w niej dwunastu lekarzy. Wdzięczność całej rodziny Galasów zyskał proboszcz, Józef Czeakański. Woził chorego Jana do przychodni i szpitali, kupował lekarstwa, suplementy diety,



odżywki, podtrzymywał Jana na duchu.

- W rocznicę śmierci, trzeciego sierpnia, wszystkich, którzy Jana pamiętają, proszę o modlitwę i chwilę zadumy - mówi żona, Janina Galas.

Na grobie kościelnego organisty widnieją słowa: „Bóg mnie zawołał, to nie minie, bądźcie gotowi w każdej godzinie.”

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”
ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”
Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”
Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

**Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20**

Koleżanki i Koledzy z Urzędu Skarbowego w Jeleniej Górze składają wyrazy współczucia
Pani Edycie Łobaczewskiej z powodu śmierci Ojca oraz Pani Krystynie Łobaczewskiej z powodu śmierci Męża.

REKLAMA I PROMOCJA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
na „Starym Cmentarzu”
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE CAŁODOBOWE
800 700 880

- KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
- AKCESORIA POGRZEBOWE
- POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

CAŁOROCZNA OPIEKA NAD GROBAMI

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINANIE ŻYWOPŁOTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ I KRZEWÓW

BIURO tel. 75 64 20 160

www.pogrzeby.jgora.pl

Odszedł Marek Plata

W wieku 53 lat zmarł Marek Plata (1961 - 2014), piłkarz Olimpii Kamienna Góra i jeleniogórskich Karkonoszy. Już w Szkole Podstawowej nr 1 uzyskiwał bardzo dobre wyniki w biegach. Jego rekordy z biegni przetrwały kilkanaście lat. Drugą wielką pasją Marka była piłka nożna. W latach 1975 - 1978 trenował w KKS Olimpii, jako szesnastoletni talent trafił do klubu w Jeleniej Górze. Grał na pozycji napastnika.

Młodym piłkarzem szybko zainteresowali się skauci poznańskiego Lecha. Wiązali z nim duże nadzieje. Marek Plata najpierw grał w rezerwowym zespole ze stolicy Wielkopolski. W połowie sierpnia 1980

roku zadebiutował w ekstraklasie, w wyjazdowym meczu przeciwko Widzewowi Łódź. Wystąpił w 25 spotkaniach, strzelił dwie bramki. W pożegnalnym meczu Marka w barwach „Kolejorza”, w listopadzie 1982 roku, rywalem KKS-u była płocka Wisła.

Wpływ na dalszą futbołą karierę wychowanka Olimpii, ale już w niższych ligach krajowych, miała poważna kontuzja (zerwanie więzadeł). Po długiej rekonwalescencji, przez dwa lata Marek Plata bronił barw Arki Gdynia, potem wałbrzyskiego Zagłębia (1984 - 1988) i Bielawianki Bielawa. Został pochowany na cmentarzu w Wałbrzychu.

(STOB)

Życie niewesołe

Chciałabym opisać moją historię, mam nadzieję, że da ona innym kobietom do myślenia. Jestem już po sześćdziesiątce, 5 lat temu zmarł mój mąż. Byliśmy zgodnym małżeństwem, ale niestety, bezdzietnym. Nigdy nie dowiedzieliśmy się, dlaczego nie możemy mieć dzieci - u żadnego z nas nie stwierdzono chorób, które mogły mieć na to wpływ. Nie chcieliśmy adopcji, więc żyliśmy sobie sami. To znaczy nie całkiem sami, ponieważ moja siostra miała za to czwórkę dzieci, więc również się nimi zajmowałam, pomagaliśmy finansowo. Gdy mąż zmarł, przez pierwszy rok przeżywałam żal, codziennie odwiedzałam go na cmentarzu, nieustannie myślałam o tym, jaką byliśmy parą. Mąż był nauczycielem, ja byłam bibliotekarką - przez całe zawodowe życie. Oboje przeżyliśmy to życie w miłości i zgodzie. Oczywiście, były drobne sprzeczki, ale nie miały większego wpływu na naszą stabilizację. Gdy tak myślałam, przyszło mi do głowy, że mogłabym jeszcze kogoś poznać na jesień życia - nie wybieram się jak na razie w zaświaty. Mam bardzo spokojny charakter, potrafię dogadać się z każdym, lubię śpiewać, czytać książki, rozmawiać z ludźmi, dowiedzieć się czegoś nowego, interesuje mnie również polityka. Chciałam poznać jakiegoś mężczyznę, z którym mogłabym porozmawiać, pooglądać filmy w telewizji lub też w kinie, pojechać gdzieś na wycieczkę. Zastanawiałam się tylko, jak tego mężczyznę poznać. Skorzystałam więc z internetu, ale także z kilku pism, również z rubryki „Gdy serce drgnie...”. Wcale nie chciałam, aby faktycznie drgnęło mi serce, miłości miałam już za sobą. Raczej zależało mi na towarzyszcu, przyjacielu, nie myślałam nawet o wspólnym zamieszaniu. Nie myślałam wówczas w ogóle o tym, że mogę kogoś wpuścić do domu, aby wspólnie zamieszkać. Strasznie bałam się internetu, ale on kuśił najbardziej, bo można było porozmawiać, nie widząc kogoś na oczy, wyobrazić sobie, jak wygląda, jaki ma głos i tak dalej. Z kilkoma mężczyznami zawarłam więc znajomość wirtualną, ale tylko jeden przykuł moją uwagę. Spodobało mi się, że jest dość oczytany, a jako bibliotekarka zwracałam na to uwagę. Wydawało mi się, nie wiem dlaczego, że jak ktoś jest kulturalny, to i uczciwy, i porządny, i fajny. Jakże się pomyliłam! No, ale na razie byliśmy na etapie znajomości „pisanej”, zaimponował mi swoją bezbłędną polszczyzną. Po niecałych dwóch miesiącach zdecydowałam się go zobaczyć na własne oczy, chociaż już dużo wcześniej mnie namawiał. Umówiliśmy się w kawiarni. Oczywiście gdy tylko wszedł, od razu go poznałam, intuicyjnie. Nie opisywałam się wcześniej, jak wyglądamy, byliśmy ciekawi, czy się poznamy. Prawdę mówiąc, specjalnie usiadłam w takim kąciaku, żeby zdążyć się dobrze przyjrzeć, jak wejdzie do kawiarni. Uśmiechnęliśmy się do siebie. Nie wyglądał na siedemdziesiątkę. Nie będę opisywać dnia po dniu, ale tylko powiem, że mimo pewnych oporów zgodziłam się, aby zamieszkał u mnie. Główną przyczyną tego było, że mieszkał 300 km od mojej miejscowości. Zamieszkał po kilku miesiącach naszej znajomości na odległość. No i wtedy dopiero się zaczęła sielanka! Wiele rzeczy mu się nie podobało, ciągle był jakiś marudny, budził się w złym humorze, łupało go w kręgosłupie i musiałam tego wszystkiego wysłuchiwać. Przecież ja też nie jestem młodzieniaszką, ale nie skarżyłam się na to, co mi dolegało, nie po to się zaprzyjaźniliśmy. Od tego są lekarze. Musiałam co drugi dzień masować mu plecy zgodnie z jakąś tam recepturą, robić jakieś płukanki na nogi, gotować to, co sobie zażył, bo stosował dietę bezglutenową. Po miesiącu wspólnego mieszkania czułam się jak niewolnica. Kina nie lubił, bo młódzie się źle zachowuje, polityka go denerwuje, wszystko w tym kraju jest złe. Jedyne, co uwielbia, to jego dorosła córka, której pomaga finansowo (ona jest samotna, pracuje, mieszka w Warszawie, ale wciąż się żali, że jej ciężko). Wyrzynałam z tym człowiekiem pół roku, w końcu pokazałam mu drzwi. Wtedy pokazał całe swoje chamstwo. Nawymyślał mi, że jestem głupia krowa i uważa ten czas za stracony. Ja chyba jednak bardziej. To był mój ostatni współlokator, więcej nie będę próbować. Pozdrawiam.

Grażynka

Dominika (dominika@nj24.pl)

Ostatnia odłona truskawek

To ostatni moment na zakłęcie lata w... truskawkach. Ciasto z całymi truskawkami, nagrzanymi na słońcu, będzie pięknym i smakowitym wspomnieniem lata. Pewnie niejedną raz jesienną czy zimową porą zatęsknimy za latem, truskawkami i plackiem z truskawkami.

Przepis na placek z truskawkami Jolanta Kurowska (na zdjęciu) dostała od Aliny Kurowskiej. Był hitem tegorocznego lata nie tylko w rodzinie ale także wśród przyjaciół. Prosty w przygotowaniu placek koniecznie trzeba wypróbować jeszcze w tym sezonie.

PLACEK Z TRUSKAWKAMI

Produkty na ciasto: pół kilograma mąki, 1 masło, niecała szklanka cukru, 3 żółtka, 3 - 4 łyżki śmietany, 1 mały proszek do pieczenia.

Przygotowanie: wszystkie produkty siekać nożem aż do ich całkowitego połączenia. Szybko zagnieść ciasto. Na godzinę wstawić do lodówki.

W tym czasie umyć i dobrze wysuszyć (najlepiej na słońcu) 1 kg truskawek.

Ciasto wyłożyć na blachę pokrytą papierem do pieczenia. Piec do zrumienienia - około 20 minut - w piekarniku nagrzanym do 200 stopni.

Ubić na sztywno pianę z 3 białek z dodatkiem niecałej szklanki cukru. Wymieszać ubitą pianę z truskawkami. Wyłożyć na podpieczone ciasto. Jeszcze na około 10 minut włożyć do piekarnika, zapiekać na złoty kolor w temperaturze 100 stopni. MPP



MI POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Droga do sanatorium

Z sanatorium korzystać może każdy ubezpieczony - osoba dorosła, uczeń oraz student do 26 roku życia, dziecko w wieku od 3 do 6 lat, jeśli tylko zaistnieją ku temu przesłanki zdrowotne. Skierowanie wystawia lekarz, który ma podpisaną umowę z NFZ lub pracuje w placówce, która ma taką umowę.

Do skierowania muszą być dołączone wyniki podstawowych badań (OB, morfologia, moc, RTG klatki piersiowej, EKG) oraz zaświadczenie potwierdzające rozpoznanie zasadnicze będące podstawą wystawienia skierowania.

Skierowanie wraz z kompletną dokumentacją lekarz wysyła do wojewódzkiego oddziału NFZ. Tam zgłoszenie jest rejestrowane w systemie informatycznym, otrzymuje kolejny numer. Następnie jest rozpatrywane.

Zatrudniony w NFZ lekarz specjalista ma na to 30 dni, licząc od dnia wpływu skierowania. Pacjent jest informowany listownie o efekcie weryfikacji skierowania. Jeśli odpowiedź jest pozytywna, otrzyma skierowanie do odpowiedniego uzdrowiska. Skierowanie jest ważne przez 18 miesięcy, licząc od dnia jego wystawienia.

O terminie rozpoczęcia turnusu, miejscu i rodzaju leczenia przysyłają kuracjusze jest powiadamiany nie później niż 14 dni przed datą rozpoczęcia turnusu rehabilitacyjnego.

Jeżeli oddział funduszu nie potwierdzi skierowania z powodu np. braku miejsca w sanatorium, pacjent automatycznie trafia na listę oczekujących. Jest o tym poinformowany pisemnie. W zawiadomieniu powinna znajdować się również informacja o przewidywanym czasie wyjazdu do uzdrowiska. W internecie funkcjonuje przeglądarka skierowań na leczenie uzdrowiskowe, gdzie można śledzić losy swojego skierowania. (ep)

Lekarz ma również prawo nie zaakceptować skierowania jeśli stwierdzi, że jest ono bezcelowe, a stan zdrowia pacjenta nie kwalifikuje go do korzystania z takiej formy leczenia. O odrzuceniu skierowania fundusz informuje pacjenta i od tej decyzji pacjent nie może się już odwołać.

Należy mieć świadomość, że wyjazd do sanatorium z reguły odbywa się w ramach urlopu wypoczynkowego lub bezpłatnego, natomiast leczenie w szpitalu uzdrowiskowym odbywa się w ramach zwolnienia lekarskiego.

Warto też wiedzieć, że dojazd do sanatorium podobnie jak zakwaterowanie i wyżywienie każdy kuracjusz pokrywa z własnej kieszeni. Bezpłatne są natomiast zaordynowane zabiegi.

Nie każdy ubezpieczony jednak wie, że wyjazd do sanatorium może być refundowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Z wyjazdu do sanatorium, za jaki płaci ZUS, może skorzystać osoba, której choroba utrudnia pracę albo której choroba jeszcze w pracy nie przeszkadza, a lenie leczona może w przyszłości wykonywanie pracy uniemożliwić - rehabilitacja ma tę sytuację temu zapobiec.

I tak na program rehabilitacji leczniczej mogą liczyć osoby pracujące, zagrożone całkowitą lub częściową niezdolnością do pracy; osoby uprawnione do zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego po ustaniu tytułu do ubezpieczenia chorobowego lub wypadkowego; osoby pobierające rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy, rokujące jednocześnie odzyskanie zdolności do pracy po przeprowadzeniu rehabilitacji.

W szpitalu uzdrowiskowym leczenie, zabiegi, zakwaterowanie i wyżywienie są bezpłatne. (ep)

Gdy serce drgnie

Jestem zadbaną osobą, mam 70 lat (wyglądam młodziej), o szczupłej sylwetce. Kulturalna, taktowna, z poczuciem humoru, wesoła optymistka. Lubię piesze wycieczki w góry przez cały rok, a w lecie popływać. Lubię też potańczyć. Niezależna finansowo, bez nałogów. Poznam Pana w podobnym wieku, kulturalnego, zadbanego o podobnych zainteresowaniach. Tel. 790-715-325, adres e-mailowy: zosiatur@gmail.com

Turystka

Atrakcyjna blondynka, lat 45, samotna mama, pracująca, wesoła pozna fajnego, samotnego pana od 40-50 lat. Może być samotny tata z dzieckiem. Panom, którzy szukają przygód dziękuję. Jeżeli jesteś samotny tak jak ja, zadzwoń lub napisz smsa. Tel. 570-359-345.

Dominika

Młoda emerytka z Jeleniej Góry, 160 cm/60 kg, bez nałogów pozna Pana do tańca i do różańca, uczciwego, poważnie myślącego o życiu we dwoje na dobre i złe chwile, które czekają nas każdego dnia. Panowie odwagi, bo czas ucieka. Tel. 602-275-166.

Jeleniogórzanka

Singiel, 40 lat pozna singielkę w wieku ok. 30 lat w celu przyjaźni, wspólnego spędzania czasu zpiu2013@o2.pl

Singiel

Szukam na stałe, może mieć dzieci, najważniejsze: szczerza, uczciwa, lubiąca długie, romantyczne spacerki, muzykę, kino, teatr. Tel. 884-207-276.

Kładjusz

Pracowity, uczciwy 45-latek pozna Panią na resztę swojego życia, wiek bez znaczenia. Tel. 733-528-735.

Robert

Singiel z Jeleniej Góry o ustabilizowanej sytuacji osobistej,

zmotoryzowany, prowadzący aktywny tryb życia pozna atrakcyjną, na poziomie panią w wieku do ok. 50 lat z Jeleniej Góry. Kontakt: reberec@interia.pl

Zbigniew

Rozwiedziony emeryt, wysoki, niezależny mieszkaniowo, finansowo, domator, bez nałogów alk., tytoniowego, spokojny, z okolic J. Góry, Poznam Panią do lat 60, której dokuczają samotność, pragnie spędzić jesień życia we dwoje. Do stałego związku, tylko telefon, sms nie. Tel. 518-649-794.

Leszek

Chciałbym poznać Panią średniej budowy ciała, miłą, ciepłą, kobietą o wydatnym biuście, wolną b/z, która jest gotowa na stały związek, do 60 lat, z Jeleniej Góry lub okolic. Ja 62 lata, 167 cm wzr., średnia budowa ciała, średnie wykształcenie, prawnie wolny, b/z, normalny, odpowiedzialny, poukładany. Mieszkam sam w Jeleniej Górze. Wszystkim samotnym życząc tego, czego chce serce i oczy. Tel. 75/613-78-51

Wiesław

Z kim spędzasz wakacje? Z kim będziesz dzielić niezapomniane chwile długich, letnich wieczorów? Czujesz się samotna? Zapraszamy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.pl

Pomogę, oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Do oddania:

Fotel rozkładany; łóżeczko dziecięce drewniane z materacem (Nawojów Łużycki); odzież damska (r.40), baleriny (nr 37), buciki dziecięce dla dziewczynki (nr 22-26).

Potrzeby:

Meble pokojowe, firany, pościel, dywan, ubrania (chłopiec 6 lat, dziewczynka 2 m-ce); lodówka, kuchenka, pralka; mała meblościanka; łóżko piętrowe; meble kuchenne plus narożnik; komputer; ubranka dziecięce (dziewczynka 3-4 lata, chłopiec 140 cm).

Olszyna dźwiga się po powodziach

Koniec robót w październiku

Podlubańska Olszyna przypomina dziś jeden wielki plac budowy. Trzeba bardzo uważać, przejeżdżając przez miejscowość - ale należy się z tego wyłącznie cieszyć. Trwa odbudowa zniszczeń, jakie spowodowały powodzie w 2012 i 2013 roku.

Rok 2014 zaczął się dla gminy bardzo dobrze. W styczniu oddano do użytku przebudowany most oraz wyremontowany odcinek ul. Marchlewskiego, łączący krajową drogę nr 30 (Lubań - Jelenia Góra) z biegnącą przez całą Olszynę ulicą Wolności. Inwestycja pochłonęła 700 tysięcy zł, na co złożyła się nie tylko przebudowa mostu wraz z nawierzchniami i dojazdami. Wyremontowano także umocnienie brzożę i poprawiono dno rzeki.

Z rzeką Olszówką nie ma żartów. Niewinnie wyglądający ciek pokazał swą moc najpierw w roku 2012, a w 2013 roku była powtórka z powodzi. Najgorsze było to, że ubiegłoroczny żywioł przerwał trwające właśnie remonty i odbudowy zniszczeń z roku poprzedniego. Skala zniszczeń była ogromna. Tylko ubiegłoroczne straty oszacowano na kwotę 40 mln zł, na co złożyły się pozrywane mosty, nawierzchnie dróg, połamane lampy, trakcje, pozrywane sieci wodno-kanalizacyjne i cała masa innych, mniejszych i większych uszkodzeń.

Dolnośląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych jeszcze w 2012 roku rozpoczął potężną inwestycję, związaną z umocnieniem i regulacją płynącej przez Olszynę rzeki. Olszówka wpływa

do Olszyny przez Ubocze. Później przecina gminę Lubań, Jałowiec, i wpada do Kwisy. Obydwie następujące po sobie powodzie całkowicie zerwały bądź poważnie uszkodziły aż 20 mostów w obrębie gminy Olszyna. I tak: koniec robót w obrębie samej rzeki, szacowany na kwotę 17 mln zł, przewidziany jest na październik 2014 roku. Ale odbudowywanie mostów potrwa dłużej. W tym roku gmina zamierza uporać się przynajmniej z dziesięcioma spośród nich. W lutym br. wprowadzono do budżetu samorządu 6,5 mln zł rządowej promesy na usuwanie skutków powodzi, którą burmistrz Leszek Leško odebrał we Wrocławiu. Jako pierwsze ruszyły prace na dwóch mostach przy ul. 3 Maja, Marchlewskiego i na przedłużeniu ul. Legnickiej w samej Olszynie, oraz most w Zapuście, prowadzący w kierunku zamku Rajska.

Mieszkańcy Olszyny, mocno doświadczeni przez żywioły w ubiegłych latach, żywo interesują się tym wszystkim, co związane jest z zapewnieniem bezpieczeństwa w przyszłości. Podczas spotkania z decydentami silnie akcentowano wpływ wybudowanej kilka lat temu obwodnicy drogowej Olszyny na to, co dziś dzieje się z rzeką. Krajową „trzydziestkę” poprowadzono w pewnym odcinku ponad rzeką Olszówką, budując w tym celu potężny, betonowy most. Konstrukcja nie pozostała obojętna dla naturalnego biegu rzeki i teraz, gdy wody dramatycznie przybierają, ich nadmiar zalewa pobliskie gospodarstwa.

Aby zapewnić mieszkańcom ochronę, rozważano kilka koncepcji zabezpieczających, m.in. budowę muru oporowego, a potem podwyższenie wałów ochronnych. Problemem są kwestie własności i kompetencje służb w ich granicach. Regulację rzeki Olszówki prowadzi Dolnośląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, a za obwodnicę odpowiada Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad. Do tego dochodzą prywatne interesy mieszkańców Olszyny, a tu, jak zwykle - dziesięć osób chce wyższego wału, ale jedna zdecydowanie nie...

W najgorszym położeniu znajdują się mieszkańcy ul. Wolności w obrębie dawnej Szkoły Podstawowej nr 2. W kwietniu tego roku mieli oni możliwość spotkać się bezpośrednio z szefową wrocławskiego Zarządu Melioracji, Elżbietą Jarosz. Mówi się wprawdzie o pomysły budowy awaryjnego zbiornika retencyjnego, który odbierałby w sytuacji kryzysowej nadmiar wód - ale to wszystko jeszcze sfera dyskusji. Inny wyartykułowany pomysł wzbudził mnóstwo emocji. Otóż, w kontekście coraz częstszych, nieprzewidywalnych zjawisk atmosferycznych w naszym kraju, poważnie mówi się o konieczności wysiedlenia mieszkańców z zagrożonych terenów. Nietrudno sobie wyobrazić, jak reagują ludzie na podobne pomysły. W przypadku Olszyny, która generalnie cała rozciągnięta jest wzdłuż potoku, brzmi to po prostu abstrakcyjnie.

Tekst i zdjęcia: (mat)



Centrum Olszyny. Dóbiega końca wielka inwestycja związana z regulacją rzeki Olszówki.

REKLAMA I PROMOCJA

Ludzie szpitala Logistyka - krwioobieg szpitala

Prywatnie - uwielbia dobrą książkę oraz film. W pracy - kieruje jednym z najważniejszych działów w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej.

Pani Irena Chmiel to pracownik z wieloletnim doświadczeniem. Przez wiele lat była kierownikiem Działu Administracyjno - Gospodarczego, obecnie jest szefową Działu Logistyki. Zarządzanie w tak wielkim organizmie, jakim jest Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej, jest procesem bardzo złożonym. Pani Irena musi połączyć wiele umiejętności, by zapewnić sprawne funkcjonowanie jeleniogórskiego szpitala. Musi łączyć ze sobą przysłowiową „wodę i ogień”.

Zarządzany przez nią dział odpowiada za między innymi za żywienie pacjentów, jak również transport oraz archiwum i ochronę centrum. Do zadań działu należy także utrzymanie czysto-

ści i porządku wokół szpitala, gospodarowanie środkami trwałymi oraz obsługa centrali telefonicznej.

Kierowniczka Działu Logistyki wdrożyła wiele nowych pomysłów, dotyczących poprawy organizacji pracy. W opinii dyrektora i nie tylko jest osobą sumienną, rzetelną, z ogromną charyzmą. Wykazała wzorowe zdolności organizacyjne i wyjątkowo głęboką wiedzę specjalistyczną, dzięki temu jakość pracy kierowanego przez nią działu stoi na najwyższym poziomie. Doskonale zarządza personelem, stosując jednoznaczne kryteria wymagań. Wyjątkową sumiennością i zaangażowaniem w pracę daje przykład innym, tworzy atmosferę wzajemnego szacunku.

Ze szczególnym poświęceniem angażuje się w rozwiązywanie problemów. Obecnie specjalizuje się w zakresie organizacji i zarządzania. W 2013 roku



została uhonorowana odznaką „ZA ZASŁUGI DLA OCHRONY ZDROWIA”, nadaną przez Ministra Zdrowia Ewę Kopacz.

Prywatnie, oprócz wspomnianej książki i kina, uwielbia spędzać wolny czas na działce, na której się relaksuje i odpoczywa od

codziennych obowiązków. Jest babcią dwojga wnucząt, Borysa i Marysi. Preferowaną formą odpoczynku jest także ruch

na świeżym powietrzu, górskie wycieczki i spacer z koleżankami. Polskie morze - to miejsce, gdzie najchętniej spędza urlop.

Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej
ul. Ogińskiego 6, Jelenia Góra
www.spzoz.jgora.pl

12 WYSTAWA PRODUKTÓW REGIONALNYCH

5 września 2014
godz. 11.00-18.00
Plac Ratuszowy
Jelenia Góra

Zapraszamy firmy regionalne.
Udział bezpłatny!
Zgłoszenia do 19 sierpnia 2014 r.

Wyrzadzono pod ŚNIEŻKĄ

Główne atrakcje:
POKAZ I SPRZEDAŻ RĘKODZIELA ARTYSTYCZNEGO
DEGUSTACJA KUCHNI REGIONALNEJ
NIEZWYKŁA ATMOSFERA · DOSKONAŁA ZABAWA

Na scenie wystąpią: DIXIELAND OLD STAR i Libera oraz Kapela Ludowa JANA BODUSZKA z Siemianic

ORGANIZATOR:  **www.karp.pl**

WSPARCIE FINANSOWE:  **OWINY nj24**

Projekt „Wspieranie rozwoju regionalnych firm na pograniczu czesko-polskim” CZ.3.22/2.1.00/12.03400
Jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Przekraczamy Granice.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 134/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej wraz ze sprzedażą budynku położonej w Jeleniej Górze.

Nieruchomość gruntowa położona w Jeleniej Górze przy ul. BARTKA ZWYCIĘCY 10 stanowiąca działkę gruntu numer 25 o powierzchni 0.0527 ha, obręb 33, AM-1 przeznaczona jest do oddania w użytkowanie wieczyste na 99 lat wraz ze sprzedażą wolnostojącego budynku niemieszkalnego o jednej kondygnacji nadziemnej pełniącemu funkcję schroniska młodzieżowego.

Dla nieruchomości położonej przy ul. Bartka Zwycięzcy 10, Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00031637/8.

Cena wywoławcza nieruchomości: 192.700,00 zł, w tym:
cena budynku: 138.600,00 zł
cena gruntu: 54.100,00 zł
Wadium: 19.200,00 zł

Opis: Nieruchomość położona jest w strefie śródmiejskiej miasta przy ul. Bartka Zwycięzcy 10, która to ulica łączy się bezpośrednio z ulicą Jana Kochanowskiego i aleją Wojska Polskiego, jednym z głównych ciągów komunikacyjnych Jeleniej Góry. Nieruchomość charakteryzuje się bliskim dostępem do centrum miasta. Najbliższe sąsiedztwo nieruchomości stanowią obiekty Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze oraz zabudowa mieszkalna wielorodzinna z wbudowanymi w parterach usługami. Nieruchomość posiada dobry dostęp do przystanków miejskiej komunikacji autobusowej.

Obciążenia: Na nieruchomości ustanowione jest na okres do dnia 15 stycznia 2017 roku nieodpłatne prawo użytkowania. Prawo to ujawnione jest w dziale III księgi wieczystej nr JG1J/00031637/8 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych dla przedmiotowej nieruchomości.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości: cele oświatowe. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Jelenia Góra zatwierdzonego Uchwałą nr 482/XXXVII/2001 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 22 maja 2001 r. ze zmianami przedmiotowa nieruchomość położona jest w liniach rozgraniczających jednostkę terenową oznaczoną symbolem MW - tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.

Termin zagospodarowania: nie ustala się.

Nieruchomość gruntową oddaje się odpłatnie w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat. Za oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste pobiera się pierwszą opłatę oraz opłaty roczne:
stawka procentowa pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 25 proc. ceny nieruchomości gruntowej uzyskanej w drodze przetargu, wysokość stawki procentowej opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego na działalność oświatową wynosi 0,3 proc. ceny gruntu uzyskanej w drodze przetargu.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 4 września 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 2014 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 134/2014 Prezydenta Miasta z dnia 23 lipca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy postanowieniem z dnia 25 lipca 2014, w sprawie o Sygn. akt V GU 27/14

- ogłosił upadłość Piotra Iwińskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Piotr Iwiński PIASCAR w Mirsku ul. Wojska Polskiego 41A, 59-630 Mirsk, NIP 6161430683, REGON 021288045,
- określił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego jako obejmującego likwidację majątku upadłego,
- wezwał osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciężące na nieruchomościach należących do upadłego, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis do księgi wieczystej, do ich zgłoszenia w terminie dwóch miesięcy od dnia obwieszczenia postanowienia pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym,
- wezwał wierzycieli upadłego, aby zgłaszali swoje wierzytelności sędziemu komisarzowi w terminie dwóch miesięcy od dnia obwieszczenia,
- wyznaczył sędziego komisarza w osobie SSR Małgorzaty Dowhanycz - Turoń oraz syndyka masy upadłości w osobie Przemysława Jedlińskiego.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy postanowieniem z dnia 25 lipca 2014, w sprawie o sygn. akt V GU 30/14

- ogłosił upadłość Łużyckiej Higieny Komunalnej sp. z o.o. z siedzibą w Zgorzelcu (nr KRS 0000182686)
- określił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego jako obejmujący likwidację majątku upadłego,
- wezwał wierzycieli upadłego, aby w terminie dwóch miesięcy od daty obwieszczenia zgłosili swoje wierzytelności sędziemu - komisarzowi,
- wyznaczył sędziego - komisarza w osobie SSR Tomasza Sprocha,
- wyznaczył syndyka masy upadłości w osobie Przemysława Jedlińskiego.
- wezwał osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciężące na nieruchomości należące do upadłego, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis w księdze wieczystej, do ich zgłoszenia w terminie dwóch miesięcy od dnia obwieszczenia postanowienia, pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 139/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze pomiędzy ulicą Nowowiejską a ulicą Krakowską, obręb 34, AM-2 – przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową, jednorodzinną o niskiej intensywności zabudowy:

- Działka nr 33** o powierzchni 0.1583 ha, księga wieczysta JG1J/00071412/7:
cena wywoławcza - **94.000,00 zł + VAT**
wadium - **9.400,00 zł**
- Działka nr 37** o powierzchni 0.0768 ha, księga wieczysta JG1J/00071416/5:
cena wywoławcza - **47.000,00 zł + VAT**
wadium - **4.700,00 zł**
- Działka nr 53** o powierzchni 0.0688 ha, księga wieczysta JG1J/00072268/9:
cena wywoławcza: - **43.000,00 zł + VAT**
wadium - **4.300,00 zł**
- Działka nr 56** o powierzchni 0.0581 ha, księga wieczysta JG1J/00072265/8:
cena wywoławcza - **36.000,00 zł + VAT**
wadium - **3.600,00 zł**
- Działka nr 68** o powierzchni 0.0674 ha, księga wieczysta JG1J/00072257/9:
cena wywoławcza - **42.000,00 zł + VAT**
wadium - **4.200,00 zł**
- Działka nr 69** o powierzchni 0.0678 ha, księga wieczysta JG1J/00072256/2:
cena wywoławcza - **42.000,00 zł + VAT**
wadium - **4.200,00 zł**
- Działka nr 127** o powierzchni 0.0865 ha, księga wieczysta JG1J/00072232/8:
cena wywoławcza - **52.000,00 zł + VAT**
wadium - **5.200,00 zł**
- Działka nr 128** o powierzchni 0.0745 ha, księga wieczysta JG1J/00072231/1:
cena wywoławcza - **45.000,00 zł + VAT**
wadium - **4.500,00 zł**
- Działka nr 130** o powierzchni 0.1012 ha, księga wieczysta JG1J/00072229/4:
cena wywoławcza - **61.000,00 zł + VAT**
wadium - **6.100,00 zł**
- Działka nr 131** o powierzchni 0.0730 ha, księga wieczysta JG1J/00072205/0:
cena wywoławcza - **45.000,00 zł + VAT**
wadium - **4.500,00 zł**
- Działka nr 132** o powierzchni 0.0786 ha, księga wieczysta JG1J/00072204/3:
cena wywoławcza - **48.000,00 zł + VAT**
wadium - **4.800,00 zł**
- Działka nr 138** o powierzchni 0.0733 ha, księga wieczysta JG1J/00072198/7:
cena wywoławcza - **45.000,00 zł + VAT**
wadium - **4.500,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - **najpóźniej do dnia 8 września 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 12 września 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 139/2014 Prezydenta Miasta z dnia 25 lipca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 138/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

- ul. Żabiej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/1 o powierzchni 0.0988 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/7
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej
cena wywoławcza: **57.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT**
wadium: **5.700,00 zł**
- ul. Żabiej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/2 o powierzchni 0.0955 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/7
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej
cena wywoławcza: **47.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT**
wadium: **4.700,00 zł**

- ul. Żabiej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/3 o powierzchni 0.0939 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/7
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej
cena wywoławcza: **47.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT**
wadium: **4.700,00 zł**
- ul. Żabiej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/4 o powierzchni 0.1042 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/4
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej
cena wywoławcza: **52.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT**
wadium: **5.200,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - **najpóźniej do dnia 8 września 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 12 września 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 138/2014 Prezydenta Miasta z dnia 25 lipca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Syndyk masy upadłości Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Zgorzelcu Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej oferuje do sprzedaży przedsiębiorstwo PPKS w Zgorzelcu Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej i zaprasza do zapoznania się ze składnikami wchodzącym w skład zbywanego przedsiębiorstwa w siedzibie upadłego przy **ul. Orzeszkowej 2 w Zgorzelcu**, pod numerem telefonu: **504-266-918**, a także na stronach Ministerstwa Skarbu Państwa <http://se.msp.gov.pl> oraz pod adresem email zgorzelec.pks@gmail.com.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 135/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem.



ul. CIEPLICKA 151 A

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 20,60 m kw., składa się z jednego pokoju, kuchni i korytarza, położony jest na parterze budynku. W.c. znajduje się poza lokalem, w częściach wspólnych budynku (do korzystania wspólnie z lokalem nr 1). Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 14,15 proc. Działka nr 223/2 o powierzchni 0.1189 ha, obręb Sobieszów II, AM-9, KW - JG1J/00037010/9.

W granicach działki nr 223/2 zlokalizowany jest budynek gospodarczy, którego powierzchnia nie jest uwzględniona w inwentaryzacji. Budynek ten wchodzi w skład części wspólnych nieruchomości. Wszelkie decyzje dotyczące sposobu korzystania z obiektu gospodarczego podejmuje Wspólnota (w tym m.in. w zakresie remontu bądź wyburzenia przedmiotowego budynku).

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług turystycznych.
Cena wywoławcza nieruchomości: 19.200,00 zł
Wadium: 1.900,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **naipóźniej do dnia 1 września 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 5 września 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 135/2014 Prezydenta Miasta z dnia 23 lipca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 132/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy:



1. ul. OSKARA LANGEGO 14

Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym, wolnostojącym budynkiem mieszkalnym o dwóch kondygnacjach nadziemnych oraz jednokondygnacyjnym budynkiem niemieszkalnym wykorzystywanym wcześniej na cele gospodarcze, położona w granicach działki nr 22/3 o powierzchni 0.2838 ha, obręb Cieplice V, AM 1, KW nr JG1J/00093811/4.

Opis: Nieruchomość położona jest w Cieplicach, wśród zabudowy mieszkalnej wielorodzinnej i mieszkalno-usługowej. W dalszym sąsiedztwie zlokalizowany jest nowo wybudowany parking dla samochodów osobowych i autobusów wraz z węzłem sanitarnym. Budynek stanowił pierwotnie oranżerię w zespole ogrodów użytkowych Schaffgotschów.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej oraz jako przeznaczenie uzupełniające tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, lokale mieszkalne wbudowane w obiekty usługowe i infrastrukturę techniczną.

Cena wywoławcza nieruchomości: 220.000,00 zł
Wadium: 22.000,00 zł

2. ul. GROSZOWEJ 43.45

Nieruchomość zabudowana jest częścią budynku niemieszkalnego niepodpiwniczonego, wykorzystywanego wcześniej na cele gospodarcze o 1 kondygnacji nadziemnej, przeznaczonego do rozbiórki. Nieruchomość położona w granicach działki nr 860 o powierzchni 0.3727 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, księga wieczysta nr JG1J/00087969/1.

Opis: Nieruchomość położona w strefie pośredniej miasta, wśród zabudowy mieszkalnej i usługowej. W niedalekim sąsiedztwie znajduje się siedziba Narodowego Funduszu Zdrowia, dyskont spożywczy BIEDRONKA oraz targowisko miejskie. Dojazd do nieruchomości odbywa się bezpośrednio z drogi publicznej - ulicy Janusza Korczaka, która łączy się z ulicą Wolności - jednym z głównych ciągów komunikacyjnych miasta.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, to jest budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, usługi komercyjne, - usługi sektora publicznego.

Cena wywoławcza nieruchomości: 235.000,00 zł
Wadium: 23.500,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **naipóźniej do dnia 28 sierpnia 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 3 września 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 132/2014 Prezydenta Miasta z dnia 23 lipca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

MIĘDZYSZKOLNY OŚRODEK SPORTU W JELENIEJ GÓRZE



posiada do wynajęcia

**pomieszczenia biurowe
w budynku basenu miejskiego
przy ul. Sudeckiej 59.**

Szczegóły pod nr 75 769 71 40.

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony po bezskutecznym przetargu w dniu 26.06 2014r. na sprzedaż lokalu użytkowego położonego w budynku mieszkalno - użytkowym w miejscowości Radomice nr 22 na działce oznaczonej numerem geodezyjnym 125/1 o pow. 0,1886 ha.

Przedmiotem sprzedaży jest lokal użytkowy, o pow. użytkowej 50,8 m kw. położony w budynku mieszkalno - użytkowym na parterze budynku położonego w Radomicach nr 22. Działka gruntu nr 125/1 o pow. 0,1886 ha. Budynek mieszkalno - użytkowy, w zabudowie wolnostojącej dwukondygnacyjnej, nie podpiwniczony, ze strychem. Wejście do lokalu ze wspólnego korytarza. Nieruchomość gruntowa posiada urzędową Księgę Wieczystą nr JG1S/00032528/6 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Lubaniu, IX Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Lwówku Śl.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Wleń (uchwała Rady Miasta i Gminy Wleń nr 65/XIV/07 z dnia 20 grudnia 2007 r. opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego nr 28 poz.411 z dnia 6 lutego 2008r.) działka położona jest w obszarze oznaczonym symbolem : UP- tereny usług publicznych, MN1 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej - istniejące GSB/OW - przeznaczenie terenu strefa „B” ochrony podstawowych wartości kulturowych, strefa „OW” obserwacji archeologicznej.

Cena wywoławcza: 20.000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy zł)
Wadium: 2.000,00 (słownie: dwa tysiące zł)

Przetarg odbędzie się 29 sierpnia 2014r. o godz. 10.00 w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Wleń przy Placu Bohaterów Nysy 7.

Wadium w pieniądzu , w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto Urzędu Miasta i Gminy Wleń BS Lwówek Śląski O/Wleń nr 79 8384 1019 0000 0228 2000 0019 w terminie do dnia 25 sierpnia 2014 r. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu , który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie , po pisemnej dyspozycji wpłacającego. Wypłata wadium nastąpi na wskazane konto.

W przetargu mogą brać udział:

- osoba prawna - jej reprezentant lub jej przedstawiciel upoważniony notarialnie do jej reprezentowania;
- osoba fizyczna - osobiście lub przez upoważnionego notarialnie pełnomocnika.

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U z 2004 r. nr 167 poz.1758 ze zm.).

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać: dokument tożsamości, dowód wniesienia wadium, który podlega przedłożeniu komisji przetargowej. W przypadku osób prawnych - aktualny odpis z właściwego rejestru (oryginał lub poświadczoną za zgodność kopię).

Osoby, które nie będą posiadały w/w dokumentów nie będą dopuszczone do uczestnictwa w przetargu. Umowa w formie aktu notarialnego winna być zawarta w terminie jednego miesiąca od dnia przetargu. Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego ponosi nabywca nieruchomości.

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wleń oraz ogłoszeniu w prasie, podając przyczynę odwołania przetargu.

Niniejsze ogłoszenie zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wleń na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Wleń oraz zwyczajowo przyjęte w sołectwie Radomice oraz w prasie.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Urząd Miasta i Gminy Wydział ds. Gospodarki Lokalami we Wleńiu (pok. nr 5) tel. 75/7136083.

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony po bezskutecznym przetargu w dniu 26.06 2014r. na sprzedaż lokalu użytkowego - świetlica wiejska położona w miejscowości Radomice 22 na działce oznaczonej numerem geodezyjnym 125/1 o pow. 0,1886 ha.

Przedmiotem sprzedaży jest lokal użytkowy - świetlica wiejska o pow. użytkowej 192,9 m kw. i pomieszczenia przynależne o pow. użytkowej 102,9 m kw., położona w budynku mieszkalno - użytkowym. Lokal użytkowy położony na I piętrze budynku mieszkalno - użytkowego w Radomicach nr 22 na działce nr 125/1 o pow. 0,1886 ha. Budynek mieszkalno - użytkowy, w zabudowie wolnostojącej dwukondygnacyjnej, nie podpiwniczony, ze strychem. Wejście do lokalu użytkowego - świetlicy ze wspólnego korytarza.

Nieruchomość gruntowa posiada urzędową Księgę Wieczystą nr JG1S/00032528/6 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Lubaniu, IX Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Lwówku Śl. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Wleń (uchwała Rady Miasta i Gminy Wleń nr 65/XIV/07 z dnia 20 grudnia 2007 r. opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego nr 28 poz. 411 z dnia 6 lutego 2008r.) działka położona jest w obszarze oznaczonym symbolem: UP - tereny usług publicznych, MN1 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej - istniejące GSB/OW - przeznaczenie terenu strefa „B” ochrony podstawowych wartości kulturowych, strefa „OW” obserwacji archeologicznej.

Cena wywoławcza: 60.000,00 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy zł)
Wadium: 6.000,00 (słownie: sześć tysięcy zł)

Przetarg odbędzie się 29 sierpnia 2014 r. o godz. 11.00 w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Wleń przy Placu Bohaterów Nysy 7.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto Urzędu Miasta i Gminy Wleń BS Lwówek Śląski O/Wleń nr 79 8384 1019 0000 0228 2000 0019 w terminie do dnia 25 sierpnia 2014 r. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie, po pisemnej dyspozycji wpłacającego. Wypłata wadium nastąpi na wskazane konto.

W przetargu mogą brać udział:

- osoba prawna - jej reprezentant lub jej przedstawiciel upoważniony notarialnie do jej reprezentowania;
- osoba fizyczna - osobiście lub przez upoważnionego notarialnie pełnomocnika.

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U z 2004 r. nr 167 poz.1758 ze zm.).

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać: dokument tożsamości , dowód wniesienia wadium, który podlega przedłożeniu komisji przetargowej. W przypadku osób prawnych - aktualny odpis z właściwego rejestru (oryginał lub poświadczoną za zgodność kopię).

Osoby, które nie będą posiadały w/w dokumentów nie będą dopuszczone do uczestnictwa w przetargu. Umowa w formie aktu notarialnego winna być zawarta w terminie jednego miesiąca od dnia przetargu. Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego ponosi nabywca nieruchomości.

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wleń oraz ogłoszeniu w prasie, podając przyczynę odwołania przetargu.

Niniejsze ogłoszenie zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wleń na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Wleń oraz zwyczajowo przyjęte w sołectwie Radomice oraz w prasie.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Urząd Miasta i Gminy Wydział ds. Gospodarki Lokalami we Wleńiu (pok. nr 5) tel. 75/7136083.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra



bip.um_jeleniagora.dolnyślask.pl/Oferty_nieruchomości

został podany do publicznej wiadomości w dniu 23.07.2014 roku na okres 21 dni wykaz do dzierżawy gruntu rolnego i działki ogrodowej z przeznaczeniem do dzierżawy dla nowych dzierżawców w drodze bezprzetargowej.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

21 sierpnia 2014 r. o godz. 14:40

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, w sali nr 110, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal stanowiący odrębną nieruchomość o powierzchni użytkowej 47,20 m kw., składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju, do lokalu przynależy piwnica, położony w Kostrzycy przy ul. Jeleniogórskiej 2A/5, objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00048940/7. Właścicielem tej nieruchomości są dłużnicy egzekwowani. Właściciel lokalu posiada udział w nieruchomości wysokości 1794/10000 w częściach wspólnych budynku i w prawie użytkowania terenu, objętych księgą wieczystą nr JG1J/00040065/3.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 49 000,00 zł. Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę 32 667,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć **rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 4 900,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

30 września 2014 r. o godz. 8:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, w sali nr 109, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa niezabudowana o powierzchni 0,3000 ha położona w Wojcieszycach, gmina Stara Kamienica, działka gruntu oznaczona numerem ewidencyjnym 356/9, AM 1, jednostka ewidencyjna - 020609_2_Starą Kamienica, obręb ewidencyjny - 0010, Wojcieszycy, objęta księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00076714/9. Współwłaścicielami tej nieruchomości w udziałach po 1/2 są dłużnicy egzekwowani. Cała nieruchomość oszacowana jest na kwotę **66 400,00 zł.**

Cena wywołania wynosi **2/3** wartości oszacowania, tj. kwotę **44 267,00 zł.** Ułamkowa nieruchomość w udziale wynoszącym 1/2 części oszacowana jest na kwotę **33 200,00 zł.**

Cena wywołania wynosi **2/3** wartości oszacowania, tj. kwotę **22 134,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć **rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości tj. 6 640,00 zł** w przypadku nabycia udziału **3 320,00 zł, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

EKOTECH

ul. Okrzei 8, Jelenia Góra

tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250

e-mail: ekotechjg@interia.pl

SERWIS 733 999 770

WYKONUJEMY:

- **KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne** w domu i w mieszkaniu,
- **KOTŁOWNIE** w oparciu o:
 - kotły gazowe, kondensacyjne
 - kotły stałopalne: eko-groszek, miał
- **PRZYŁĄCZA WODNE, KANALIZACYJNE, GAZOWE,**

**Prezydent Miasta Jeleniej Góry**

ogłoszeniem nr 126/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:



1. **ul. Gen. Józefa Bema** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 305/1 o powierzchni 0.1522 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00083521/1/przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, wielorodzinnej i tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: **68.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 6.800,00 zł
2. **ul. Żabia** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 875 o powierzchni 0.0678 ha, obręb Sobieszów II, AM 16, KW nr JG1J/00043547/7
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy usługowej
cena wywoławcza: **52.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 5.200,00 zł
3. **ul. Dworska** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 53/4 o powierzchni 0.0483 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00084334/0
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej
cena wywoławcza: **42.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 4.200,00 zł
4. **ul. Sprzymierzonych** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 53/2 o powierzchni 0.2183 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00084334/0
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są istniejące i projektowane mieszkania wbudowane w obiekty usługowe i ogólnodostępne parkingi
cena wywoławcza: **180.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 18.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **9711602202000000060115681**, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - **najpóźniej do dnia 1 września 2014 roku.**

Przetarg odbędzie się w dniu 5 września 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 126/2014 Prezydenta Miasta z dnia 21 lipca 2014 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl. Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 133/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

**1. al. WOJSKA POLSKIEGO 1-1A**

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 102,75 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i w.c. o powierzchni użytkowej 87,18 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych - trzech piwnic o łącznej powierzchni 15,57 m kw., położony na drugim piętrze (poddaszu) budynku nr 1 w nieruchomości przy al. Wojska Polskiego 1-1a. Udział we współwłasności budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 18,07 proc.

Działka nr 15/4 o powierzchni 0.1369 ha, obręb 33, AM-1, KW nr JG1/00065157/6.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia: 30.04.2103 r.

Budynek mieszkalny nr 1 położony w nieruchomości przy al. Wojska Polskiego 1-1a wraz z gruntem pod tym budynkiem w granicach murów obwodowych, objęty jest ochroną prawną przez wpis do rejestru zabytków decyzją nr 1075/J z dnia 07.06.1991 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji nadziemnych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 118.000,00 zł

Wadium: 11.800,00 zł.

Do zapłaty po przetargu z wylicytowanej ceny nieruchomości: ok. 45 proc.

W świetle obowiązujących przepisów art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, cenę nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków obniża się o 50 proc., tj. ceny sprzedaży: lokalu i część pierwszej opłaty za oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste, uzyskane w drodze przetargu podlegają obniżeniu o 50 proc.

2. UL. KARKONOSKA 38

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 28,20 m kw., składa się z jednego pokoju i kuchni o powierzchni użytkowej 27,70 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 0,50 m kw., położony jest na parterze budynku. W.c. lokalu wspólne, znajduje się na korytarzu.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 9,39 proc.

Działki: nr 190/1 i nr 190/6 o łącznej powierzchni 0.2010 ha, obręb Sobieszów I, AM-5, KW JG1J/00056122/6.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i/lub tereny usług turystycznych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 14.200,00 zł

Wadium: 1.400,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra

- Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **9711602202000000060115681** z oznaczeniem nieruchomości

- **najpóźniej do dnia 1 września 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 5 września 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 133/2014 Prezydenta Miasta z dnia 23 lipca 2014 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej. Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848. H392-G

WWW.NPREMIUM.PL

H473-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753. H1413-G

WYNAJMĘ gastronomia-kebab- lodziarnia, możliwość zamieszkania, poważnemu- firmie (bezpośrednio) Starówka, 794-28-95-48. H1573-G

MIESZKANIE JG 2 pokoje 50.000 zł, JGN 691-475-892.

SPRZEDAM mieszkanie Piechowice, JGN 691-475-892.

WYNAJMĘ lokal centrum JG tano, JGN 691-475-892.

KUPIĘ mieszkanie, dom, JGN 691-475-892. H1600-G

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 505-789-767. H1611-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedaż 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. H1634-G

ŚWIERADÓW Zdrój mieszkanie 44 m kw., standard deweloperski, pięknie położone, 107.000,- 722-753-801. H1639-G

SPRZEDAM lub wynajmę pawilon handlowo- usługowy w Jeleniej Górze. Tel. 603-985-743. H1668-G

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje biurowe, centrum. Tel. 696-253-278 lub 602-759-161. H1692-G

NOWE mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. wykończone z łazienkami ul. Przeskok przy Parku Kościuski. Tel. 698-277-034. H1722-G

SPRZEDAM lub wynajmę lokal użytkowy położony w Jeleniej Górze przy ul. Wojska Polskiego 77/1, naprzeciwko sądu o powierzchni 40 m kw z miejscami postojowymi na ogrodzonym parkingu. Tel. 75/75-23-963, 785-991-348, email: annawarczak@wp.pl H1724-G

MIESZKANIE 2-pokojowe do wynajęcia- Cieplice, 692-615-409; 75/75-579-14 po 20.00. H1742-G

DO WYNAJĘCIA komfortowy lokal 110 m kw. w atrakcyjnym miejscu z dużym parkingiem na 8 samochodów, 609-736-480. H1749-G

SPRZEDAM 3-pokojowe, Cieplice, Osiedle XX-Lecia, słoneczne, nietypowe, 170 tys. Tel. 600382431. H1766-G

PIECHOWICE lokal użytkowy+ mieszkanie z ogrodem 196 m kw. 140.000 za obydwa, 607-055-801. H1778-G

PILNIE sprzedam mieszkanie 80 m kw. wyremontowane, trzy-pokojowe Mickiewicza, 692-984-822. H1784-G

SPRZEDAM wyremontowane dwupokojowe 36 m, parter, ogród, parking centrum, 606-200-202. H1788-G

DO WYNAJĘCIA pokój osobne wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. H1790-G

DO WYNAJĘCIA lokal biurowy na działalność prawniczą 42 m kw. z małym tarasem, dużą poczekalnią na parterze nieruchomości w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 12 (róg Wojska Polskiego) dostępny duży parking, 75/76-49-500. H1792-G

SPRZEDAM mieszkanie 1-pokojowe 30 m kw. II piętro, Kolberga- Zabobrze, 733-562-864. H1794-G

SPRZEDAM mieszkanie Kowary centrum, 48 m kw., 691-631-082. H1807-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe, 601-158-355. H1818-G

3-POKOJOWE na Kiepury, 175.000,- (bez pośredników), 696-556-813. H1841-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka Zabobrze, 697-670-232. H1848-G

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe mieszkanie umeblowane na Zabobrze. Tel. 75/76-72-571. H1850-G

POKÓJ w centrum. Tel. 508-469-168. H1851-G

POKOJE do wynajęcia, atrakcyjna lokalizacja. Tel. 607-775-954. H1859-G

DO WYNAJĘCIA pokoje centrum, 511-043-209 H1867-G

KOWARY trzypokojowe, słoneczne, wysoki parter, do zamieszkania sprzedam. Tel. 601-340-662. H1871-G

SPRZEDAM mieszkanie 36 m kw.- Osiedle Park Sudecki. Tel. 607400996. H1268-K

SPRZEDAM lub wynajmę ładne mieszkanie w centrum Karpacza w kamienicy tel. 757619628, 697483255. H1332-K

SPRZEDAM mieszkanie do remontu na Zabobrze przy ul. Rożyckiego 27. Mieszkanie 2-pokojowe 37,5 m kw. na parterze. Kuchnia z oknem. Bardzo dobra lokalizacja. Cena 120000 zł. Tel. 0048532121317. H1333-K

NAJTAŃSZE MIESZKANIA BEZCZYNiszOWE
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.
Ceny od 1.799 zł/m²
Sprzedaż bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
510-124-844

DO WYNAJĘCIA BEZPOŚREDNIO
LOKAL UŻYTKOWY 250 m kw.
cały parter kamienicy w centrum Jeleniej Góry,
Mickiewicza 10, róg Wojska Polskiego.
Lokal składa się z 7 pomieszczeń, 2 korytarzy, 2 wc
oraz posiada 2 wejścia.
KONTAKT: 601-981-555

NOWE MIESZKANIA !!!
przy: ul. CHEŁMOŃSKIEGO
w JELENIEJ GÓRZE
od 3000zł brutto za m2
BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ:
RADEX ul. WOLNOŚCI 5 Jelenia Góra
tel: 75 64 14 614
600 806 097
MIEJSCA PARKINGOWE NA TERENIE OGRODZONEJ POSESJI
LOKALE O POWIERZCHNI 40-45m2 z BALKONEM
www.mieszkaniajeleniagora.pl

FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
BOX ZWIĘZIENIA 1989

Nowy dom
Mysłakowice k. Jeleniej Góry



NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspaniały widok na Karkonosze
- pow. działki 1025 m²
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
BOX ZWIĘZIENIA 1989

Nowy dom
KOWARY UL. GÓRNICZA
Osiedle "Słoneczne Wzgórze"



3 OSTATNIE MIESZKANIA
M3: 53m², M2: 34m², M2: 35m²
- prywatny taras
- balkon w każdym mieszkaniu
- garaże i piwnice
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

nj24.pl

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane w Leśnym Zaciszu koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857. G3561-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. G3930-G

WWW.NPREMIUM.PL

H474-G

SPRZEDAM 5 ha pod zabudowę 180.000, JGN 603-925-484. H1599-G

MAŁOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. H1625-G

JEZIORO Złotnickie działka budowlana pod lasem 5200 m kw., 37.000,- 669-480-669. H1638-G

KUPIĘ bezpośrednio działkę budowlaną w Cieplicach w okolicy Szkoły nr 6 tel: 889-742-382. H1665-G

PIECHOWICE 2 mieszkania z ogrodem w cenie jednego 196 m kw., 140.000 za obydwa, 607-055-801. H1777-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi i budynkami komercyjnymi. Kontakt: 607-645-021; 669-223-886. H1796-G

SKLEP wielobranżowy w budynku z możliwością zamieszkania (z możliwością rozbudowy/na działce budowlanej) 1630 m kw., centralnie położony na dużym osiedlu domków jednorodzinnych koło Jeleniej Góry sprzedam lub wynajmę. Tel. 695-725-857. H1800-G

SPRZEDAM nowy dom 199 m kw. na działce 1160 m bez pośredników, osiedle Czarne, 603-930-562. H1804-G

WYDZIERŻAWIĘ 3,4 ha w Cieplicach. Tel. 794-425-205. H1837-G

SPRZEDAM lub zamienię działki siedliskowe od 1 do 6 działek na mieszkanie, dom w Jeleniej Górze lub okolicy lub samochód, działki z widokiem na Karkonosze w Wojcieszycach, 1 działka 32 ary/ 1 m kw. 30 zł. Tel. 537-310-555. H1838-G



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl
nowiny
jeleniogorskie

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl
Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości
JESTEŚMY SKUTE CZNI!!!
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
PRZYJMujemy NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

KAMERALNA działkę budowlaną sprzedam. Tel. 669-983-566. H1858-G

HALA 750 m kw., hala 250 m kw., do wynajęcia, 601-750-910. H1863-G

SPRZEDAM dwa domy, stan surowy zamknięty, trzy minuty od centrum Cieplic, 504-288-956. H1864-G

SPRZEDAM dom śródmieście, duży nowoczesny, możliwa własna działalność, 501-72-64-67. H1865-G

OKAZJA- sprzedam działkę budowlaną 50 m kw. Jezów Sudecki, 609-235-851. H1872-G

KORZYSTNIE sprzedam działkę budowlaną w Jeleniej Górze (Czarne wzdłuż ul. Nowej) powierzchnia 10.400 m kw. (1.04 ha) cena 60 zł / m kw. Tel. 694494961, 664498751. H1229-K

SPRZEDAM grunty rolne w miejscowości Lubomierz 6,70 ha w jednym kawałku przy drodze. Tel. 880083800. H1303-K

DOM w Jeleniej Górze sprzedam 530507605. H1304-K

MOTORYZACYJNE

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. G3469-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. G3473-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3474-G

AUTOZŁOMOWANIE- dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G

POMOC drogowa, 506-536-136. H113-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. H1581-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. H1635-G

AUTOLAWETA 24 h, 1 zł/ km. Tel. 506-583-060. H1700-G

SPRZEDAM Fiata 126p el 1994, dużo wymienionych części na nowe (paragony), zadbane, stan techniczny bardzo dobry, 516-073-048. H1870-G



GARAŻE blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis. Producent (75)6409205, (71)7071441 509038426, 696753588 www.robstal.pl raty! H250-K

KUPIĘ mały ekonomiczny samochód, 786-114-757. H1026-K

SKUP aut! 788345470 najwyższe ceny kupię każde auto do 40 tys. zł osobowe dostawcze ciężarowe całe lub uszkodzone motocykle ciągniki rolnicze umowa gotówka dojazd do klienta gratis, dawgoz@interia.pl H1261-K

SKUP samochodów do 30 tys., 500247769. H1334-K

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

NAPRAWA
Auto - szyb
[również u klienta]
Nie musisz wymieniać szyby
Profesjonalnie naprawiamy pęknięcia i odpryski. 602-528-610
Cieplice, ul. Kasprzaka 45

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOŁOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

AUTOLAWETA do wynajęcia
ładowność 1700 kg
doba 200 zł
Tel. 501-392-087

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 721-721-666. G3470-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3475-G

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. G3497-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256. H1409-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. H1695-G

SKUP książek i płyt muzycznych dojazd gotówka 509675586. H56-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. G3909-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. H7-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H555-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. H1266-G

SUPER czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. H1475-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. H1637-G

DREWNO kominkowe piecowe. Telefon 692314428. H1718-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. H1723-G

WĘGIEL czeski, 502653804. H836-K

ZAKŁAD
KAMIENIARSKI
Wypzedaż gotowych pomników
Ceny konkurencyjne
JELENIA GÓRA - CZARNE
ul. Malinowa 45
(kolo piekarni)
duża gama kolorów
kom. 508 209 654

KONKURENCYJNE
CENY I OPROCENTOWANIE
LOMBARDY
ul. Wolności 7. tel. 75/64-31-436
(obok Filharmonii, I piętro)
ul. Wita Stwosza 17. tel. 75/64-41-395
(Osiedle "Orle" teren Biedronki)
SKUP I SPRZEDAŻ
ZŁOTA I SREBRA
Zapraszamy

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. G3472-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. G3476-G

WUKO. Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

AWARIE serwis. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3483-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. G3484-G

JUNKERSY, gazowe piece 2-funkcyjne, serwis, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net G3507-G

PRZYJMĘ ziemię między Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G3562-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951. G3808-G

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3808-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. G3940-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227; www.przewodzki-kompleksowe.pl G3995-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G3996-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. G4039-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333.

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. G4045-G

BRUKARSTWO, 608-658-351. G4064-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. H32-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34. H44-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

AUTOLAWETA, 506-536-136. H114-G

ANTENY R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. H354-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. H402-G

ANTENY zbiorcze R/TV/SAT. Tel. 75/644-50-80. H593-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. H662-G

USŁUGI koparko-ładowarka, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. H692-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. H848-G

REMONTY mieszkań kompleksowo, 693-374-816; 605-081-473. H852-G

WIDEOFILMOWANIE+ foto, ślubny, 510-127-605. H893-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne 602824801. H917-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H939-G

SPYCHARKA, 691-866-449. H957-G

BRUKARSTWO „Maz-Bruk”, 601-23-11-55. H958-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. H1001-G

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. H1052-G

OGRODY, 508-114-520. H1056-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. H1091-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Karcher- gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H1103-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. H1150-G

CERTYFIKATY energetyczne dla budynków i lokali. Tel. 669-223-886. H1181-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastyrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. H1188-G

MEBLOZABUDOWY szafy, garderoby, 603-328-832. H1324-G

NAPRAWA sprzętu AGD, 533-146-025. H1358-G

DACHY- 502-953-366. H1402-G

TRANSPORT ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+ HDS. Tel. 507-57-67-65. H1428-G

REMONTY- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

PROFESJONALNIE- 536-317-347.

GLAZURA- 536-317-347.

REGIPSY- 536-317-347. H1439-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie podłogi, schody. Solidnie, faktura. Tel. 732-859-183; www.bud-marinex.pl

SOLIDNE i tanie dachy konserwacja, wymiana, obróbka, rynny, papa, dachówka i inne. Firma, tel. 732-859-183.

ELEWACJE sytemowe solidne docieplenia, gwarancja jakości. Firma 732-859-183. H1453-G

PRZYŁĄCZA wodno-kanalizacyjne, drenaż, 781-134-275. H1455-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355. H1474-G

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej oraz samochodowej. Dojazd do klienta gratis. Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher, 781-88-36-88. H1491-G

USŁUGI

DACHY- 601-872-363.

H1501-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430.

H1543-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040.

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. H1590-G

BRUKARSTWO granitowe, kostka granitowa, 606-401-836. H1591-G

ŚCINKA drzew trudnych z podnośnika i alpinistycznie. Prace wysokościowe. OC, faktura. 602-63-73-88. H1605-G

VIDEOFILMOWANIE, 792-546-054. H1616-G

CZYSZCZENIE kostki brukowej /granitowej/ tarasów/ chodników itp. szybko i profesjonalnie. Zadzwoń 600270020. H1617-G

KOPARKO-ŁADOWARKA +młot 400 kg. Transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne.

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. H1630-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. H1633-G

DACHY, 508-436-728.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie, 609-736-480. H1660-G

DACHY, 696-628-272.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Karcher, 781-88-36-88.

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. H1697-G

TRANSPORT aut, sprzętu budowlanego, 506-583-060. H1701-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. H1708-G

PODNOŚNIKI koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. H1713-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. H1714-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. Tel. 692-314-428.

TRANSPORT, laweta. Tel. 692-314-428. H1717-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. H1720-G

REMONTY mieszkań- usługi ogólnobudowlane, 609-631-072. H1725-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl H1875-G

STOLARSTWO- schody, okna, balkony i inne. Tel. 603-783-607. H1733-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. H1734-G

BUDOWA domów. Remonty od A do Z. Adaptacje, docieplenia, rozbiórki. Doradzimy, duża praktyka, 695-112-363. H1737-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. H1748-G

PIELEGNACJA ogrodów- koszenie, aeracja, nawożenie, tel. 502393358. H1750-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. H1755-G

STOLARSTWO/ ciesielstwo. Tel. 603-783-607. H1760-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041.

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. H1767-G

ELEKTRYK, 664-475-323.

ŚLUSARSTWO, 533-188-754.

KOSZENIE trawy, 511-097-022.

PROFESJONALNE budowy domów, kompleksowa obsługa inwestycji. Tel. 605-209-140.

MINIKOPARKA- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno- kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. H1791-G

DACHY- od A-Z, wszystkie pokrycia, renowacje, 784-196-933. H1795-G

PRZEPROWADZKI, transport, busy, szybko, solidnie i nie drogo, 531-859-972. H1805-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. H1817-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery-monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjeleniagóra.pl H1820-G

KOPARKI z młotem, minikoparki, zagęszczarki gruntu, koparko- zagęszczarki, 601-799-463. H1844-G

DROBNE remonty. Tel. 791-471-831. H1846-G

PRANIE dywanów, tapicerek podciśnieniowe- karcher 692-757-385. H1852-G

KOMPUTEROWY serwis Cieplice 691964963. H1854-G

MALOWANIE, tapetowanie, regipsy, kafelki- czysto, starannie, gwarancja, 884-04-99-86.

HYDRAULIK- naprawy, wymiana armatury, zagrzybiałych silikonów, 884-04-99-86. H1868-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. H1878-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G2477-K

STOLARSTWO- balustrady, tarasy, wiaty 660699133. H57-K

WYNAJEM rusztowań, 607-860-418. H228-K

FOTOGRAFIA ślubna. Filmowanie HD, całe jeleniogórskie, 602689349. H700-K

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. H701-K

CYKLINOWANIE, solidnie+schody, 697-143-799. H1172-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kafilowe kuchnie piecyki Eco kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl H1174-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kafilowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. H1175-K

FIRMA budowlana świadczy usługi ogólnobudowlane- budowa domów, roboty ziemne, wynajem rusztowań. Nr kontaktowy biuro 75/7834726 w godz. 8- 15 pon- pt lub kom. 502624102. H1265-K

ŚCINKA drzew z użyciem technik alpinistycznych i podnośnika, 509-208-891. H1330-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. G3811-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. H791-G

DOLEGLIWOŚCI bólowe, urazy- masaż: klasyczny, leczniczy, izometryczny, sportowy, relaksacyjny, antycellulitowy, refleksoterapia, fizykoterapia, taping, terapia manualna mgr Tomasz Lach, 506-092-881. H1170-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H1307-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. H1351-G

JELENIOGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med. Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja: 75/6457651, USG zatok, videoendoskopia, www.jcl-laryngolog.pl H1353-G

CHRAPANIE leczenie i diagnostyka, www.jcl-laryngolog.pl Tel. 795-516-961. H1359-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. H1412-G

MASAŻE, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. H1469-G

MASAŻ profesjonalny leczniczy, rehabilitacyjny, drenaż limfatyczny, dyplomowany technik masażysta Aleksander Czerniawski, 510-639-285. H1472-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. H1489-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. H1502-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H1520-G

KARDIOLOG- Jan Łyssy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. H1541-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepurzy 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. H1564-G

PSYCHIATRA Bogusław Zająca nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H1626-G

PRYWATNY Dom Dniennego Pobytu dla osób starszych i niepełnosprawnych. Placówka wsparcia dla osób, które mają ograniczoną zdolność samodzielnego funkcjonowania, 661-222-768; 693-243-295. H1719-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/ 2, I piętro, pon.- pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. H1707-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W. Polskiego 3/2, 602-479-306. H1801-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. H1821-G

VEGA Test- wykrywanie pasożytów, grzybów, bakterii, wirusów oraz przyczyn zaburzeń pracy organizmu. Usuwanie patogenów częstotliwościami. Informacje, zapisy (Cieplice) 510126927. H1822-G

THETA Healing- indywidualne sesje. Tel 510126927. H1823-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00-13.00; wtorek- piątek 15.00-19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. H1860-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. H1876-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG-DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. H1082-K

PSYCHOLOG mgr Bernard Gorzelski udziela konsultacji w zakresie psychoterapii krótko i długoterminowej dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Rejestracja telefoniczna: 508055815 w poniedziałki od 8.00 do 10.00. H1090-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. H1176-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. H1337-K

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

KAMERALNY
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ" KARPACZ
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką, również z chorobą Alzheimera
607-445-996; 75-76-197-84

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu hemoroidy i inne
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schronienia chirurgiczne - żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Worek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotykowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**NAJNOWOCZĘSZNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
EKOLOGICZNA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
MASAŻ PRÓŻNIOWY
UJĘDRNIANIA SKÓRY
PO ODCHUDZANIU
I LECZENIE CELLULITIS**
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Estetica **Dental** *Przyślij uśmiech?
Z nami to możliwe!*
**NAJNOWSZA GENERACJA
TWORZYW W PROTETYCE
DENTYSTYCZNEJ!**
■ Protezy elastyczne.
■ Estetyczne kłamry w kolorze zęba.
■ Miękkie wkładki bazy protezy.
Nie pękają * Nie uczulają
Cienkie * Lekkie * Komfortowe
Tel. 75 75 575 99 PN-PT od 8.00-16.00

**PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY**
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Mercelina 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
**JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1**
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

nj24.pl

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą-
zwrot podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek,
75/75-240-44; 601-55-44-10.
G3749-G

AVON- konsultantka. Tel.
692-494-164. H330-G

ZATRUDNIĘ tynkarzy, deka-
rzy oraz do wykończeniówek,
glazura, regipsy, malowanie. Fir-
ma 732-859-183. H1452-G

SALON masażu erotycznego
w Heidelberg- Niemcy szuka
atrakcyjnych pań również bez
doświadczenia. Zapewniam za-
kwaterowanie, obsługę w języ-
ku polskim, super zarobki-
stawka godz. 45 euro. Tel.
0049/151-667-411-98;
www.wellnessdeluxe-massagen.de
H1547-G

ZATRUDNIĘ pracowników
do wylewania posadzek cemen-
towych- moxokretem znających
temat, 609-736-480.
H1659-G

PRZYJMĘ do pracy ciesiel-
sko- dekarskich, wiek 30-35.
Telefon 512-020-658.
H1696-G

ZATRUDNIĘ kierowców z ka-
tegorią C, oraz operatorów na
k o p a r k o - ł a d o w a r k ę ,
605-237-871. H1744-G

PRZYJMĘ do pracy kosme-
tyczkę, 665-687-820. H1752-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u
siebie lub u dziecka,
783-957-426. H1802-G

ZATRUDNIĘ na ręczną myjnię
samochodową z doświadcze-
niem Jelenia Góra, 723-737-207.
H1806-G

PRZYJMĘ doświadczoną fry-
zjerkę 669-017-071. H1808-G

PRACA dla fryzjerki i kosme-
tyczki- Cieplice. Warunki pracy
do uzgodnienia. Kontakt tel.
693-295-435. H1833-G

SZUKAM 2 pracowników do
kamieniarza w Niemczech. Tel.
530-456-748. H1839-G

PRACA w La Pelle Laser-
kosmetolog, pielęgniarstwo, fizjoter-
pia. Obsługa laserów medycznych.
Ciężka praca, charakter wyjazdowy,
dobre wynagrodzenie. CV na
rekrutacja@lapellelaser.pl
H1849-G

KOLPORTER- Express zatrud-
ni kurierów- rozwój przesyłek.
Wymagana działalność gospodar-
cza oraz samochód bus. Wyna-
godzenie adekwatne do zaangażo-
wania oraz operatywności.
Oferty składać K-Ex, ul. Okopowa
6, 58-500 Jelenia Góra. Tel. CV:
marek.lapacz@k-ex.pl H1081-K

POŚREDNICTWO Pracy
„Partner” poszukuje opiekunek
osób starszych do legalnej, do-
brze płatnej pracy w Niemczech.
Informacja tel. 75/64-72-242;
www.agencja-partner.pl
H1173-K

KELNER- Niemcy, legalna
praca od zaraz. Tel. 606671622.
H1184-K

PRACA od zaraz na wakacje
dla opiekunki osoby starszej w
Niemczech, wysokie zarobki. Tel.
519690458. H1224-K

ZBROJARZY do pracy w Je-
leniej Górze od zaraz. Bardzo do-
bre warunki pracy, rodzaj umo-
wy do uzgodnienia. Mile widziane
całe brygady na własnej dzia-
łalności. Stanisław 661-097-147.
H1228-K

ZATRUDNIĘ magazyniera
do firmy kurierskiej (pełny
etat, umowa o pracę) w Je-
leniej Górze. CV składać:
marek.lapacz@k-ex.pl H1231-K

LBF sp. z o.o. w Starej Ka-
mienicy poszukuje kandydatów
na pracownika działu technicz-
nego. Wymagania: wykształce-
nie techniczne, znajomość Au-
tocad i Inventor oraz j. niemiec-
kiego, gotowość do wyjazdów
służbowych. Oferujemy umowę
o pracę. Kontakt 75/7528312.
H1259-K

KIEROWNIK Miejskiego
Ośrodka Pomocy Społecznej w
Karpaczu ogłasza nabór na sta-
nowisko pracy asystent rodzinny.
Termin składania ofert do
14.08.2014. Szczegóły na stro-
nie www.bip.karpacz.eu oraz
pod nr tel. (75)7618595 i ema-
il: poczta@mops.karpacz.pl
H1299-K

HOTEL w Szklarskiej Porę-
bie zatrudni: Pracowników re-
cepcji, pracowników gospodar-
czych, sprzątaczkę, email:
klimpar@klimpar.com.pl
Szczegółowe informacje pod nr
tel. 693396767. H1301-K

PRZYJMĘ osobę spełniającą
warunki odbycia stażu określone
przez PUP. Zatrudnienie po sta-
żu. Wymagana dobra
znajomość komputera, wykształ-
cenie ekonomiczne. Oferty
email biuro@biurorejestr.pl
75/7553185. H1308-K

PRZYJMĘ do pracy w Karp-
aczu kucharki oraz pomoce ku-
chenne. Informacje pod nume-
rem telefonu 512392437.
H1335-K

ZATRUDNIMY dyrektora
hotelu, nowy hotel, 70 pokoi,
Dolny Śląsk, cv na email:
hotel_dyrektor@o2.pl H1336-K

ABET
BETON NA TELEFON
Firma Abet Sp. z o.o. w Jeleniej Górze
zatrudni:
**1. Kierownika wytwórni
betonu**
**2. Operatora pompy
do betonu**
3. Kierowców kat. C+E
Zapewniamy:
- stabilne zatrudnienie na podstawie
umowy o pracę
- atrakcyjne warunki zatrudnienia
Zainteresowanych prosimy
o przesyłanie CV oraz listu
motywacyjnego
na e-mail: praca@abet.pl

Pilne!!!
Zatrudnimy
kierowców autobusu!!!
Prawo jazdy kat. D ■ kurs na przewóz
osób ■ mile widziana znajomość
języka niemieckiego lub angielskiego!!!
Więcej informacji pod nr tel. 75/7535600.

Ogłoszenia także
w Internecie
**DARMOWE
KATEGORIE**
nj24.pl

**Opieka nad osobami
starszymi w Niemczech!**
Znasz język niemiecki?
Zgłoś się do nas!
Zapewniamy:
- legalną i bezpieczną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opłacone składki ZUS
- wyżywienie i zakwaterowa-
nie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec
ProSenior Sp. z o.o.
ul. Serwituty 23, 02-233 Warszawa
tel. 22 343 94 50
opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

P. B. „INTER-BAUPOL” Sp. z o. o. Zatrudni:
na stanowisko:
MONTER OCIEPŁEŃ BUDYNKÓW
Miejsce pracy: okolice Bolesławca - możliwość wyjazdu za granicę
Wymagania:
- udokumentowane doświadczenie zawodowe.
Oferujemy:
- umowa o pracę,
- praca o charakterze akordowym.
Dodatkowe informacje:
- mile widziane brygady do dociepień.
Aplikacje prosimy składać na adres:
Przedsiębiorstwo Budowlane „Inter-Baupol” Sp. z o. o.
ul. Kościuszki 24, 59-700 Bolesławiec
tel: 75 732 25 27, fax: 75 732 77 65; email: interbaupol@interbaupol.pl

Agencja pośrednictwa pracy RESPEKT w Nowogrodzcu
poszukuje osób gotowych do podjęcia pracy w Niemczech, na stanowiskach:

- Opiekunek osób starszych.** Wymagana komunikatywna znajomość języka niemieckiego, mile widziane doświadczenie i prawo jazdy kategorii B.
- Pracowników budowlanych, ślusarzy, hydraulików, malarzy/tapeczarzy, elektryków.** Wymagana komunikatywna znajomość języka niemieckiego oraz świadectwo potwierdzające kwalifikacje zawodowe.

Gwarantujemy legalne zatrudnienie, sprawdzone miejsca pracy, atrakcyjne zarobki i zakwaterowanie.

Kontakt: tel.: 757891148, kom.: 903889740, e-mail: biuro@respekt.com.pl

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadri i płac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złoty.
5. Kierowca wózków widowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewodników.
11. Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator piasek spalinyowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. G3487-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. H1197-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. H1519-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl H1636-G

ANGIELSKI, 508-924-949.

LOGOPEDA, 508-924-949. H1764-G

MATEMATYKA- poprawki, 728-217-498.

MATEMATYKA, 660-258-827. H1816-G

ANGIELSKI, 503-819-327.

MATURA poprawkowa z matematyki, 608-600-115. H1855-G

BIURO Tłumaczeń Pegaz ul. Sudecka 22, naprzeciwko Urzędu Miasta, język niemiecki. Tel. 606251360. H1307-K

Wybierz zawód z przyszłością
TECHNIK DENTYSTYCZNY

nauka w systemie dziennym oraz weekendowym
kwalifikacje potwierdzone dyplomem państwowym
słuchacze zdobywają dodatkowe umiejętności wykraczające ponad program nauczania

POLICEALNE STUDIUM TECHNIKI DENTYSTYCZNEJ
35-114 Zielona Góra, ul. Towarowa 14
tel. 68 452 16 61, 68 452 17 00
sekretariat@szkoladentystyczna.pl
www.szkoladentystyczna.pl

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Amor” Jelenia Góra, promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. H1350-G

DUET- Lubañ, 604-361-418. H380-K

KOSMETYCZNE

MANICURE pedicure- zwykły, hybrydowy, SPA, parafina, henna, depilacja, zabiegi na twarz, 795-356-780. H1437-G

SALON SPA- rejestracja i informacje, 693-957-884; www.spahaus.pl H1773-G

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. G3471-G

ZESPÓŁ, wesela, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl G3490-G

ZESPÓŁ- wesela 693-735-247. H1212-G

GARAŻ kupię. Tel. 500-505-002. H1423-G

MUZYK orkiestra i trąbka, 609-299-524. H1487-G

PIECZONE prosie. Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, 75/74-121-78.

WESELA- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, noclegi, 75/74-121-78, www.nadpotokiem.com H1622-G

TUSZKI jagnięce i baranie również elementy pieczone z tygodniowym wyprzedzeniem. Faktura Vat. Tel. 502-205-652. H1857-G

Zapraszamy na **domowe obiady**
oprócz tego:
przygotujemy dania na: ☐ wigilę, ☐ lunch biznesowy ☐ oraz inne okazje.
Dostarczamy szybko pod wskazany adres.
W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.
Pasaz Handlowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

HOTEL ***
Tango
www.hotelitango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

Night Club Riviera Kaczorów 15:00 – 6:00
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club Wyspa 20:00 – 6:00
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

TOWARZYSKIE

BARDZO atrakcyjna szczupłutka 23-latką, 691-429-148. H1447-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906. G4065-G

ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 513-971-327. H1598-G

DAREK- 789-310-887. H1669-G

DOJRZAŁA, zadbana, średniej urody po czterdziestce, 535-977-289. H1786-G

EKSPRESOWE wyjazdy, 795-811-914.

MARTA, 530-023-206.

OLIWI, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914. H1819-G

SANDRA 24 zaprasza 732714864. H1853-G

ZGRABNA Sylwia 21-latką zaprasza na wspólną zabawę, 782-301-587.

SARA 45-latką zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 693-610-396. H1861-G

BLONDYNKA od 8.00 nowy numer 739-051-945.

MARTYNA 728-271-237.

„FRANCUZ” jak lubisz, 728-271-237. H1869-G

BOLESŁAWIEC Agata 37 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. H377-K

ŚLICZNA Rokszana 733081577. H1298-K

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY

przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl H1186-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl H1186-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. H1411-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg-Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart-Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. H1704-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl H1705-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl H1706-G

LOTNISKA- transport, 602-120-624. H1797-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. H1873-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl H1874-G

REWAL 50 m morze, wczasy, 91/386-26-11, 502-550-864, www.tedi.pl H474-K

DOBRY wypoczynek Międzywrodzie- pokoje+ łazienki, balkon nad morzem, parking monitorowany, 91/381-48-35; 608-821-370. H567-K

PRZEWÓZ osób Niemcy, Belgia, Holandia, Austria, tel. +48/531170190 wyjazdy środa-sobota powroty czwartek-niedziela www.lidertrans.com.pl H835-K

WYCIECZKI autokarowe z Karpacza, Jeleniej Góry, Kowar i in. do Wiednia, Pragi, Berlina, Drezna, Skalnego Miasta i inne www.bakar.com.pl 601556495. H1225-K

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe od 1999 na rynku, Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434. H1203-G

BIURO Rachunkowe, 20 lat tradycji, księgowość, płace, ZUS, doradztwo, opinie, ekspertyzy. Tel./ fax 75/641-24-45; 75/754-20-11. H1268-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. H1623-G

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra; książka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. H1652-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. H1754-G

DOŚWIADCZONY prawnik- porady, pisma procesowe, dotacje unijne, konkurencyjne ceny, 782-422-295. H1799-G

POŻYCZKA 1500 zł w domu klienta. Tel. 784-051-302.

SZYBKa pożyczka, 503-196-773.

CIEPLICE pogotowie gotówkowe. Tel. 784-051-384.

POTRZEBUJESZ gotówki zadzwoń. Tel. 791-57-05-78.

KOWARY szybka pożyczka, 784-051-304. H1811-G

LEASINGI także na start telefon 730135080. H1879-G

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A., 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

ALE szybka gotówka- nawet 10 000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident: Polska S.A.- 600-400-295 (opłata wg. taryfy operatora). H1168-K

POŻYCZKA z darmowym Pakietem dla Seniora. Zadzwoń i sprawdź. Provident Polska S.A. -600400311. Koszt połączenia wg taryfy operatora. H1302-K

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

NOWINY
Jeleniogórskie

NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19,
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75)78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A,
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

OKNA
DRZWI, PARAPETY, ZALUŻAJE

tylko u nas
veka
i **GEALAN**
w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"

POSIADAMY
ATESTY
CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 289
601-43-11-61

WIŚNIEWSKI
AUTORYZOWANY
DEALER

WIDO

NOWOŚĆ!

BRAMY FIRMY
Wiśniowski
PRIME

grubość 60 mm
przenikalność
ciepła 0,37 K

Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

Zapraszamy

OKNA
DRZWI

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,8

KMT
STAL

STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Fabryka
okien **PCV**
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Transport GRATIS!

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

PROFILE
70-90 mm

OKNA
DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(kolo Zajezdni MPK)
Telefon:(75)7649-361;
(75)7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

www.jarexokna.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roka "3950 zł"
Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jggora.pl

Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

SZYBKA POŻYCZKA
również dla osób
z zajęciami komorniczymi,
dochodami z MOPS,
zasiłkami i alimentami
600840600
lub **608867871**

Bank odmówił Ci
kredyt
Przyjdź do nas!
Obniżymy Twoje
raty nawet
o połowę!
niezależnie
od BIK

Jelenia Góra
ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III
tel. 75 617 10 55 czynne:
tel. 75 617 10 56 9-17

DOM KREDYTOWY INVEST
KREDYTY do wyboru do koloru: BEZ BIK
FIRMOWE bez ZUS i US, na odwołanie
HIPOTECZNE do 100% wartości
nieruchomości
SAMOCHODOWE i LEASINGI
CZYSZCZENIE BIK !!!
ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/732-57-57; kom. 733-844-878

Polujemy
uaprawdę

www.nj24.pl
nowiny
Jeleniogórskie

TANIE
OKNA

P.P.H.U. "Kazak"
→ Żaluzje, moskitiery
rolety materiałowe
Ceny promocyjne
Serwis okien PCV
Ulga dla rencistów
i emerytów

www.okna.jggora.pl
ul. Cinciąły 9, Jelenia Góra
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

składy
i okien
drzwi

najwyższa jakość
IMPOL
najniższa cena

DRUTEX
aluplast
dobroplast
INVADO
Masonite

IMPOL
Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

Szybki, Tani i Prosty
Kredyt Gotówkowy
i Konsolidacyjny

- nawet do 200 000 zł
- okres kredytowania do 10 lat
- bez zabezpieczeń i poręczycieli
- niskie raty łatwe do spłaty
- decyzja kredytowa w ciągu 1 minuty
- środki nawet w 1 dzień

tel.: 75/ 64 96 010, 75/ 64 31 360

Stolbud
Koronea

VEECS
NIEKORUMI
Ponizio

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA
JAKOŚCI

*szczegóły u sprzedawcy

okna & drzwi
DREWNO • ALUMINIUM • PVC

**TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI
W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ!
ZAPRASZAMY!**

DRZWI w 7 DNI*

Marco A.S.S.
Carmaria 2
Corona A.3.3

Ogłoszenia także w Internecie
Dodaj je bezpośrednio ze strony: **nj24.pl**

NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!
Jelenia Góra | ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Edyta Kulla

Zajęcie: projektantka szkła, absolwentka Wydziału Ceramiki i Szkła ASP we Wrocławiu, od 14 lat prowadzi pracownię witraży i szkła artystycznego przy Jeleniogórskim Centrum Kultury.

1. Mieszkam tu, bo:

Kocham to miejsce. I kocham ludzi, którzy tu mieszkają.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Sprawdzałam przyciąganie ziemskie, rzucając z kuchni mojej mamy łyżeczkami. Wyrzuciłam wszystkie.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy raz zetknęłam się i pokochałam szkło w wieku 15 lat, kiedy wbrew woli mojego ojca zdałam do liceum plastycznego, na kierunek „formy użytkowe”. Dwa lata później po raz pierwszy odwiedziłam pracownię witraży we Wrocławiu. Postanowiłam, że to będzie motyw przewodni mojego życia.

4. Przebój życia:

Koncert brytyjskiego zespołu Chumbawamba. Najbardziej czadowy koncert w moim życiu, z którego nic nie pamiętam, ponieważ mój kolega, podskakując w rytm muzyki, zębami rozbił mi głowę.

5. Wkurza mnie:

Bezmyślność i brak empatii.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez pracy i bez przyrody.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Zainwestowałabym w pracownię szkła artystycznego. Później życie pewnie też by kusila.



M. POTOZAK-PELCZYŃSKA

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym...

Dalajłame. To człowiek bezinteresowny, pełen dobroci, wpływowy i pozbawiony agresji.

9. Za późno na...

Na zawodowy rozwój muzyczny.

10. Ulubiona anegdota:

Moja pierwsza sesja na uczelni. Zestresowana egzaminem, chciałam poprawić sobie nastrój. Poszłam do fryzjera, ubrałam krótką kieckę, buty na obcasach, których nigdy nie noszę. Poranek, przemierzam ulicę, stukam obcasami. Na ławce siedzą panowie, mijam ich i słyszę za plecami: „Patrz, jaki pedał, w dodatku przebrany za kobietę”. **MPP**



Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Powiatu lubańskiego, który został laureatem Plebiscytu „Urząd Przyjazny Mediom i Społeczeństwu”. Plebiscyt organizowany jest w ramach programu pod nazwą Akademia Urzędnika Samorządowego, a pilotuje go Warszawska Grupa Doradców PR. Konkurs miał charakter ogólnopolski, a uprawnionych do startu było ponad 15 tys. instytucji publicznych z 2479 gmin, powiatów i województw. Jego główny cel to poprawa kontaktu urzędów ze społecznościami gminnymi i dziennikarzami lokalnymi, a także nagrodzenie samorządowców, którzy wprowadzili w urzędach wysokie

standardy komunikacji społecznej. Konkursowe statuetki zostaną wręczone we wrześniu 2014 roku.

(mat)

Strażakom OSP Ściegny za pomoc w organizacji meczu Ściegny Górne przeciw Ściegnom Dolnym w dniu 12.07.14 r. oraz sponsorów: Agnieszki i Witolda Tyrakowskich, Eugeniusza Zapalę, Konrada Stępniewskiego, Józefa Zacharzewskiego, od setki i radnego ze Ściegien.

(zebra)

Spółceńników ze Stowarzyszenia Optymistów Krzeszowskich za realizację ciekawych projektów i przedsięwzięć. Najnowsze działania „My się razem nie nudzimy” znakomicie integrują lokalną społeczność.

(stob)

Zofii Hewak, głównej organizatorki spotkań byłych pracowników Tkalni Jedwabiu „Floreta”, jednego z największych zakładów w Kamiennej Górze. Choć „Floreta” nie istnieje już od 20 lat, szwaczki, ślusarze, majstrowie, ostatni dyrektor Kazimierz Kawa i inni „jedwabnicy”, łącznie prawie sto osób, na zlocie w sali Centrum Kultury po raz czwarty dzielili się ciekawymi wspomnieniami. Załoga Tkalni była bardzo zgrana, wszyscy się wspierali i służyli pomocą, dyrekcja potrafiła zmotywować, docenić i zachęcić do wydajnej pracy. Na sobotnim spotkaniu nie zabrakło toastu za miłe i przyjemne wspomnienia. Imprezę zakończył wieczorek taneczny.

(stob)

Jeleniogórskiego społecznika, inicjatora wielu pożytecznych akcji, Mariusza

Synówki, pomysłodawcy sadzenia drzewek pamięci przez małych absolwentów przedszkoli. Brawa dla rodziców, którzy zakupili czerwone klony i dla ich pociech z grup „Wiatraczki”, „Smerfy” i „Stokrotki” z placówki nr 13. Przed zapanowaniem drzewek do wykopanych dołów włożono „Kapsuły Czasu” z nazwiskami wszystkich dzieciaków żegnających się po trzech latach z przedszkolem.

(stob)

Gwizdy dla...

Komitetów wyborczych, które po upływie ustawowego terminu, przez miesiąc z tablic informacyjnych i miejskich słupów ogłoszeniowych nie zdążyły pozrywać plakatów kandydatów do Parlamentu Europejskiego. Po wyborczej kampanii pozostał bałagan w kilku miejscach w Kamiennej Górze. Po „zapomi-

nalskich” trzeba też posprzątać w innych miejscowościach regionu.

(stob)

Przewoźnika, który w ubiegłym tygodniu transportował samochodem ciężarowym odpady zwierzęce na trasie z Bogatyni do Zgorzelca - i prawdopodobnie dalej. Samochód zaczął „gubić” towar na drodze już w okolicach Bogatyni. Cuchnące niewyobrażalnie resztki po prostu spadały na ulicę i już na niej zostawały. Dopiero w Zgorzelcu, przy obwodnicy, auto się zatrzymało i zorganizowano przeładunek. Zwierzęce resztki zaczęły puchnąć w upale i po prostu przestały się mieścić w części transportowej. Ktoś czegoś ewidentnie nie dopilnował, i to z tego powodu mieszkańcy narażeni byli na niewyobrażalny fetor.

(mat)

Krzyżówka nr 30

POZIOMO: 1. Do bujania na placu, - 5. Kombinacja ze śrubokrętem, - 9. Róża w murze, - 10. Osadzona w kulturze, - 11. Odwrócona rama, - 14. Pószlachetny w Agacie, - 17. Zimnokrwisty w uprząży, - 18. Aprobata życia, - 19. W jogę wpisana, - 21. Kawał drogi, - 23. Toczy fortunę, - 25. Miejsce na galerię, - 28. Odłożone na czas, - 29. Na łasce wroga, - 30. Klopsik, - 31. Czyta z radia.

PIONOWO: 1. O piątę w Londynie, - 2. Smutne przy sukniach, - 3. Stoi na przystanku, - 4. Roztrzępana Renia, - 5. W pakiecie z wianem, - 6. Spis byków, - 7. Zapłacone i oddane, - 8. Rzymski dowódca z kolumną, - 12. Trzech zgromadzonych, - 13. Mały i duży do tańca, - 15. Strach je ściska, - 16. Pluje w Andach, - 20. Miejsce owczarka, - 21. Ubrany na stole, - 22. Zainteresowani wątkiem, - 24. Pomoże przy korze, - 25. Moskiewski w Moskwie, - 26. Bracia z „Przekroju”, - 27. Grzeszny taniec.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 28

Rozwiązanie krzyżówki nr 28

SPŁYWY KAJAKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 28 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Wiktor Lebień z Jeleniej Góry.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

KUPON NR 30

Zapraszamy po czyste,
zimne powietrze

Serwis Klimatyzacji Samochodowej

oczyszczanie | odgrzybianie

📞 75 640 60 44

na wynos



WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU

Autocentrum Jelcar | Jelenia Góra ul. Spółdzielcza 38 | jelcar.pl

Kupimy od Ciebie **KAŻDE** auto
lub **wymienimy** na inne



• autokomis • skup aut za gotówkę

📞 519-321-213 | 519-321-211

Aktualna oferta komisji dostępna
na stronie internetowej: www.jelcar.pl/komis



WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU

Autocentrum Jelcar | Jelenia Góra ul. Spółdzielcza 38 | tel. 75 640 60 20